

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE



Dzisiejszy numer liczy **18 str.**

Naczelnny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Rekopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442.  
Wejherowo, ulica Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ulica Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, Rynek 25, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, niedziela 5 czerwca 1932

Nr. 127

## Parlament Rzeszy rozwiązany

### na wniosek nowego rządu

#### Komuniści i hitlerowcy przeciw rządowi pruskiemu

Berlin, (PT). Biuro Wolfa komunikuje: Gabinet Rzeszy uchwalil na wczorajszym posiedzeniu przedłożyć prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi wniosek o natychmiastowe rozwiązanie Reichstagu w dn. 4 bm. Dekret prezydenta, rozwiązujący Reichstag ogłoszony zostanie dziś równocześnie z deklaracją programową rządu Papena. Bliższe szczegóły w sprawie rozpisania nowych wyborów dotychczas nie zostały jeszcze ustalone.

Liczyć się należy z rozpisaniem nowych wyborów w drugiej połowie lipca.

Berlin, (PAT.). Sejm pruski zakończył wczoraj debatę polityczną. Również i na wczorajszym posiedzeniu żaden z członków rządu pruskiego nie zasiadł na ławach rządowych. Premier Braun nadesłał nowy list do przewodniczącego sejmu, w którym protestuje przeciwko formie, w jakiej wystosowano żądanie stawienia się rządu przed sejm i wyraża życzenie jaknajszybszego przekazania agendy rządu pruskiego w ręce nowego gabinetu. W dyskusji powszechną uwagę zwracały wywody przedstawiciela narodowych socjalistów Lohsego, który wypowiedział się za samowystarczalnością gospodarczą i odstąpieniem od parytetu złota. Wniosek komunistów o wyrażenie votum nieufności rządowi Brauna uchwalono 253 głosami narodowych socjalistów, Niemców-rodziców i komunistów. Pozostałe frakcje wstrzymały się od głosowania, uważając wniosek za niedopuszczalny. Przy głosowaniu nad wnioskiem komunistycznym, wzywającym rząd do niezwłocznego wstrzymania spłat reparacyjnych okazało się, że brak jest quorum, wobec czego przewodniczący obrady odroczył.

#### Niemcy włącz manifestują

Marsylja (PAT) Pisma tutejsze donoszą, że za kilka tygodni odbędzie się wielka manifestacja nacjonalistów niemieckich w nadgranicznym miasteczku Pirmasen. Związek byłych wojskowych Palatynatu postanowił zorganizować w miejscowości, odległej o 8 km. od granicy francuskiej wielki kongres nacjonalistyczny, mający na celu podkreślenie łączności między macierzą niemiecką i t. zw. skrajnie prawicowymi żywiołami niemieckimi

organizować w miejscowości, odległej o 8 km. od granicy francuskiej wielki kongres nacjonalistyczny, mający na celu podkreślenie łączności między macierzą niemiecką i t. zw. skrajnie prawicowymi żywiołami niemieckimi

#### Mobilizacja socjalistycznych szturmówek w zagłębiu Ruhry

Berlin, (PAT.). „Rheinische Westfälische Ztg.“ donosi, że na dzień 3 lipca partja socjalistyczna zarządziła mobilizację swych oddziałów szturmowych na obszarze zagłębia Ruhry. Policja skonfiskowała dokumenty, stwierdzające, iż grupy oraz sztafety t. zw. związku

marchji zachodniej. W dniach 13, 14 i 15 sierpnia odbędą się te uroczystości w miejscowościach, w których zostali zamordowani lub żywcem spaleni przywódcy separatystycznego ruchu reńskiego.

walki czynnej przeciwko faszystom otrzymał nakaz wystąpienia w tym dniu w pełnym uzbrojeniu w poszczególnych miejscowościach zagłębia. Na dz. 4 lipca przygotowywane były tajne obrady komendantów poszczególnych grup celem ułożenia programu przyszłej akcji.

#### Przekupstwo w Niemczech

Berlin, (PAT.). W przedydium policji aresztowano kilku urzędników pod zarzutem nielegalnego udzielania cudzoziemcom zezwolenia na pobyt w Niemczech ze wysoka opłatą. Z aresztowanymi urzędnikami miało współdziałać kilku cudzoziemców, którzy trudnili się

zawodowo pośrednictwem przy nabywaniu tych zezwoleń. W związku z wykryciem tej afery inspektora policji Francka i sekretarza Goertzmanna, zawieszono w urzędowaniu i połączono do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

#### Herriot tworzy nowy gabinet,

obejmując jednocześnie stanowisko m'n. spraw zagranicznych

Paryż, (PAT.). Prezydent republiki Lebrun powierzył wczoraj misję tworzenia nowego gabinetu Herriotowi. Herriot misję tę przyjął.

Paryż, (PAT.). Herriot, który wczoraj wieczorem otrzymał od prezydenta republiki oficjalnie misję tworzenia gabinetu ma nadzieję, że uda mu się dziś w sobotę lub najpóźniej w niedzielę rano ogłosić listę swoich współpracowników. Herriot obejmie jednocześnie z funkcją premiera stanowisko ministra spraw zagran. Ministrem sprawiedliwości, pełniącym zazwyczaj jednocześnie funkcję wicepremiera, ma być mianowany deputowany Chautemps. Paul Boncour ma otrzymać tękę ministra wojny, Painlevé z tytułem podsekretarza stanu dla spraw obrony narodowej ma stanąć na czele ministerstwa lotnictwa wojennego z zadaniem skoordynowania funkcji ministerstwa wojny, lotnictwa i marynarki wojennej. Ley-

gues otrzyma tękę ministra marynarki. Skasowane zostanie ministerstwo gospodarki narodowej, które będzie wcielone do ministerstwa handlu pod kierownictwem Julien Duranda. — Na stanowisko ministra finansów przewodzący jest Martin. Palmade otrzyma tękę ministra budżetu. Na stanowisko ministra robót publ. wysunięta jest kandydatura Deladiera. Ministrem marynarki handlowej zostanie prawdopodobnie mer Havru Leon Mayer, ministrem poczt Georg Bonnet.

Paryż, (PAT.). Premier Tardieu, który ze względu na niepomysłny stan zdrowia opuszcza na kilka tygodni Paryż, odrzucił propozycję przyjęcia stanowiska przewodniczącego grupy lewicy republikańskiej w izbie deputowanych. Grupa ta zbierze się w najbliższym czasie celem dokonania obioru przewodniczącego.

#### P. Prezydent Rzplitej w Ciechocinku

Wczoraj o godz. 17,45 przybył do Ciechocinka na dłuższy wypoczynek p. Prezydent Rzplitej Polskiej w otoczeniu adjutantów majora Jurgielewiczka i kpt. Górzewskiego. Przed gmachem Państw. Zakładu Zdrojowego oczekiwali dostojnego gościa dyrektor dep. zdrowia dr. Piestrzyński, komisarz rządowy Wiśniewski, zastępca dowódcy OK. VIII. pułk. Dzwonkowski, wojewoda Twardo, dyr. Zakł. Zdroj. inż. Kozłowski i in. Z chwilą zatrzymania się samochodu orkiestra odegrała hymn narodowy, a pluton 62 pułku piech. sprezentował broń. Pan Prezydent przywitał się z oczekującymi go przedstawicielami władz i wysłuchał przemówień powitalnych, wygłoszonych przez komisarza rządowego Wiśniewskiego oraz burmistrza miasta Ciechowicza. Następnie komisarz rządowy p. Wiśniewski wręczył p. Prezydentowi Rzplitej honorową kartę sezonową, poczem p. Prezydent Rzplitej przeszedł do swych apartamentów. (Pat.)

#### P. Wojew. Pomorski w pow. grudziądzkim

Wczoraj około godz. 11 rano przybył na teren powiatu grudziądzkiego p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis, któremu towarzyszy prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego inż. Strzeszewski. Na granicy powiatu w Rudniku powiteli p. Wojewodę starosta Niepokulczycki oraz dyrektor Państw. Banku Rolnego Zan. O godz. 11,30 p. Wojewoda przejechał samochodem przez Grudziądz, udając się na inspekcję osad rolnych w powiecie grudziądzkim.

#### Złoto amerykańskie dla Szwajcarii i Francji

Paryż, (PAT.). Okręty „Hamburg“ i „Europa“ przybyły z Nowego Jorku i wyładowały dziś w Cherbourg 309 beczek złota, z których 112 przeznaczonych jest dla Szwajcarii, zaś 197 dla Francji.

#### Gorgulow

#### będzie odpowiadał za morderstwo z premedytacją

Paryż, (PAT.). Sędzia śledczy odrzucił wniosek obrońców Gorgulowa o ponowne przeprowadzenie ekspertyzy władz umysłowych oskarżonego, wobec czego Gorgulow stanie przed Sądem oskarżony o morderstwo z premedytacją.

#### Zapomniany grób polskiego bohatera wojny amerykańskiej

Nowy Jork, (PAT.). Na cmentarzu Greenwood w Brooklynie odnaleziono przypadkowo zapomniany grób generała Włodzimierza Krzyżanowskiego, który wstąpił się w amerykańskiej wojnie. Grobem generała Krzyżanowskiego, który zmarł w r. 1887 w wędrze, zajęło się stowarzyszenie Legjonów amerykańskich.

#### W Szanghaju spokój

Tokio, (PAT.). Prezes Rady Ministrów i minister spraw zagr. Japonji admirał Saito wygłosił podczas otwarcia 62-giej sesji parlamentu japońskiego ekspoz. poświęcone polityce zagranicznej Japonji. Minister stwierdził m. in., że od czasu zawarcia w dn. 5 maja porozumienia japońsko-chińskiego w sprawie przerwania kroków wojennych powrót do normalnych warunków w Szanghaju poczynił znaczne postępy.

## Brutalne sceny podczas procesu „Gazety Gdańskiej“

### Polskie dziecko płacze i... „Stul pysk“

Gdańsk, (PAT.). W drugim dniu procesu przeciwko redaktorowi „Gazety Gdańskiej“ Cieszyńskiemu, byłemu prezesowi gminy polskiej Maliszewskiemu i prezesowi towarzystwa ludowego we wsi Postołowo — Elmanowskiemu zakończony został przewód sądowy łącznie z przemówieniami prokuratora i obrońcy. Wyrok ogłoszony będzie w sobotę w południe. — Przebieg przewodu sądowego odbywał się w atmosferze wielkiego napięcia. Z zeznań dzieci ze szkoły w Postołowie oraz ich rodziców i opiekunów niezabie wynika, że nauczyciel Krause mimo, że sam kategorycznie temu zaprzecza, wyznaczał jako karę za uczestniczenie w wycieczkach do Gdyni dodatkowe zadania, mające być wykonanymi w ciągu szeregu dni. Rodzice dzieci zakazywali jednak dzieciom wykonywania tego zadania, ponieważ wymagało to poza wszystkim jeszcze nowych zeszytów. Badanie dzieci i ich rodziców oraz innych świadków obrony przez przewodniczą-

cego sądu Truppenera w pewnych momentach, podobnie jak i wczoraj było brutalne do tego stopnia, że jedna z dziewczynek, uczennica szkolna poczęła głośno płakać. Przy dalszych badaniach przewodniczący kilkakrotnie krzyczał na świadków, zwłaszcza kobiety podniesionym głosem: „Stul pysk!“

Z większą pobłażliwością odnosił się do świadków oskarżenia, którzy kategorycznie oświadczyli, że poza nałożeniem kar pieniężnych na rodziców dzieci, którzy opuścili lekcje w ciągu jednego dnia, żadnych innych represyj nie było. Oświadczenia te jednak przy konfrontacji ze świadkami obrony całkowicie zostały obalone. Prokurator w swej mowie ze szczególnym naciskiem podkreślał winę red. Cieszyńskiego, który jego zdaniem wskutek opublikowania inkryminowanego artykułu nie tylko miał rozpowszechniać wiadomości, niezgodne z prawdą, lecz wyraźnie szkodził Gdańskowi, ponieważ informacje o prześladowa-

niach dzieci polskich w szkole znalazły swój oddźwięk również w prasie zagranicznej. Z tych względów prokurator żądał podwyższenia kary dla Cieszyńskiego z dwóch na cztery miesiące więzienia, dla Maliszewskiego z jednego miesiąca do 3 miesięcy i dla Elmanowskiego z 6 tygodni na 4 miesiące.

Obrońca red. Cieszyńskiego adwokat Langowski, opierając się na danych przewodu sądowego wykazał, że red. Cieszyński miał wszelkie podstawy do opublikowania swego artykułu w prasie miejscowej, mającej z główne zadanie obronę interesów mniejszości polskiej. Naruszenie tych interesów stało się przedmiotem skargi polskiej przed Ligą Narodów. Nauczyciel Krause, jako nacjonalista miał za zadanie prowadzenie akcji znieszczenia dzieci polskich (!!) we wsi Postołowo, co wywołało konflikt między nim a miejscową ludnością polską, której liczba dochodzi do 50 proc. — Wyroku oczekują z wielkim napięciem.

# Władza i odpowiedzialność

## Na tle przemówień prezesa W. Sławka

Niezbędno dawno jeszcze Polska była obiektem ataku gazów trujących, sianych przez rżymie plotkarstw wyzrodzone z defetyzmu. Podłożem tych plotek był znany, a tak popularny w pewnych sferach aforyzm: „Jest tak źle, że już gorzej być nie może”. Skoro — według rodzimych defetystów — jest tak źle i skoro rząd nie występuje z żadnym mamidłem, któreby miało na celu t. zw. uspokojenie opinii, to wniosek stał dla pp. uspokojenistów „jasny”: — „rząd zamierza ustąpić“.

Dla kolporterów pogłosek i plotek był to przedmiot „jasny” ale i „niezbity”. Poprostu, zdaniem ich, „pułkownicy” lada dzień „zamierzają” czy też „muszą” odejść, bo są zapewne co najmniej „zmęczeni, znużeni, wyczerpani nerwowo”, bo zapewne „przekonali się, iż „twórczość radosna” możliwa jest tylko przy dobrej koniunkturze gospodarczej, zaś w okresie kryzysu światowego nie masz dla niej żadnego pola“.

Rodzimym agentom opozycyjnych plotkarzów i defetystów sekundowały ich centrale zagraniczne. Pracowały one usilnie i bez wytchnienia, by zaszczyć w Polsce przekonanie, że musi ona przemawiać swe znaki rządowe „pod Leona Bluma” lub „pod Romana Rybarskiego”, inaczej grozi jej zupełna i ofszabna izolacja w Europie i niechybnie za tem idące klęski polityczne i gospodarcze.

Oświadczenie, które prezes Walery Sławek złożył na plenarnym posiedzeniu klubu BBWR. w dniu 1-go czerwca, kładzie kres ostateczny zabiegom zarówno krajowych jak i zagranicznych zwolenników „zmiany władzy” w Polsce.

Z właściwą mu prostotą i męskością, prezes Sławek oświadczył krótko: rząd nie zamierza uciekać od odpowiedzialności.

Jest to właściwe i trafne ujęcie sprawy. Zmiana rządu w chwili obecnej byłaby właśnie ucieczką przed odpowiedzialnością. Sternik, który kierował nami podczas pogody i wiatrów pomyślnych, tembardziej nie ma prawa opuszczać swego stanowiska, gdy burza młota okretem. Bo nie należy się ludzi: — w trudnej i odpowiedzialnej pracy nikt go zastąpić nie zdoła. Opuszczenie stanowiska byłoby tem gorszą „czereją”, gdy do steru rwa się ci, którzy już dawno złożyli dowody słabości swych dłoni, tchórzliwość serca i przewrotności umysłów.

Oświadczenie prezesa Sławka jest jełnym jęszde dowodem, że ludzie, którzy przyszlę do władzy pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego, posiadają pełne poczucie moralnego związku, jaki zachodzi pomiędzy władzą i odpowiedzialnością. Władza — to nie tylko słodycz zaszczytów i upojenie, wynikające z możności jej sprawowania. Władza — to przedewszystkiem poczucie odpowiedzialności, niekiedy ciężkie, przyniatające, za losy Państwa i Narodu, za terażniejszość i przyszłość.

Władza w Państwie — to nie zabawka, którą wolno ustąpić innemu grzecz-nemu lub niegrzecz-nemu chłopcykowi, by i on się również „pobawił”. W momencie jasności sądu jeden z przywódców obozu prawicowego powiedział kiedyś o rządzie Marszałka Piłsudskiego, że „rząd który przyszedł przez most, nie u-stąpi przez drzwi”. Tembardziej ten rząd ustąpić nie może, gdy „drzwi” t. j. głosowanie parlamentarne bynajmniej go do tego nie zmusza.

Rząd obecny, jak się wyraził prezes Sławek, nie cofnie się od odpowiedzialności również i dlatego, że nie miałby komu tej odpowiedzialności pozostawić. Z

### Mandżurji zagrożona głód

„Morning Post” donosi z Charbina, że partызantka Mandżurji stała się przeszkodą do wykonania wiosennych robót zasiewnych. Z tego też powodu w r. b. zasiano wszystkiego około 50 proc. obszaru normalnego. W związku z powyższem, ludności Mandżurji zagrożona głód, a co zatem idzie, dalszy rozwój grabieży i napadów na miasta. Zamożniejsi Chińczycy przenoszą się z powrotem do innych rejonów Chin.

trudnościami czasów obecnych, tak niezwykłych w dziejach świata, rząd boryka się nie tylko męźnie, ale i skutecznie. Nikt nie potrafił dotychczas wskazać innych środków walki z kryzysem, aniżeli te, które są przez rząd obecny stosowane. Przeciwnie, — widzimy, że i zagraniczne rządy, po wypróbowaniu najróżniejszych środków ratunku, wkraczają wreszcie na te drogi po której kroczy Rząd Polski od chwili ostrego zarysowania się kryzysu światowego.

W ciężkiej sytuacji obecnej nastój „czekiwania na jakąś zmianę, która ma nastąpić, na jakiś „skok w przód”, który miałyby rzekomo wykonać czynnik odpowiedzialny za losy Państwa, jest nastrojem szkodliwym i destrukcyjnym. Dlatego dobrze się stało, że swem jasnym oświadczeniem i męskiem prezes Sławek położył kres ostateczny defetyzycznym plotkom, które od szeregu tygodni zatu-

wały naszą atmosferę polityczną.

Rząd dzisiejszy od spragnionych władzy opozycjonistów przedzielony jest przewrotem majowym 1926 roku, w którym armaty i karabiny odegrały nieposlednią rolę. Dopóki więc nie znajdą się na ziemiach polskich ludzie, których poczucie państwowości i zdolność rządzenia będą stały na wysokości zadania i potrzeb Państwa Polskiego, — dopóty przegrada z armat i karabinów nadal czuwała nad „mostem”, wiodącym z gabinetów opozycyjnych leaderów do gabinetów ministerjalnych.

Oto rzeczywistość, której nie przesłonić nie zdoła. Dobrze byłoby, ażeby sobie z tej rzeczywistości na zimno i trzeźwo zdaly sprawę te zapalone głowy opozycyjnego krzykactwa, w których jęszde gdziegdzie roją się bezsensowne marzenia o możliwości „dorwania się” do rządów w Polsce.

## Zakotłowalo się w pruskim mrowisku po uchwałach Klubu BBWR.

Oślawiona „Königsberger Allgemeine Zeitung” przoduje w „prasowej szturmówce” przeciw Polsce. Wszystko zawsze „wie” i „wszystkiet się „oburza”. Dopóki Polska pokornie nie poprosi Hitlera, aby raczył ją przytulić do łona matki — Germanji, dopóty „Königsberger Allgemeine Ztg.” będzie nam ciągle dawać ad-monice. Czekaj tatka latka!

A tymczasem przyjemna ta gazetka zamieszcza artykuł pod soczystymi tytułami: „Nieprawdopodobne polskie wyskoki”

(Un glaubliche polnische Ausfälle) „Wy-pływ złego sumienia”!!! (Der Ausfluss des schlechten Gewissens) i t. p.

Jakżeż ten „wyskok” i „wypływ” wygląda? Oto z rzekomej „korespondencji z Warszawy” dowiadujemy się, co następuje:

„Blok prorządowy, który ubiegłej srody odbył swe posiedzenie, powiął jako odpowiedź na postanowienia komisji dla spraw zagr. niemieckiego Reichstagu:

„Społeczeństwo polskie odiera z całą

## Ludność polska w Czechosłowacji w hołdzie s. p. Biskupowi Bandurskiemu

Związek Śląskich Katolików i Polskie Stowarzyszenie „Sokół” we Frysztaście urządziły dnia 28 ub. m. w Polskim Domu Katolickim we Frysztaście uroczystą Akademię ku uczczeniu pamięci s. p. Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego, na którą przybyły delegacje ludności polskiej ze Śląska czech. i Moraw, razem około 400 osób. Po zagajeniu Akademji przez prezesa Związku Śląskich Katolików p. Dr. Leona Wolfa oraz występach chóru, wygłosił przemówienie o życiu i działalności Wielkiego Kapłana-Patrioty — Wicekonsul R. P. z Mor. Ostrawy Dr. Adam Synowiecki, poczem nastąpiła część muzykalno-wokalna Akademji. Podniosła tę uroczystość zakończyło odegranie przez orkiestrę „Sokola” „Wieńca pieśni polskich”.

Tak do szeregu hołdów, złożonych pamięci Ks. Biskupa Bandurskiego przyłączyła się obecnie ludność polska w Czechosłowacji, mieszkająca na Śląsku czechosł. i Morawach.

stanowczością i piętnuje z oburzeniem perfidne i kłamliwe wiadomości o rzekomych zamiarach agresywnych Rplitej Polskiej, szerzone przez propagandę wrogą nam i przez uchwały komisji spraw zagranicznych parlamentu niemieckiego, jako złośliwą akcję wymierzoną przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu.

Społeczeństwo polskie, wsparte o słusznosc, siłę i szczere zamiłowanie pokoju, nie da się wyprowadzić z równowagi i z całym zaufaniem liczy na to, że Rząd nadal będzie demaskował kłamliwą akcję, wymierzoną przeciw pokojowi i bezpieczeństwu świata.

Oto „wyskok” i „wypływ złego sumienia”, napiętnowany z takim oburzeniem przez „Königsberger Allg. Ztung.”

Dalej pisze to „miłe”, polakożerze pi-smo:

„Trzy zjednoczone polskie frakcje chłopie odbyły również we srodę swoje obrady, na których w podobnych okolicznościach (czyli jedynomyślnie) zajęły stanowisko następującem oświadczeniem:

„Lud polski z natury swej miłujący pokój przeciwny jest wszelkim wojnom, zwłaszcza zaczepnym, uważa jednak prowokacje imperjalistów niemieckich za groźbę dla pokoju, a zjednoczony z rządem, który będzie posiadał zaufanie narodu, odeprze, nie szczędząc żadnych ofiar wszelkie napaści na granice Rzeczypospolitej.”

„Königsberger Zeitung” nie podaje natomiast rezolucji „narodowców” ani „pepesowców”. Nie wątpimy, że aczkolwiek stronnictwa te nie uważały za wskazane ogłosić podobnych rezolucji, to niemniej nie mają one „dobrego sumienia” w pojęciu hakaty pruskiej i że ustosunkowanie się ich do postanowień Komisji Zagranicznej Reichstagu jest niewątpliwie identyczne takie same jak i wszystkich innych obywateli Rzeczypospolitej. Wierzymy w to, nawet pomimo... że artykuły pomorskiej prasy „narodowej” zioną niemieczyzną od „Königsb. All. Zeitung” nienawistną do ostatniego posiedzenia Bloku i że o rezolucji, która tak zdenerwowała polakożercze pismo pruskie, — pomorska prasa „narodowa” wogóle nie informuje swoich czytelników!

Czyż liczy na to, że z gazet niemieckich o niej się dowiedzą?

## Liga Morska i Kolonjalna na zjeździe lwowskim

W dniach 25 26 i 27 bm. odbędzie się we Lwowie walny zjazd delegatów Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zjazdy takie odbywają się co dwa lata, ostatni odbył się w roku 1930 w Gdyni.

Poza sprawami organizacyjnymi, na zjeździe, który będzie wielką manifestacją polskiego morza, omówione zostaną najaktualniejsze zagadnienia morskie. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych.

## Sonad głowami

„Kurier Poznański” w trzech kolejnych wstępnych artykułach z dnia 31-go maja, 1-go i 2-go czerwca b. r. podjął dyskusję z naszym artykułem z 21 maja p. t. „W odpowiedzi”, poświęconym niedawnemu przemówieniu prezesa pomorskiej organizacji Stronnictwa Narodowego, ks. sen. Bolta, na temat obronności Pomorza.

Spokojny ton i kulturalny poziom polemiczny, zachowany przez poznański organ Str. Narodowego, pozwala nam przystąpić do podjętej z nami w ten sposób dyskusji. Uczynimy to w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. Chcemy przez to raz jęszde stwierdzić, że zawsze jesteśmy gotowi do rzeczowej wymiany zdań na wszelkie, choćby najbardziej sprzeczne z naszymi poglądami tematy, pod warunkiem jednak, że nasi przeciwnicy polityczni podzielą — jak w tym wypadku — nasze zapatrywanie, iż pojęcie: polemiki prasowej bynajmniej nie jest równoznaczne z pojęciem wzajemnych napaści w tanim a niewybrednym guście „porachunków” z pianną na ustach i z nożem w zębach.

Zapstrywanie to wyrażaliśmy zresztą wo bez naszych przeciwników politycznych z terenu Pomorza stale i to z całym naciskiem i całkiem niedwuznacznie. Codzienna jednak praktyka obyczajów właśnie pomorskiej prasy Stronnictwa Narodowego, treścią i formą krańcowo przeciwnych naszym a zapewne i „Kurjera Poznańskiego” zapatrywaniu pod tym względem — nie dała dotychczas okazji do podejmowania jakiegokolwiek wymiany zdań wartej milana: — elementarnego poziomu polemiki prasowej.

W tej opinii o pomorskiej prasie Str. Narodowego nie jesteśmy zresztą bynajmniej odosobnieni. Podziela ją nie tylko cały bez wyjątku nasz Obóz na Pomorzu, ale i szereg wiadomych nam spokojniejszych czynników w łonie samego Str. Narodowego. Z tem żywszem więc zadowoleniem powitac należy fakt podjęcia przez „Kurier Poznański” dyskusji na temat Pomorza — ponad głowami pomorskich gazet „narodowych”.

## Sztandary i bagnetły na powitanie Komisji Ligi Narodów w Mandżurji



Podczas przybycia komisji mandżurskiej Ligi Narodów do miasta Kiryńia wojsko japońskie z bagnietami musiało nacierać na tłum który przybrał wobec komisji wrogą postawę.

# Gabinet „palek herbowych” Pierwszy krok do gabinetu palek gumowych

Nowy gabinet niemiecki, zwany przez prasę hitlerowską „prześciowym”, można również nazwać gabinetem „palek herbowych”, mimo, iż w gruncie rzeczy ma on za zadanie utorowanie drogi gabinetowi hitlerowskich „palek gumowych.”

Gabinet ten, nawskroś feudalny, posiada w swem łonie trzech „Freiherrów” — baronów (von Gayl, von Braun i von Neurath), hrabiego Schwerin Crossg'a i przedstawicieli szlachty rodowej. Almanach gotajski triumfuje na całej l'ni, — skromny zaś malarz pokojowy p. Adolf Hitler, olśniony jest zapewne tak wykwintnymi „feine Herren”, którzy zamiatają

ma jego przyście drogę z resztek „republikkańskiego śmiecia”...

Już słyhać w powietrzu poszum czarnych skrzydeł orłów cesarskich Kronprinza, — wszystko bowiem musi być w hitlerowskich Niemczech — tak jak w karykaturze faszystowskiej Italji: Reprezentacyjny monarcha na tronie, a obok niego faktyczny i nieograniczony władca, zapewne „Fürst”, Adolf — Hitler na czele Trzeciego Cesarstwa. Tak: Cesarstwa!

Dla splendoru cesarskiego trzeba jeszcze przywrócić dawne granice Państwa, — a jeśli się uda, zdobyć jeszcze dalsze tereny ekspansji dla junkrów pruskich. Wszystko już gotowe, — trzeba teraz z niemiecką matematyczną dokładnością i „drillem” przeprowadzić kolejność legalizacji i uprawomocnić obalenie traktatów, podpisanych kiedyś tam przez jakichś chmyrów republikańskich.

Ze gabinet von Papena nosi w sobie „zaród śmierci” i że ma za zadanie ie-

dynie likwidacji systemu, Reichstagu i polityki pozorów, — jest to rzeczą, o której wszystkie wróble memieckie i światowe ćwierkają zupełnie zgodnych chórem. „Völkischer Beobachter” ozdabia komunikat o utworzeniu nowego rządu konkretnym tytułem: „von Papen bildet das Uebergangsministerium” i zaopatruje go następującym komentarzem: „Samo przez się rozumie się, że na gabinet ten należy patrzeć jako na rozwiązanie przejściowe. Głównym zadaniem nowego rządu jest rozwiązanie Reichstagu, aby przez nowe wybory stworzyć jasne ustosunkowanie się sił.”

Oczywiście, chodzi o to, by drogą niezaprzeczenie „prawną i legalną” oddać Hitlerowcom większość parlamentarną i — nieograniczoną władzę.

Dlatego też uważamy za zbyteczne poświęcanie szpalt naszego pisma życiorysom „prześciowych” ministrów. „Wir kennen unsere von Papen-heimer!”

## Kancelerz von Papen

Czy sen. Borah zadowolony?

„Tymczasowy” kancelerz niemiecki von Papen „cieszy” się w Stanach Zjednoczonych jak najfatalniejszą opinią. W czasie wielkiej wojny był on attache wojskowym w Waszyngtonie, gdzie uprawiał pospolitą akcję



szpiegowską i sabotażową z takim „istotno-pruskim” tupetem i zacięciem, że został wydalony z U. S. A.

„Bohaterskie” wyczyny dzisiejszego kancelerza von Papen polegały na terenie amerykańskim na tem, że m. i. wykupił on przez podstawione osobistości pewien kwas, niezbędny dla fabrykacji amunicji, celem przeszkodzenia dostawy amunicji dla armji państw sprzymierzonych i celem uniemożliwienia zaopatrzenia w amunicję armji Stanów Zjednoczonych, będących wówczas jeszcze państwem neutralnym. Następnie p. Papen organizował potajemnie w amerykańskich fabrykach broni sabotaż, przeskadzając w wytwarzaniu materiału wojennego. Dalej fałszował paszporty, opłatał całe Stany Zjednoczone siecią zamachowców, którzy niszczyli składy żywnościowe, fabryki amunicyjne i objekty wojskowe. Wedle planów von Papena, przeszło połowa fabryk amerykańskich miała wylecieć w powietrze.

Papen odpowiedzialny jest przed sądem historii za zatopienie „Lusitanji”. Von Papen znajduje się na liście osób ściganych przez sądy Stanów Zjednoczonych i w razie przyjazdu jego na teren amerykański może być natychmiast aresztowany.

„United Press” donosi, że jak się to obecnie okazuje, sprawa sądowa przeciw Papenowi wszczęta w 1916 roku, nie była umorzona na początku b. r. i nawet nowy prokurator nowojorski, Georges Medaile, w czasie obejmowania urzędu otrzymał papiery w sprawie Papena dla dalszego postępowania sądowego. Dopiero dnia 8 marca b. r. postępowanie sądowe zostało wstrzymane.

Nominacja Papena na kancelerza Rzeszy wzburzyła w najwyższym stopniu opinię Anglii i Ameryki. Nas zaś Polaków „cieszy”, bo otwiera oczy ślepcom na prawdy dobrze nam znane.

Kancelerza von Papena darujemy..... Borahowi.

## Swastyka nad flotą niemiecką

Domagała się budowy nowych krążowników

Obradujący w Dreźnie walny zjazd niemieckiej Ligi Morskiej (Bund der deutschen Flotte), którego przebieg miał charakter wybitnej manifestacji antypolskiej, powziął na wniosek podsekretarza stanu do spraw kolonji von Lindequista rezolucję, oświadczającą, iż granice wschodnie Rzeszy są zagrożone przez Polskę. Społeczeństwo niemieckie nie może przejść nad tym faktem do porządku dziennego. Naród niemiecki z całą świadomością rzeczy dążyć musi usilnie i konsekwentnie do pełnego uzbrojenia zarówno na lądzie jak i na morzu, przyczem zebrani specjalnie domagają się przyznania dalszych kredytów na budowę nowych krążowników wojennych, potrzebnych dla zabezpieczenia niemieckiego wschodu. W zjeździe, licznie obeszłym przez nacjonalistyczne związki wojskowe z całej Rzeszy, wzięli również udział przedstawiciele władz państwowych.

Wobec takiego nastroju, panującego wśród marynarki niemieckiej, uważamy „wizyty” okrętów niemieckich jak krążownik „Schlesien” w Gdańsku za absolutnie zbyteczne.

Rozpolitykowanie Gdańska, podsycane wciąż rozszalałą nienawiścią przeciw Polsce i agitację hitlerowską, jest objawem groźnym i niebezpiecznym. Wizyty zaś okrętów, na których uprawia się ta sama propaganda antypolska, napewno nie przyczynią się do „uspokojenia” opętanych namietności, lecz przeciwnie — pobudza je.

Wobec tego byłyby szkodliwe nawet dla Wolnego Miasta...

## Akcja dywersyjna 22 pruskich starostów w Gdańsku

Przybyła do Gdańska wycieczka 22 pruskich starostów krajowych, którzy w zeszłym tygodniu przechodzili u preesa rejencji w Pile specjalny kurs w sprawach polskich. Jak wiadomo, rejencja w Pile jest tą rejencją na terenie Prus, która posiada dyskrecyjne uprawnienia do wystawiania dokumentów niemieckich obywatelom polskim zachodniej dzielnicy i do udzielania im rekomendacji przy poszukiwaniu posad, starania się o działki ziem lub przy uzyskiwaniu ulg przy odbywaniu studjów na terenie Rzeszy Niemieckiej. Obecne przeszkolenie 22 dyktarzy samorządowych wskazywałoby na to, że ta akcja rejencji w Pile zostanie rozszerzona na cały obszar Prus. Wycieczka do Gdańska przewodniczy senjor starostów krajowych von Thaeer z Wrocławia, obywatel polski i właściciel dóbr Pawonków na polskim Górnym Śląsku, a pozatem osobisty przyjaciel prezydenta Hindenburga.

## Zjazd organizacji przysposobienia kobiet

W dniu 5-tym czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie V-ty wielki zjazd delegatek organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem o godz. 9-tej rano w kaplicy Łazienkowskiej, które odprawi kapelan przyboczny P. Prezydenta Rzeczypospolitej, ks. Bojanek, poczem o godz. 11,30 w sali rady miejskiej nastąpi uroczyste otwarcie zjazdu.

## Z teki karykaturzysty



„Za wypadkami niemieckimi stoi kronprinz”... (Z gazet).  
Kronprinz: — Swoją drogą ten „Hindi” jest jednak „kaisertreu”...

# Wskazówki idą ku katastrofie Godzina Polski

Pod takim tytułem Leon Daudet zamieszcza nowy artykuł wstępny w „Action Francaise”, poświęcony sprawie obecnych antypolskich nastrojów w Niemczech i prowokacji hitlerowców, opanowujących Gdańsk. „Wszystko to jest wielce niebezpieczne — pisze on — ponieważ położenie to, jak wszystkie położenia, w stanie ostateczności mogłoby być łatwo odwrócone przez oświadczenie mocne, solidne, spokojne, którego nie przestają tutaj zalecać.” Tę samą opinię wypowiada „Nation Belge” która pisała dnia 30 maja r. b. w sprawie wojny w najkrótszym terminie co następuje: „Nie przesadzajmy, należy jej, niestety, aż zaborczo obawiać się, jeżeli pozostawi się wolne pole Niemcom, coraz bardziej aroganckim, coraz bardziej spragnionym odwetu, coraz bardziej rozwścieczonym na Polskę. Pozostaje na szczęście jeden środek do uniknięcia jej. Powiedzieliśmy już i nie stracimy żadnej sposobności do nowego powtórzenia: że Fran-

cja powinna oświadczyć głośno i silnie, że nie opuści Polski, że sięgnie po broń przeciwko Niemcom bez żadnego wahania, jeżeli Niemcy ruszą Pomorze. Wystarczy tego zimnego natrysku, ażeby uspokoić żarliwość wojenne hitlerowców i wszystkich odwetowców Rzeszy. Ci wiedzą zresztą lepiej, niż ktokolwiek, i to z wiadomego powodu, że wystarcza powiedzieć Francji jedno słowo, ażeby skazać ich na bezsilność. Zdają sobie oni z tego tak dobrze sprawę, że marzą już o pozyskaniu ze strony Paryża upoważnienia do rozdzielenia Polski!” „Jest to najzupełniej prawdziwe — pisze dalej Daudet — że niektórzy nie myślą wcale, iż po rozdzieleniu i strawieniu Polski, żółdek niemiecki zażądałby niezwłocznie Alzacji i Lotaryngji, a potem Niemcy zażądałyby znów Toul i Verdun i tak bez końca. Polska więc jest łącznikiem nowego dramatu i to w jej sprawie podniesie się tragiczna kurtyna, jeżeli Francja pozostanie oboję-

tna w obliczu unicestwienia traktatów, pozwalając zarznąć swoją sojuszniczkę, jak jagnię, oczekującą na swoją kolej.”

Wskazówki idą ku katastrofie, która będzie katastrofą całego świata, we Francji, poczem w Anglii, a także nie zapominałmy o tem i w Niemczech. Niema lepszego sposobu służenia sprawie pokoju, jak okazanie solidarności naszej z tą Polską, która odzyskała własne życie, swoje zjednoczenie, swoją niepodległość przed czterdziestu laty, i która odda raczej wszystkie krew swoją, niż utraci ponownie którekolwiek z zasadniczych swoich dóbr. Już historyk Sorel wykazał w mistrzowskiej swojej książce, do jakiego stopnia los Polski związany był w epoce rewolucji, przed nią i po niej z losem Francji. Teraz zmiany nie zaszły. Stanowiska polityczne międzynarodowe także mało ulegają zmianie, one zmieniają się także bardzo mało, ponieważ warunki geograficzne są niezmiennicze.

# Medycyna tybetańska

## Równowaga organizmu — Czynniki fizyczne i moralne — Dogmatyczna nauka

Ostatnimi czasy wszędzie tendencja do korzystania z medycyny nieuznanej oficjalnie.

Jedną z metod takiego lecznictwa, zyskującą na popularności, jest medycyna tybetańska. Na czym ona polega? Jakie są jej zasady?

Z najbardziej kategorycznym zastrzeżeniem iż nie wypowiadamy tu opinii, sankcjonującej czy też dyskwalifikującej te zasady, podajemy garść ciekawych informacji o tych tywnych o dziejach medycyny tybetańskiej i jej postulatach.

Medycyna tybetańska narodziła się w głębi Azji parę tysięcy lat temu. Zapiski historyczne odnajdują ją już na 2000 lat przed Chrystusem w Indjach, skąd następnie przenosi się do Tybetu, aż wreszcie do Mongolji i Rosji. Europa poraz pierwszy zapoznaje się z nią w r. 1857, kiedy to do Petersburga przybywa lekarz tybetański nazwiskiem Sul-Tim-Badma, po przyjęciu prawostawia noszący imię i nazwisko Aleksandra Badmajeffa.

Najogólniej rzecz biorąc, medycyna tybetańska wychodzi z założenia, że wszelkie choroby powstają wskutek naruszenia równowagi fizycznej i duchowej organizmu. Stan organizmu ludzkiego zależy z jednej strony od niewzruszonych praw przyrody, z drugiej — od szeregu czynników moralnych. Nie można więc — zdaniem tej medycyny — przystępować do uzdrawiania chorego, biorąc pod uwagę tylko jego schorzenie lokalne, a natomiast trzeba liczyć się z chorym, jako całością nierozdzielnie złączoną z określonymi prawami materji i ducha. Samo usunięcie fizycznego cierpienia jest tylko samoczynną funkcją wtórną organizmu, doprowadzonego do równowagi materialnej i duchowej. Na przykładzie wyglądać to będzie w ten sposób, że jeżeli komuś dolega wrzód, to nie leczy się miejsca uszkodzonego, a tylko podciąga się organizm do pewnych określonych prawideł równowagi, przy zastosowaniu których wrzód ustępuje jako konsekwencja jej przywrócenia.

Słowem — równowaga. Fizyczna i moralna. Fizyczną osiągamy przy pomocy tak zasadniczych elementów, jak ciepło, powietrze i gleba, moralną dają nam takie czynniki, jak wola, świadomość i dobroć. To są narzędzia tej medycyny i przy pomocy tych narzędzi rozwinęła ona całą swą filozofję lecznictwa i etyki zarzazem.

Medycyna tybetańska jest zdania, że wszelkie ludzkie cierpienie fizyczne już dawno zostało poznane, że odkrywanie nowych chorób jest raczej cofaniem się wstecz nowoczesnej wiedzy lekarskiej, bo chorób zamiast ubywać — przybywa.

Niezmierną dziedzinę cierpienia ludzkiego medycyna tybetańska zamknęła w 1616 przypadkach chorobowych, rozbijających się na 404 wielkie grupy, te zaś na 101 grup jeszcze bardziej zasadniczych. Każdy z owych

1616 przypadków został w ciągu wieków pedantycznie zbadany i opisany. Lekarze tybetańscy obliczyli, że ta mnogość przypadków chorobowych wyczerpuje dziedziczne cierpienia ludzkiego i że wszystko inne, rzekomo nowe, bierze swe źródło ze sprzeniewierzenia się praw przyrody i ducha. Stosowanie reguł tych praw jest właśnie zawodem lekarza tybetańskiego.

Mamy więc do czynienia z nauką wybitnie dogmatyczną, która nie zamierza sięgać po

rzeczy nowe. To samo spotykamy w dziedzinie leków tybetańskich. Jest ich określona liczba, ani jednego mniej, ani więcej: 1200.

Jeżeli porównamy medycynę tybetańską z nowoczesną wiedzą lekarską, to zauważymy, że gdy pierwsza leczy metodą syntetyczną, druga — analityczną; gdy jedna ciągle sędzi, bada, eksperymentuje i do usług swych zaprzęga coraz to nowe zdobycze postępu — druga powiada, iż poznaliśmy już prawa, które nami rządzą i potrafimy je stosować.

## Transmisja radiowa klisz i matryc



18. Mai 1932  
Bremen

Po długoletnich wysiłkach udało się inż. Wojciechowi Guthowi w Zurychu opracować system transmisji radiowej na dalekie przestrzenie gotowych do druku klisz i matryc. Ostatnie próby, jakich dokonano między Zurychem a statkiem „Brem“ na Oceanie, dały świetne wyniki. Powyższy pierwszy dokument przekazany nowym sposobem i gotowy do druku jako kliša, oraz kajuta radjotelegrafisty z wynalazcą Gulhen (za aparatem radiowym).

**JAPONSKI PROSEK**  
**KATOL** ZABIJA  
AZUMICERU OIAKA (JAPONIA)  
PRZĘDZI, KATOL WAWRY AWA, WILCZA 58

## Hala w Nowym Orleansie

Nowy Orlean (USA) posiada gmach, który pod pewnym względem jest jedyny na świecie. Miasto wybudowało wielką halę na uroczystości, mierzącą 97 i pół metra długości i 60 i pół metra szerokości. Na tym obszarze może się zmieścić 12.000 osób. Hala posiada jednak wysuwalne, ruchome ściany stalowe, wyłożone materiałem pochłaniającym dźwięki. W razie potrzeby ściany te można wysunąć i podzielić w ten sposób wielką halę na trzy sale mniejsze. W hali znajduje się też przenośna scena, którą można umieścić wedle potrzeby, gdzie się chce. Sala teatralna mieści 6500 osób, sala koncertowa 4000 osób. W obu salach mogą się odbywać jednocześnie przedstawienia i koncerty, dzięki ścianom. Koszty budowy tej hali wyniosły 2 miliony dolarów.

## „Czerwony Młyn”

Pod nazwą „Czerwony Młyn” otworzył pewien bogaty Amerykanin w Hollywood przytułek noclegowy dla zubożałych gwiazd filmowych. Ażkołwiek wpuszczani są do przytulku tylko ci, którzy mogą dowieść, iż byli gwiazdoram filmu, przytułek jest stale przepelniony. 120 łózek, które liczy „Czerwony Młyn” jest co noc obsadzane, a sporo bezdomnych gwiazd odchodzi z niczem. Sława i fortuna gwiazd filmowych wschodzi i spada, ale jeszcze prędzej, jak się okazuje, zachodzi.

## Wstąpił w szeregi LOPP.

# Anglicy wracają do Anglii

## Nawet kolonie nie zabezpieczają przed reemigracją

Anglia była zawsze krajem, z którego płynęła fala emigrantów na świat cały. Posiadanie olbrzymich kolonii, rozrzuconych na obu półkulach, pokrewieństwo rasowe łączące St. Zjednoczone z Anglią, posiadanie największej floty — wszystkie te czynniki sprawiały, iż z Anglii emigrowały stale co roku tysięczne rzesze, szukające zarobku w krajach zamorskich. Emigracja angielska miała przytem charakter odrębny od emigracji z krajów z Italji, b. Galicji etc. Anglik który emigrował do kolonii swoich lub Dominjów, miał po większej części upatrzone już cel, nie pauperyzował się po przybyciu na miejsce. Przyzwyczajony do podróżowania po morzach, do globrotterstwa, Anglik osiedlał się z lat

wością, i aklimatyzował w Sydney czy Melbourne i z równą łatwością puszczał się w podróż 6 tygodniową na statku, aby znów odwieźć „stary kraj” — Merry England.

Od czasu wojny, zmieniło się dużo. Emigracja z Anglii płynęła wciąż węższym strumykiem aż wreszcie ustała zupełnie. Zjawila się natomiast reemigracja. Kryzys światowy dotknął mocno wszystkich, Stany Zjednoczone zamknęły swoje podwoje dla emigrantów, nawet kuzynów z nad Tamizy, w kolonjach i Dominjach brytyjskich też się nie przelewa.

Jak wykazują dane statystyczne Board of Trade, jeszcze w roku 1913 emigracja z An-

glii wynosiła 303.685 osób; w roku 1919 wyemigrowało tylko 53.913 osób. — W latach 1920 — 1923 liczba emigrantów angielskich wzrosła znacznie i dosięgła około 200.000; od roku 1924 zaczyna się stały spadek o 50 procent w stosunku do cyfr z lat poprzednich w roku 1930 spadek ten osiąga maksimum natężenia w postaci cyfry 25.955 emigrantów a już w roku 1931 ukazuje się w statystyce oficjalnej pierwsza pozycja reemigracji. — Roku tego wróciło do Anglii na stałe 37072 reemigrantów.

Zjawisko powyższe, zaobserwowane w Anglii poraz pierwszy od dziesiątków lat, — jest jawnym dowodem głęboko sięgających skutków kryzysu na całym globie ziemskim.

ANDRE ARMANDY.

# Czterech z Legji

501 Przekład autoryzowany z francuskiego  
Przedruk wzbroniony.

— Dobry ten wasz marabut. Czy ma już zajęć?

— Jeszcze nie, ale będzie miał. Było jeszcze, widziś, trochę roboty: uspokojenie plemion, poskromienie opornych, zaciąg do wojska i ćwiczenie rekrutów — obowiązek Machwurtha, który wypełnia znakomicie, — był do tego stworzony. Następnie kwestja wyznaczania i zbierania haraczów i zaopatrywania w żywność mój zakres działania. Co do Deucaliona, to on rządzi i wierzy mi, proszę, że role swa wziął na serjo. Żelazna dyscyplina, mój stary; „system Mor-dicon” i jeszcze twardszy! Ho! ho! jaka ma pięść i jaką władzę nad ludźmi, jak prawdziwy autokrata. Wszedł w ta skórę, jakdyby była na niego skrajana. Europa ma rację, że się go boi. Nie wiem, co on zamysła, lecz mogę zapewnić, że wykona co do josty to, co postanowił. Nie zawsze łatwy w obejściu, co to, to nie! Lecz dzielny człowiek, tak!

Wyraz naiwnego podziwu odbił się na twarzy Wologina. Biloxi szep-

nał zamysłony:

— Ma inny hart i to zupełnie inna klasa niż my; zawsze tak myślałem. Jako prosty żołnierz był już dowódcą.

— Jest nim teraz bardziej niż kiedykolwiek.

— Sposobność... Zamilkli, pogrążeni w medytacjach, Biloxi otrząsnął się pierwszy i wracając do swej zapomnianej filiżanki, zażartował:

— Powiedzno, nie tęga ta twoja kahua. Brak jej mocy.

— Cicho bądź! — szepnął przestraszony Wologin.

Bojaźliwie spojrzął na zasłonę u wejścia. Potem podszedł do swego łóżka polowego i ostrożnie wyciągnął z niego butle skórzana.

— Cały mój zapas — szepnął — oczekuje nowego transportu. Łyknij, lecz ani słowa o tem Deucaliniowi, gdy go zobaczysz, bo on nie żartuje, wiesz.

Zapach rumu napelniał namiot. Biloxi dziwił się, popijając z rozkoszą:

— Sucha djeła, co?

— Ze względu na krajowców, tak. Powiada, że żeby mieć prawo rozkazywania, trzeba przyjać zwyczaję tych, od których wymaga się posłuszeństwa.

— Więc woda po wsze czasy?

— Nie, kawa, herbata, mleko i oranżada.

— Mdle! Gorzej niż w Ameryce. Wologin odzyskał swą beztroską wesołość.

— Mam swoich „bootleggers”.

Śmieli się wesoło, tracając się kieliszkami. Biloxi zapytał:

— Powiedzno, stary, a pięć piękna?

Wologin skrzywił się strasznie.

— Żle, o bardzo źle reprezentowana, nie co do ilości, ale co do jakości. Maurytania, zdaje się, stworzone dla zilustrowania teorii Darwina. — Poza tem, mają tatuowane czola i brody i wstretne przyzwyczajenie mycia się piaskiem. Nie są ładne, ale zapach ich w ciężkości swojej przechodzi zapach menażerji. Dość, że nie w zbudżają wcale pożądania. Od roku już jestem bezenny.

— Jednak, jeśli wierzyć plotkom, to nietylko Maurytania są tutaj...

— Co chcesz przez to powiedzieć? bąknął zaniepokojony Wologin.

— Skrywasz coś, filuciel!

— Przysięgam ci...

— Nie przysięgam, kłamiesz. Ta ładna turystka... tak, wiem o tem; czytałem w pismach. W którym namiocie ją ukrywają?

Wologin zbladł i szepnął drżącym ze wzruszenia głosem:

— Jeśli dbasz o jego przyjaźń, nie mów o tem nigdy przy nim!

Biloxi przestraszył się:

— Umarła?

— Nie. Dałby Bóg, żeby tak było! Ani ty, ani ja nie mamy prawa go sądzić. Nie znam ich przeszłości, ani zła, jakie wyrządziła, lecz jakkolwiek było, płacił zań w straszny sposób. Dla innych jest twardy, lecz sprawiedliwy, dla niej okazał się okrutnym!

— Ona jest tutaj?

— Nie. Jest z harką od dwóch miesięcy prawie. Była taka ładna...

— Torturuje ją?

— Nie, ale gorzej. Zrównał to delikatne stworzenie z temi ohydniejszymi wiedziami tutejszemi, spełniającemi najcięższe roboty...

Co mówię, zrównał, uczynił ją ich sługą i niewolnicą. Mieszka w ich namiotach, one mają nad nią wszelkie prawa: upokarzają ją i znecają się nad nią, znieważają i każą dzwigać ciężary.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

# Jest tylko Pomorze!

## Apel do prasy polskiej

Prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover oświadczył niedługo — jak przypomniał Figaro — że „Polska uzyskała przy zawarciu pokoju tylko absolutnie niezbędne granice.” — Absolutnie niezbędne! — podkreśla dalej pismo — tymczasem uparcie mówi się wciąż o „Korytarzu”. Słowo to narzucone jest przez propagandę niemiecką w tym celu, by wskrziesić „sprawę” granic.

„Tak zwany „korytarz” — pisze dalej dosłownie „Figaro” — nie został wymyślony przez autorów traktatu wersalskiego. Istniał on zawsze, jak świadczą niemieckie atlasy historyczne. Ale nie jest on wcale „Korytarzem”. Jest to stara prowincja polska, prawie tak wielka, jak dwie trzecie Belgii, — prowincja, która w przeciągu dziesięciu wieków dwa razy tylko była podbita przez obcą przemoc i to w epokach dosyć od siebie oddalonych: przez 148 lat (1308—1454) była pod jarzmem zakonu krzyżackiego, — później zaś przez 148 lat (1772—1920) ciemniyli ją Prusacy. Oba razy przemoc obca była wynikiem gwałtu i zdrady.”

„Dwaj historycy niemieccy Kauffmann i Lohmeyer przyznają, że ludność pomorska strząsnęła to jarzmo „dobrowolnie i bez przymusu” (volontairement et sans contrainte). Teksty te są abecadłem wychowania narodowego w Polsce.”

„Pomerania Polska — czyli Pomorze, kraj morza (Le Pomeranie Polnaise — Pomorze, pays de de la mer) nie przestało wysyłać do Berlina aż do roku 1914 posłów protestujących przeciw gwałtowi a również w zdrowych środowiskach Gdańska istnieje oburzenie, — że żadnej kontrofensywy nie nakreśla się przeciw imperjalizmowi Rzeszy. Imperjalizm ten manifestuje się arogancko jeśli już nie prowokacyjnie, dąży do „rewindykowania” prowincji, w której Polacy stanowią dziś 91%. Fakt kapitałowy: od roku 1921 do 1931 gęstość zaludnienia zmogła się tam z 57 na 69 mieszkańców na jeden kilometr kwadratowy, — podczas gdy procent ludności niemieckiej spadł z 18,7% na 8,6%!

„TO NIE POLITYKA, ALE SIŁA NATURY PRACUJE TAM PRZECIW NIEMCOM: — to dwa razy większa rozrodność Polaków niż Niemców!”

„Latwo zrozumieć niecierpliwość bojową Hitlerowców, którzy widzą, że w miarę postępu czasu oddala się wszelki pretekst dla ich akcji, karmionej fałszem i nie-  
nawiścią.”

„Baczność! — ostrzega „Figaro” — Sztuczna niemieckość (une allemandie artificielle) rozwija się pod zycząliwym okiem emisarjuszów sowieckich z Gdańska! Brucning utorował drogę swastyce, a plebiscyt z 24 stycznia ubiegłego roku wytworzył omnipotencję Hitlerowców nad Wolnym Miastem...”

### Nasz Apel

Powyższe uwagi publicyści francuskiego o Pomorze budzą najwyższe nasze zadowolenie; świadczą bowiem o tem, jak doskonale przyjęcie nasi na Zachodzie poinformowani są dziś o istotnym stanie rzeczy.

Należy przedewszystkiem podkreślić tu jedno: „NIEMA KORYTARZA” — pisze „Figaro”. — „TO SŁOWO ZOSTAŁO NARZUCONE PRZEZ RZESZĘ, W TYM CELU BY WSKRZESIĆ „SPRAWĘ” GRANIC!”

„Dzień Pomorski” niejednokrotnie już apelował do całej prasy polskiej o zaprzestaniu używania tego wyrazu, przez Niemców celowo narzuconego.

Niema „korytarza”. Niema go w cudzysłowie ani bez cudzysłowa z dodatkiem „tak zwany” czy bez tego dodatku. **JEST TYLKO POMORZE!** Obszar ziemi nazwą „korytarza” przez Niemcy celowo mianowany, — to rdzenna polska ziemia pomorska, stara prowincja polska, prawie tak wielka, jak dwie trzecie Belgii.

Nie powinno się w prasie polskiej używać wyrazu innego, jak tylko Pomorze, i to nawet w cytowaniu tłumaczeń z prasy zagranicznej!

Apelujemy w tej sprawie jaknajgoręcej do wszystkich pism i agencji polskich, a przedewszystkiem do Syndykatów Dziennikarzy.

Zanim będziemy mogli zwrócić się z tem wezwaniem do zaprzyjaźnionej z nami prasy zagranicznej trzeba, aby z naszego własnego słownictwa dziennikarskiego wymiecione zostało jak śmiecie i jak zatruty posiew propagandy niemieckiej, perfidne i zbrodnice słowo: „Korytarz”!

Precz z korytarzem! niech żyje Pomorze!

Redakcje: „Dnia Pomorskiego”, „Dnia Bydgoskiego”, „Dnia Grudziądzkiego”, „Dnia Kaszubskiego”, „Dnia Kujawskiego”, „Gazety Gdańskiej”, „Gazety Morskiej”.

Pisma polskie uprasza się o przyłączenie się do naszego apelu.

# CUKIER



Utrwała najwyszukiawszy

## AROMAT OWOCÓW

Sezon smażenia konfitur, soków, kompotów, marmelad zbliża się. Należy się do tego zawczasu przygotować. Niezwykle tanie książki i przepisy we wszystkich księgarniach. 4168

### Obudźmy się i łączmy Legion Młodych Okręg Pomorski

# Gdańsk nauczymy rozumu!

## Letniska gdańskie nie zobaczą żadnego Polaka!

Rzucenie w Polsce hasła bojkotu gospodarczego Gdańska, polegającego na powstrzymaniu się obywateli polskich od wydawania pieniędzy w gdańskich letniskach i uzdrowiskach, od nabywania gdańskich wyrobów i nasycania kapitałami gdańskich banków — wywołało w Gdańsku falę protestów i obłudnego zaniepokojenia. Gdańszczanie nie chcą mieć w tym momencie, który ma być podobny do narzeczonego z anegdoty, który marzy o tem, by mógł nie wziąć panny, biorąc natomiast w całości jej posag. Gdańszczanie nie chcą mieć u siebie Polaków i obywateli polskich, których uważają stale za „uciążliwych cudzoziemców”, równocześnie jednak odmawiają Polsce prawa, by mogła powstrzymać dopływ polskich pieniędzy do Gdańska. Ten sposób rozumowania przejawiał się już wielokrotnie we

wszystkich sporach pomiędzy Gdańskiem i Polską, przejawia się i obecnie w sposobie reagowania Gdańska na rzucone hasło bojkotu.

Czy jednak gdańszczanie, którzy pod wrżeniem bojkotu jednego dnia uchwalają, iż już nie będą udzielać sal najdotkliwiej tym bojkotem dotkniętym Sopot, na przeciwpolskie manifestacje, czy jednak ci gdańszczanie nie zechcieliby poszukać w swoim najbliższym otoczeniu istotnych inicjatorów hasła bojkotowego?

Poszukiwania te możemy im ułatwić. Oto na pierwszej stronie wpływowego gdańskiego organu narodowych socjalistów „Der Vorposten” z dnia 8 maja roku 1931, rzucone jest wyraźnie hasło bojkotu: „Kauft nicht bei

Juden und Polen” („Nie kupuj u Żydów i Polaków”). Jeśli pozatem uwzględnimy całą ofensywę nie tylko przybyszów z Rzeszy niemieckiej do Gdańska, lecz i urzędów i władz gdańskich, to nieprzerwane pasmo prowokacji gdańskich wobec Polski i ludności polskiej — to zdumiewać musi fałszywe oburzenie gdańskich czynników na podjętą ze strony społeczeństwa polskiego hasło bojkotu w imię naszych interesów a co najważniejsze w obronie polskich praw.

Polska cierpliwość mieć musi pewien kres. Ten kres już nastąpił. Ludzą się gdańszczanie, jeśli sądzą, iż potrafią utrzymać wygodny dla siebie dotychczasowy stan bez zrobienia w Gdańsku porządku z tymi, którzy rzucając hasła nienawiści do Polski uważają za swoje rzemiosło i polityczne powołanie. Hitlerowskiemu Gdańskowi Polska nie da jednostronnych gospodarczych przywilejów, nie pozwoli na dotychczasowe ataki i podkopki temwięcej, że i tak zbyt wiele czerpie Gdańsk soków żywotnych z naszego organizmu gospodarczego.

Bojkot letnisk i uzdrowisk gdańskich prowadzić będziemy aż do skutku. W akcji tej mamy poza sobą całe polskie społeczeństwo. Nie zawahamy się przed zastosowaniem ostrych środków, aż do ogłoszenia „czarnej listy” tych, którzy będą w tej akcji obojętni lub lekomyślnie popierać będą uzdrowiska gdańskie.

### W Londynie o Polsce

Prasa londyńska przynosi obszernie sprawozdanie z raportu angielskiego rady handlowego w Warszawie, Simensa, o stanie gospodarczym Polski, wydane nakładem ministerjum dla handlu zagranicznego. Najobszerniej raport omawia „Manchester Guardian”. Raport bardzo silnie podkreśla możliwość znacznego ożywienia stosunków handlowych polsko-angielskich i zaznacza, że wobec trudności, czynionych Polsce przez Niemcy w dziedzinie gospodarczej, kupcy angielscy mają doskonałą do pozyskania dla siebie rynku polskiego.

### Ku uzdrowieniu gospodarki komunalnej

W komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesie Rady Ministrów prowadzone są obecnie prace, mające na celu ustalenie wytycznych dla zwięźszenia zakresu działania związków komunalnych.

Projekty reorganizacji w tym zakresie, opracowywane obecnie przez komisję, mają na celu racjonalizację pracy w związkach komunalnych. Jednocześnie w łonie komisji dyskutowana jest szczegółowo sprawa utworzenia wojewódzkich funduszów wyrównawczych na koszty leczenia ubogich chorych które to koszta dotychczas nadmiernie obciążają poszczególne gminy.

# W parlamencie angielskim potępiono oszczerstwa gdańskie

Ataki antypolskie „Daily Express” i „Daily Herald” były przedmiotem zamienniej interpelacji parlamentarnej w Londynie.

Posel liberalny Llevellyn Jones zgłosił w Izbie Gmin interpelację, w której zapytywał rząd, czy nie zamierza wprowadzić ustawodawstwa, któreby zabroniło dziennikom szerzenia nieprawdziwych pogłosek, wywołujących nienawiść między zainteresowanymi narodami. Jones zaznaczył, że ma na myśli niedawne publikacje w niektórych dziennikach angielskich co do rzekomego otoczenia Gdańska przez wojska polskie i szykowanego przez Polskę zamachu na Gdańsk.

Na interpelację tę minister spraw zagranicznych Simon odpowiedział następująco: — „Oceniając należycie i całkowicie uznając cel, do którego interpelacja zmierza, nie uważam jednak, aby w danej chwili były wystarczające (?) podstawy, któreby mnie upoważniły do zalecenia rządowi wprowadzenia ustawodawstwa, jakie sugeruje interpelacja.”

Na odpowiedź tę Jones zapytał w dalszym ciągu, czy minister spraw zagranicznych zdaje sobie sprawę z tego, że pogłoski, o których mówi interpelacja, były w najwyższym stopniu niekczemne i mogły pomiędzy obu krajami wywołać incydenty, które łatwo mogłyby doprowadzić do wojny. Czy wobec tego odpowiedź ministra spraw zagranicznych należy zrozumieć w tym sensie, że W. Brytania jest bezsilna, gdy chodzi o tego rodzaju wypadki?

Minister Simon z kolei odpowiedział: „Interpelacja sugeruje wprowadzenie specjalnego ustawodawstwa poruszyłoby to skomplikowaną kwestję, czy możemy w angielskim trybu-

nie dochodzić prawdy czy nieprawdy wszystkich pogłosek szerzonych na świecie. Zupelnie się zgadzam zresztą z interpelacją, że wypadek, na który się interpelacja powołuje, jest sprawą bardzo poważną i w tym też sensie uwaga moja została na ten wypadek zwrócona”.

Posel Jones wezwał na zakończenie ministra Simona to zażądanie, aby dzienniki, które zamieściły tego rodzaju informacje, opublikowały w takiej samej formie zaprzeczenie tych informacji, które były całkowicie bezpodstawne.

Potępienie szkodliwej akcji „Daily Express” i „Daily Herald” przez parlament brytyński i przez ministra spraw zagranicznych W. Brytani jest tem ważniejsze, że stanowi fakt, niemający precedensu w ostatnich latach.

# Z wiarą we własne siły

## Rząd na posterunku w walce z kryzysem

P. Wicepremier prof. Zawadzki w przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu Klubu BBWR, w drugiej części swych wywodów omówił dokładnie nasze wysiłki gospodarcze w walce z kryzysem.

Jeżeli chodzi o odciecenie się od kryzysu światowego — mówi p. min. Zawadzki — p. Premier Prysiór wskazał na dwie główne dziedziny, gdzie to jest konieczne i gdzie musi być zrobione: jedna — to dziedzina rolnictwa, ceny produktów rolnych, ceny zboża; druga — to dziedzina finansowa.

Jeżeli chodzi o rolnictwo i o politykę rolną, to, jak wiemy, rząd zrobił w tym kierunku szereg poważnych wysiłków, także i finansowych, starając się przyjąć rolnictwu z pomocą w trzech kierunkach: przez akcję interwencyjną zakupu zboża, przez premje wywozowe i przez uruchomienie kredytów zastawnych.

### Akcja pomocy rolnictwu

Akcja ta kosztowała Skarb Państwa dość dużo i wydaje mi się, że dała poważne wyniki. Uchroniliśmy ceny zboża od fluktuacji, która na rynku chicagowskim panowała. W ciągu r. 1931 jeżeli chodzi o pszenicę — to rozpiętość cen między Warszawą a Chicago wynosiła od 4 do 10 złotych na korzyść Warszawy.

W roku bieżącym ta różnica uwydatnia się bardzo znacznie i w tej chwili różnica między rynkiem warszawskim a rynkiem chicagowskim wynosi 13 złotych na kwintal pszenicy.

W tej dziedzinie akcja odciecia się od kryzysu dała wyniki zadowalające i jest w dalszym ciągu utrzymywana. Jest tendencją rządu tę akcję utrzymać i do skutku doprowadzić.

Jeżeli teraz przejdziemy do polityki finansowej, to tutaj sprawa odciecia się od kryzysu światowego ma inne znaczenie.

### W granicach naszych możliwości

Kryzys światowy u nas przejawia się właśnie w momencie finansowego kryzysu, w tem wycofywaniu kredytów zagranicznych od nas i z drugiej strony, w trudnościach, które spotykamy w uzyskaniu nowych kredytów. Na to my nie możemy poradzić. Możemy jednak zrobić inną rzecz w granicach naszych możliwości: możemy uzależnić się tak, jak to tyl-

ko możliwe, od konieczności uciekania się do obcych pomocy. To oczywiście możemy osiągnąć tylko pod warunkiem zachowania równowagi budżetowej i utrzymania płynności naszej instytucji emisyjnej. Jedno i drugie osiągnięte zostało drogą niewątpliwie ciężkich ofiar, drogą systematycznie i konsekwentnie przeprowadzanych oszczędności. Jedno i drugie: restrykcje i ofiary musiały odnieść się dośrodkami na interesach jednostek. Te ofiary musi społeczeństwo ponieść. Gdyby Rząd nie zdecydował się na pociągnięcie społeczeństwa do tych ofiar, musiałoby społeczeństwo ponieść w konsekwencji ofiary znacznie cięższe. Polityka utrzymania kosztem pilnych restrykcji budżetowych, równowagi budżetowej i stałości waluty, była polityką prawdziwie słuszną.

Checiałbym podkreślić, że ofiary, które poniesione zostały dla utrzymania równowagi budżetu, zostały poniesione przez wszystkie war-

stwy społeczeństwa. Tendencją i wysiłkiem Rządu było to by równomiernie te ofiary rozłożyć. Przy nakładaniu nowych podatków Rząd największą wagę położył na to, żeby obciążył te dochody, które dotychczas obciążone nie były.

### Złoły jest mocny i mocnym pozostanie

Z drugiej strony, sam mechanizm kryzysu pociągał ciężkie ofiary ze strony klas pracujących, ofiary, które niewątpliwie były bardzo ciężkie, ale, które klasa pracująca wskutek zmniejszenia się produkcji i obrotów musi ponieść we wszystkich krajach.

Jeżeli dalej chodzi o kwestję stałości waluty, to tutaj w pierwszym rzędzie staraliśmy się, żeby przez zapewnienie równowagi budżetu od strony budżetowej nie groziło instytucji emisyjnej żadne niebezpieczeństwo. To zostało osiągnięte. Do nieuprawnionej pomocy ze

strony instytucji emisyjnej Skarb Państwa nigdy się nie uciekał. Walucie naszej nie grozi z tej strony żadne niebezpieczeństwo. Złoty jest mocny i mocnym pozostanie.

### Żadne niebezpieczeństwo nie zagraża budżetowi

Jeżeli chodzi o budżet, to mogę stwierdzić, że w dalszym ciągu wysiłek nasz będzie skierowany w kierunku utrzymania równowagi budżetu. Checiałbym tu sprostować różne wersje ostatnich dni, że ostatnie zarządzenia Rządu nie zapewniają równowagi budżetu na rok rozpoczęty. Tak nie jest. Te oszczędności, które poczynił Rząd i te rezerwy są takie, że pozwolą budżet zrównoważyć nawet w najgorszym wypadku i żadne niebezpieczeństwo ani budżetowi ani walucie z tej strony nie grozi.

Pozostaje działalność w kierunku ożywienia życia gospodarczego. Tu znowu mamy cały szereg wysiłków, które Rząd zrobił w granicach, w których Rząd zrobić je mógł. Bo o ile Rząd nad budżetem panuje, o tyle dla ożywienia życia gospodarczego może stwarzać tylko ułatwienia.

### Luksusowe pensje będą redukowane

Akcja obniżenia cen, która została podjęta, będzie musiała być prowadzona dalej. Równoległe do akcji obniżenia cen, Rząd będzie starał obniżyć koszty produkcji. Akcja obniżenia kosztów produkcji wyraża się już w ulgach w podatku obrotowym i w innych ulgach, które zostały przez Sejm uchwalone na ubiegłej sesji. W dalszym ciągu obniżenie kosztów produkcji przeprowadza się, ponieważ samo przez się, w sposób niestety bolesny przez obniżenie zarobków. Trzeba jednak, żeby obniżenie zarobków nie ograniczyło się do tych, którzy są najmniej uposażeni. Musi ono objąć i tych, którzy są bardziej uprzywilejowani.

Przygotowuje się dekret Prezydenta, któryby stwarzał podstawy dla obniżenia uposażeń, które nie odpowiadają warunkom gospodarczym, ani możliwościom finansowym danych przedsiębiorstw.

### Organizacja produkcji i eksportu

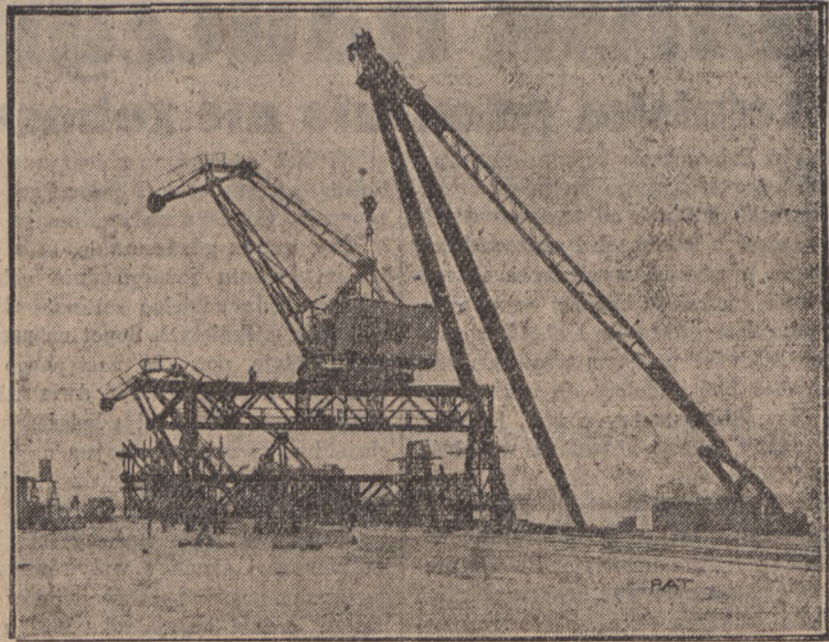
Rząd w dalszym ciągu stoi na stanowisku racjonalnej organizacji szeregu ważnych dziedzin produkcji. Starając się tej organizacji nie narzucać, jednak w kierunku jej działań będzie. Wspomnę o szeregu wysiłków dokonanych w kierunku rozwinięcia naszego eksportu, w zakresie przeciwdziałania tym utrudnieniom, na które napotyka na każdym kroku nasz eksport. Eksport ten jest nam konieczny dla utrzymania naszego bilansu handlowego, a szczególnie ważnym jest dla nas w chwili przesilenia finansowego. O ile jednak eksport na rynki zagraniczne posiada dla nas wielkie znaczenie, o tyle nie mniej ważnym pozostaje dla nas rynek wewnętrzny.

### Nie marnujmy bezproduktywnie pieniądze

Dla ożywienia życia gospodarczego koniecznym jest WIEKSZE ZAUFANIE SPOŁECZEŃSTWA DO SAMEGO SIEBIE, koniecznym jest, aby poszczególne jednostki nie poddawały się łatwo depresji, żeby starają się wciągać aktywnie w kierunku rozwoju życia gospodarczego całego kraju i uruchamiać warsztaty własne. Duże znaczenie ma to, żeby nasi rodacy zechcieli oddać trzymane dziś nieraz przez siebie bezproduktywnie pieniądze do użytku społecznego bynajmniej nie w celach filantropijnych ale osiągnąć przy tem jednocześnie swoją korzyść. (Okłaski). Jeżeli chodzi o korzystne warunki życia u nas kapitału, to te warunki istnieją.

Przedstawiłem obiektywnie istniejącą sytuację i przedstawiłem możliwości, które dla poprawienia sytuacji gospodarczej istnieje, przedstawiłem pracę, której czynniki rządowe w tym kierunku przedsięwzięły, które w dalszym ciągu z tą samą konsekwencją prowadzić będą. Poprawa może przynieść od samego życia gospodarczego. I jedno jest pewne, że koniec kryzysu nie wyskoczy pewnego poranka tak, jak Minerva z głowy Jowisza, lecz wymagać będzie uciążliwej, wyczerpującej, wytrwałej pracy. Wytrwałość, praca i — co najważniejsze — opanowanie nerwów, zaufanie we własne siły — to są dziś rzeczy najważniejsze.

### Rozbudowa portu w Gdyni



Rozbudowa portu w Gdyni czyni z każdym dniem ogromne postępy, które widzimy zwłaszcza w urządzeniach przeladunkowych. — Na zdjęciu naszym widzimy montaż kilku nowych 7-tonowych dźwigów, ustawianych na nabrzeżu Holenderskim.

## W poczuciu odpowiedzialności!

### Przemówienie prezesa Sławka

Na posiedzeniu Klubu parlamentarnego BBWR prezes Sławek jak już dorosiliśmy, wygłosił przemówienie. Przemówienie to podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu:

„Nie jesteśmy potęgą — rozpoczął prezes Sławek — któraby mogła recepty dyktować innym, ale świadomość, że — pomimo burzy — nie toniemy, że rękę prosiącej do nikogo nie wyciągamy, — daje nam prawo ocenić zjawiska bez nerwów. Nie znaczy to, że owo przetrzymanie nie będzie połączone z koniecznością wielkiego wysiłku ze strony rządu — i nie będzie wymagało ofiar ze strony społeczeństwa. Musimy uczynić wszystko, co w naszej będzie mocy, aby ciężar ofiar był możliwie równomiernie rozłożony na wszystkich, aby ręka rządu mogła osiągnąć tych, dla których względem nas trudna sytuacja i społeczeństwa i państwa jak-gdyby nie istniała.

My — Blok Współpracy z Rządem —

zarówno posłowie i senatorowie, jak i wszyscy członkowie organizacji — musimy dbać o to, by społeczeństwo zachowało poczucie interesu zbiorowego wspólnego dla wszystkich obywateli i dla państwa.

W okresach kryzysów, które skutkami swoimi ludzi na ciężką wystawiają próbę, mogą się rodzić różne tendencje — szkodliwe przede wszystkim dla nich samych. Pod wpływem zmęczonych nerwów ludzie wpadają w depresję, w zubożnienie, w stan niezaradności.

Inny przejaw tego nerwowego stosunku ludzi do zjawisk wyraża się w dawaniu posłuchu wszelkim głupstwom, szerszym celowo przez omyłki bądź zmierzające do osłabienia naszego państwa, bądź szukające porachunków z rządem i obozem. Niezawsze można odróżnić, z którego z tych dwóch źródeł owa — powtarzana później bezkrytycznie, nawet przez ludzi dobrej woli, — ale w istocie swojej dywersyjna — plotka pochodzi.

Że różnym potęgą zewnętrzną może zależeć na umniejszeniu naszego znaczenia naszej siły i odporności — to temu możemy się nie dziwić. One zresztą swoich tendencji nie ukrywają. Ludzie, stojący zdala od pracy rządu mogą nie rozumieć, mogą nie mieć danych do oceny, czy zaszłana wieść odpowiada prawdzie, czy też jest plotką dywersyjną. Stąd na nas spada moralny obowiązek wyjaśnić stale naszemu społeczeństwu, — które usiłują zdezorientować — aby miało więcej zaufania do własnego rządu i dawanych przezeń oświadczeń, niż do plotek podejrzanego pochodzenia.

Oprócz tych usiłowań, płynących z zewnątrz, możemy obserwować działanie naszej opozycji. Nieraz trudno jest zrozumieć, jaki jest cel tego co ona robi. Być może, że chodzi tu o opozycję. To wolno. Niewolno tylko przekraczać pewnych granic. Niewolno uciekać się do metod walki szkodzących państwu.

Być może, że w umysłach niektórych ludzi z opozycji świeża nadzieja, iż rząd się załamie i odda im władzę w państwie, — że małodusznie zrezygnuje w chwili trudnej. Mogę zapewnić wszystkich, którzy o tem chciał wiedzieć, że nie odpowiadałoby to zwyczajom ludzi stojących dziś u steru.

Zamykając posiedzenie prezes Sławek jeszcze raz oświadczył:

„Żadne specjalne przesilenie, żadne trudności wysuwane przez życie, nie spowodują faktu, żeby rząd umył ręce i wycofał się od kierownictwa życiem państwa. Nie leży w zwyczaju tych ludzi, którzy są dzisiaj u steru państwa, cofać się przed odpowiedzialnością.”

## Przed bolszewizmem w Anglii

### ostrzega Chesterton

W tygodniku swoim „G. K's Weekly” zwraca uwagę Chesterton na postępującą, zdaniem jego, w Anglii bolszewizację. „Ponieważ — jak stwierdza G. K. C. — partja socjalistyczna doznała przy wyborach ostatnich drugorzędnej klęski, w parlamencie zaś rozporządza przeważającą większością t. zw. partja narodowa, wy daje się niektórym Anglikom, iż „wszyscy obawy przyszej socjalizacji Anglii jest już uchylona.” Bolszewizacja dokonywa się wszakże przede wszystkim w dziedzi-

nie duchowej (pisarze jak Middleton i A. dous Huxley), a w dziedzinie społecznej, nie dopatruje się Chesterton żadnych objawów, któreby zakrawały na próbę reformowania ustroju kapitalistycznego. Zdaniem Chestertona, o ile nie wkroczy w te stosunki wyzwalamąca inicjatywa twórcza, przewrót dokonać się może nadzwyczajnie szybko. „W stosunku bowiem — konkluduje nasz autor — do jasnej koncepcji wolności oraz własności, wart jest kapitalizm komunizmu i maodwrót.”

# Na froncie pogotowia obronnego

## Wstępujemy do L. O. P. P.

Obywatele — Rodacy!

W imieniu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, pozostającej pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zwracamy się do Was z gorącym apelem o wzięcie jaknajbardziej żywego udziału w IX. Tygodniu Lotniczym, naznaczonym w bieżącym roku na czas od 5 do 12 czerwca.

Dowodem zrozumienia w społeczeństwie pomorskiem doniosłych zadań L. O. P. P., a zarazem dowodem żywotności Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej i konieczności jej istnienia jest fakt, że ogólna liczba członków Ligi, wynosząca w r. 1930 na Pomorzu 51.985 członków zwiększyła się w r. 1931 do liczby 75.496 członków rzeczywistych i popierających.

Wpływy ze składek członkowskich, które wzrosły z 78.920.— zł. w r. 1930 na 97.250.— zł. w r. 1931, umożliwiły znaczne wzmocnienie akcji propagandowej i uświadamiającej o celach i zadaniach Ligi przy pomocy znanej całej ludności Pomorza Czołówki propagandowej, urządzającej pogadanki, odczyty i pokazy odpowiednich filmów.

Również akcja Ligi w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej znacznie posunęła się naprzód dzięki urządzanym kursom, pokazom organizowaniu drużyn obrony przeciwgazowej, urządzaniu schronów, rozsprzedaży masek itp. Szczególnie wielkie zrozumienie dla znaczenia i zadań Ligi wykazała pomorska młodzież szkolna, która dała 55.264 członków popierających L. O. P. P., oraz młodzież akademicka, która zorganizowała swój bardzo czynny i ze wszelkimi na poparcie zasługujący Aeroklub Akademicki w Gdańsku.

Jednakże do spełnienia najistotniejszych zadań Ligi jeszcze bardzo daleko, szczególnie tu, na Pomorzu w tej prastarej ziemi polskiej, która najbardziej narażona jest na

### NIEBEZPIECZEŃSTWO BEZPOŚREDNIEGO ATAKU.

Doświadczenia wojny światowej wykazały, że wojna przyszłości będzie przedewszystkiem wojną lotniczą i gazową, a wojna ta grozi wszystkim bez różnicy Obywatelom natiemiasową i niechronną zagładą, o ile nie będą do obrony należycie przygotowani.

W chwili obecnej przysposobienie wszystkich bez wyjątku Obywateli do obrony przeciwgazowej jest najważniejszym obowiązkiem społecznym, jest największą doniosłością zadaniem L. O. P. P. — A pamiętać musimy, że nie wystarczy sama znajomość sposobów obrony biernej, że trzeba dla skutecznego przeprowadzenia tej obrony posiadać odpowiednie przybory, trzeba przygotować specjalne schrony i wyszkolić ludzi, którzy kierować potrafią sprawnie obroną ludności miast, miasteczek, wsi i osiedli.

Wszyscy nie wyłączając starców, kobiet, dzieci, MUSIMY BYĆ W CIĄGLEM POGOTOWIU OBRONNEM, jeżeli chcemy zachować cudem odzyskane Państwo i własne nasze życie oraz życie istot nam najdroższych.

Stajmy więc wszyscy do wspólnej pracy dla zorganizowania skutecznej obrony przed atakiem. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, która tę obronę organizuje, zwraca się do wszystkich obywateli Pomorza, pozostających dotąd poza szeregami członków L. O. P. P. z gorącym wezwaniem:

Zgłoście się wszyscy natychmiast do szeregów czynnych obrońców Ojczyzny, zapisując się na członków L. O. P. P. w dobre pojętym interesie własnym i interesie obrony Państwa PRZED NAJAZDEM WROGÓW, KTÓRZY CZYHAJĄ NA NASZĄ ZGUBĘ.

Kto przejdzie obojętnie obok tej odezwy, ten nie tylko ryzykuje własne życie, ale przedewszystkiem utrudnia przeprowadzenie obrony granic Państwa.

L. O. P. P. żąda na rzecz wspólnej obrony małych ofiar, ale ofiary te muszą złożyć wszyscy.

**LICZNE I WYSZKOLONE NALEŻYCIŁE LOTNICTWO POLSKIE ORAZ ZORGANIZOWANA DOBRZE OBRONA PRZECIWGAZOWA OSŁONĄ I OBRONĄ POMORZE, BEZ KTÓREGO NIEMA POLSKI MOCARSTWOWEJ, NIEMA POLSKI NIEPDLEGLIWOŚCIOWEJ!**

### KOMITET HONOROWY IX. TYGODNIA LOTNICZEGO:

Stefan Kirtiklis, Wojewoda Pomorski; Ks. Biskup Dr. Stanisław Okoniewski; Gen. Dyw. Mieczysław Norwid-Neugebauer, Inspektor Armii; Płk. Roman Abraham, Dowódca Bryg. Kaw. Toruń; Antoni Bolt, Prezydent m. Torunia; inż. Bogusław Dobrzycki, Prezes Dyr. Kolej. w Gdańsku; Jan Donimirski, Prezes P. T. R.; Karol Jawornik, Prokurator Sądu Apelacyjnego; Piotr Jakubowski, Prezes Izby Rzemieślniczej; Stefan Kossior, Prezes Izby Skarbowej w Grudziądzu; Płk. Józef Korycki, Dowódca Grupy Artylerji; Inż. Napoleon Korzon, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni; Teofil Lorkiewicz, Dyrektor Lasów Państwowych; Wincenty Łącki, Starosta Krajowy; Mecenas Witold Mielcarzewicz, Prezes Izby Adwokackiej; Tadeusz Marchlewski, Prezes Związku Towarzystw Kupieckich; Dr. Michał Pollak, Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego; Gen. Maksymowicz-Raczyński, Dowódca 4 Dyw. Piech.; Gen. Bryg. Wł. Rachmistruk, Dowódca 16 Dyw. Piech.; Cezary Szyszko, Prezes Sądu Apelacyjnego; Władysław Słojewski, Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy; Dr. Kazimierz Esden-

Tempski, Prezes Pomorskiej Izby Rolniczej; Komandor Józef Unrug, Dowódca Floty; Józef Włodek, Prezydent m. Grudziądza; Zygmunt Zabierowski, Komisarz Rządu m. Gdyni.

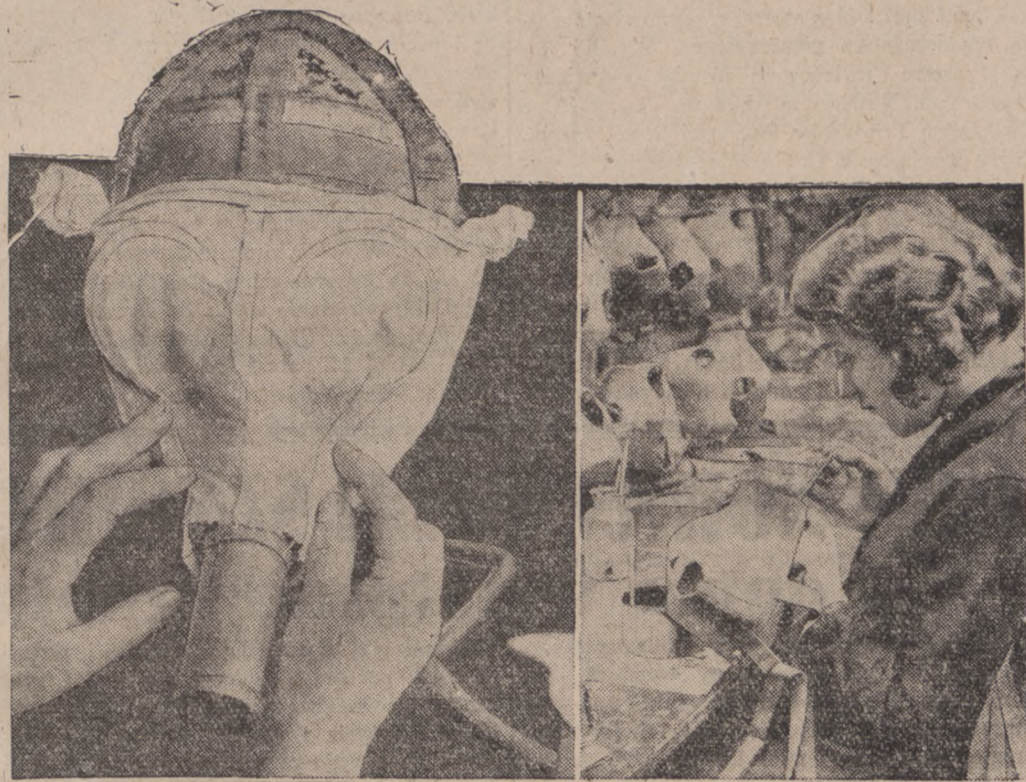
### ZARZĄD KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO L. O. P. P. w Toruniu

Gen. Bryg. Stefan Pasiawski; Inż. Stanisław Szepety; Sędzia Alojzy Herman; Nacz. Ferdynand Słowiński; Dr. Med. Marceli Łukowicz; Ks. Konstanty Aksamitowski; Nacz. Wiktor Grzanka; Pplk. dypl. Władysław Heller; Pplk. Jan Wolzlegier.

### ZA MIEJSKI KOMITET WYKONAWCZY w Toruniu

Edward Stefanowicz, prezes; Inż. Witold Kroenitz; Leon Ossowski; Jerzy Grabowski, sekretarz; Emil Gerhardt, skarbnik; Piotr Karbowski; Dyr. Teofil Kliński; Dr. Mjr. Pęski; Asp. P. P. Stanisław Torosiński; Red. Zbigniew Danielewski; Adam Linkowski, Tadeusz Putz. Zapisy na członków przyjmują powiatowe i Miejskie Komitety L. O. P. P. oraz Koła Miejskowe. Składka członkowska 50 gr. mies. Ofiary składać można na konto P. K. O. 206.230.

## Maska gazowa dla wszystkich



W przygotowaniach do obrony kraju jednym z najważniejszych czynników jest maska gazowa. Powyżej widzimy dwa momenty z procesu wytworzenia masek. Gotową maskę bada się na niebezpieczne miejsca. Obok widzimy uszczelnianie masek za pomocą roztworu z gumi.

## W szeregach armii rezerwowej Pomorza

### Ze zjazdu oficerów rezerwy

Zagajając VII Zjazd Delegatów Kół Okręgu Pomorskiego Z. O. R. Rz. P., prezes Okręgu Pomorskiego — mjr. rez. Mieczysław Paluch podkreślił, że dotychczasowa działalność Z. O. R. miała charakter zrzeszenia oficerów rezerwy dla obrony interesów ściśle zawodowych, nie miała natomiast charakteru organizacji z określonym programem pracy przysposobienia wojskowego.

Wybór dawniejszych zarządów ograniczał się niestety do meldunku u przełożonych władz i wystąpienia o charakterze reprezentacyjnym. Dopiero ostatnia kadencja Zarządu Okręgu Pomorskiego pchnęła go na tory pracy P. W. i realną drogę tworzenia armji rezerwowej na Pomorzu. Prace dla państwa powinien oficer rezerwy pojmować inaczej, niż przyjął ją z tradycji czasów niewoli.

Nie system wychowania młodzieży w „Sokole”, który jest przestarzały i dzisiaj zarzucony przez cały świat, lecz obywatelsko-państw. przyspos. wojsk. jest jedynym racjonalnym systemem wychowania młodego obywatela na karnego i do wymogów nowoczesnego przygotowania żołnierza.

Przesuwanie odpowiedzialności obrony Państwa na armję czynną w dzisiejszej poważnej chwili jest niedopuszczalne.

Wojny w obecnej chwili prowadzi się przez całe narody. Dlatego należy przystąpić niezwłocznie do montowania silnej,

zdyscyplinowanej armji rezerwowej na Pomorzu, pod wyjątkowym kierownictwem dowódców wojskowych. Po drugiej stronie granicy wróg pruski nie tylko organizację swoją już ukończył, ale odbywa regularne ćwiczenia.

Deklamacje o gotowości do walki do ostatniej kropli krwi są czczym frazesem, jeżeli za nimi nie stoją karne, wyćwiczone oddziały armji rezerwowej.

## „Dzień Spółdzielczości“ w armji

### Obchody w poszczególnych garnizonach

Szef administracji armji rozkazem zezwolił na urządzenie w dn. 5 bm. obchodu „Dnia Spółdzielczości“ w poszczególnych garnizonach. Obchód ma być urządzony według następujących m. in. wytycznych:

Wojskowe spółdzielnie spóżywców święcą „dzień spółdzielczości“ w zasadzie zupełnie oddzielnie od organizacji cywilnych.

W przemówieniach, wygłaszanych na wojskowych uroczystościach spółdzielczych, ma być zaznaczany ideowy związek kooperacji wojskowej polskiej z ogólno-światowym i polskim ruchem spółdzielczym.

„Dzień spółdzielczości“ należy obchodzić w tych wszystkich garnizonach, gdzie znajduje się przynajmniej jedna wojskowa spółdzielnia spóżywców.

W garnizonach, w których istnieją garnizonowe komisje współpracy spółdzielczej, zaj-

## Nakaz współczesności

Czy nie zdarzyło się wam przyjść z interesem czy wizytą do mieszkania, na którego progu odrazu ogarnia depresja? Ciemny, zastawiony kosztami przedpokój. Sztuczny, zatłoczony salonik z meblami w pokrowcach, obrączkami w złoczonej ramach i sztuczna palma. Jadalny pokój z urzędu prawie pozbawiony światła z przybrudzoną ceratą na stole, na którym, ma sę wrazenie, stawia się codziennie krupnik i sztuczki?

Jakże to daleko odeszło od naszych współczesnych wymagań wnętrza pełnego słońca, jasności ścian, naturalnej bujnej zieleni w doniczkach i jadalnego — który jest raczej pokojem „do życia“ z tapczanem krytym tkaniną wileńską lub „Ładem“, dyskretnymi poduszkami, niską szafką do naczyń w niczem nie przypominającą rzeźbionego, zawsze przykurzonego kredensu, kilimem na podłodze i — czystym, nieskażonym wiewami kuchni, powietrzem.

Na wygodnym gładkim rozsuwanym stole takiego wnętrza nie stawia się już z pewnością „mentalnej zupy i mięsnego dania odpowiadając na nieśmiałe apele domowników o leguminę „ciężkie czasy“ albo „była przecież w niedzielę“. W domu, w którym leży droboczynne piętno nowoczesności, rodzina siada do obiada z radosnym przeświadczeniem, że słodkie danie jest rzeczą o wiele bardziej obowiązującą, niż zupa. Właśnie przy szczupłym budzecie raczej zupa zniknie ze stołu niż jego „poezja“ legumina. I nikt tej sakramentalnej zupy tak bardzo nie żałuje. Iż milionom dzieci obrzydła ona doszczętnie istnienie, kiedy musiały ją lykac łyżką po łyżce za zdrowie „mamusi“, „tatusia“ i wszystkich istniejących wujków i znajomych. Iż dzieci przeklinało i przeklina liczną rodzinę i jej rozgałęzione stosunki towarzyskie.

Dziś najtańszy ale racjonalny obiad jest nie do pomyślenia bez salaty i leguminy, na widok której wszystkie oczy rozpalają się radością, a wstaje się od stołu nie z przeładowanym żołądkiem i niechęcią do jakiegokolwiek wysiłku — ale z poczuciem zaspokojenia pragnień i sprawności całego organizmu.

Wyzbadźmy się więc jaknajprędzej szkodliwych balastów ignorancji w urzędzeniu naszego życia, a przedewszystkiem — odżywnia. Obiad bez słodczy chociażby w postaci konfitur czy zupy owocowej — jest nudną przykrą koniecznością.

Spytajcie dzieci — ich instynkt rzadko zawodzi.

## Zobowiązania rolnictwa

W radzie naczelnej organizacji ziemiańskich odbyła się konferencja przedstawicieli organizacji wchodzących w skład rady, na której przedyskutowano szczegółowo projekty konwersji długów rolniczych i ustalono konkretne wytyczne programowe w tej sprawie.

Konferencja ustaliła, że konwersja długów rolniczych oraz zaległości różnego rodzaju powinna być splanowana obligacjami specjalnej instytucji, która miałaby konsorcjum gwarancyjne z udziałem banków państwowych. Papiery konwersyjne byłyby zabezpieczone na drugiem miejscu hipoteki w granicach określonego szacunku. Konwersja ta miałaby w sadzie charakter dobrowolny.

## 5 procent dywidendy

Bilans Pierwszej Fabryki Lokomotyw w Polsce za rok 1931 został zamknięty zyskiem w wysokości około 850 tys. zł. Na odbytem ostatnio walnem zgromadzeniu akcjonariuszów pod przewodnictwem prezesa Adama hr. Tarnowskiego, uchwalono z wykazanego zysku wydzielić 6 proc. dywidendę od kapitału akcyjnego 8 miljn. zł. Spółka dostarczyła dla Bulgarji 10 i dla Lotwy 6 lokomotyw. Zamówienie te wraz z zamówieniem na 12 lokomotyw dla Compagnie des Chemins de Fer du Maroc umożliwiły spółce uniknięcie w roku ub. poważniejszego ograniczenia pracy w zakładach.

# W trosce o młodzież akademicką

## Rola przygotowawcza szkoły średniej

Jednym z ważnych tematów rozważań VI. Walnego Zebrania Delegatów Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Średnich w Warszawie była sprawa młodzieży akademickiej. Tak poważne Towarzystwo, jak Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół Średnich, miało prawo zabrać głos i to w chwili, gdy coraz bardziej niepokojące przejawy w życiu młodzieży akademickiej poruszają opinię publiczną, zajmując pedagogów.

Analizując te niepokojące objawy życia akademickiego, musimy stwierdzić że młodzież wychodząca ze Szkoły Średniej nie jest należycie zorientowana, co ją po uzyskaniu matury w życiu akademickim czeka. Emisarjusze zaś poszczególnych organizacji akademickich często ją dysorientują, gdyż chodzi im o zwyczajne „łapi-chołostwo” czyli pozyskanie nowych członków do swej korporacji lub stowarzyszenia, gorzej gdy się dają zaprzęgać meniom politycznym, którzy wypaczają kierunek ich pracy już u bram uniwersytetów. Młodzież dostaje się na uniwersytet chwilejną w wybieraniu rodzaju studiów i rodzaju zawodów, często uczęszcza na jakiś wydział zupełnie przypadkowo, niekiedy lekkomyślnie, tracąc na nim czas. Stąd w konsekwencji mieści się nieporządnym tok jej dalszych studiów i nieprodukcyjne marnowanie czasu i sił.

Zaradzić temu mogłaby podniosła atmosfera nauki i bliskie współżycie profesorów uniwersytetu z młodzieżą. Niestety, w obecnych warunkach przepelnienia wyższych uczelni i utylizacyjnych celów, jakim służą w większości wypadków systemy pracy akademickiej, polegające na rygorystycznych egzaminach, zmienić tego nie można bez udziału szkoły średniej i czynników społecznych. Dlatego to VI. Walne Zebranie Dyrektorów Szkół Średnich stwierdza, iż w wielkiej trosce o losy młodzieży opuszczającej mury szkoły średniej, jest niezbędna i to natychmiastowa współpraca szkoły średniej, uniwersytetu i rodziców.

### ZADANIA SZKOŁY ŚREDNIEJ.

a) Szkoła średnia należycie musi informować, jakie możliwości pracy zawodowej stoją przed nią otworem; odpowiednie informacje, oparte o poradnictwo zawodowe, powinny być podawane młodzieży nie w czasie gorączki maturalnej, lecz już w klasie VII i uzupełniane parokrotnie w ciągu roku. Informacje formalne, metody pracy, obowiązujące w danej gałęzi zawodu, czas studiów i ewentualne późniejsze możliwości działania, rozszerzą krąg widzenia i zniewolą młodzież do rozważań i zapytań.

b) Szkoła średnia nie może w okresie wielkich walorów wychowawczych, które tkwią w aktualizacji nauczania, usuwać z przed oczu młodzieży istnienia różnorodnych grup społecznych i politycznych, występujących wśród młodzieży akademickiej oddając ją „dojrzałą” naukowo, rzucąc ją na bystre fale „politykierstwa” w życiu akademickim. Ucząc szacunku do szlachetnej pracy człowieka i wskazując na wartości społeczne, tkwiące w poszanowaniu autorytetu i cudzego zdania, szkoła średnia musi zapoznać młodzież, w takich warunkach społecznych i politycznych znajdzie się w życiu akademickim.

### TRZEBA OTOCZYĆ MŁODZIEŻ OPIEKĄ.

c) Uniwersytet jednak powinien się liczyć ze zbyt młodym wiekiem młodzieży, która obecnie kończy szkołę średnią, i nie może zamykać oczu, że okres wychowania i samowychowania się młodzieży nie został w szkole średniej całkowicie zamknięty. Chcąc ochronić młodzież od załamania, wypadnie pójść do niej, wstępując w mury uczelni z deklaracją życiowego współdziałania, nie wystarczy zależeć i formalnie zarysowane ramy samorządu. Nie można też patrzeć obojętnie na obecne życie akademickie, ono wymaga treści i czujności!

d) Szerokie warstwy rodziców i społeczeństwa z niepokojem patrzą na atmosferę, w której obraca się w znacznej mierze młodzież akademicka, muszą wiedzieć, że walka polityczna na uniwersytetach wygrzywana w dużej mierze bywa przez partyjników, iż w ich rękach znajdują się agendy życia gospodarczego młodzieży. Wyzwolenie materialne młodzie-

ży jest jej niezależnością od wąskich celów partyjniczo uszlachetnieniem jej życia.

### W TWÓRCZEJ WSPÓŁPRACY Z MŁODZIEŻĄ.

Mając na uwadze ogromną odpowiedzialność za młode społeczeństwo polskiej inteligencji, obecnie skłóconej VI. walnym zjazdem dyrektorów wzywa ogół dyrektorów do zainteresowania się zagadnieniami młodzieży akademickiej.

Z tej właśnie troski wypływają i moje słowa, by tak dyrektorowie jak i nauczyciele nie dali sobie wyrwać możliwość wpływania na młode pokolenie inteligencji polskiej, by w rozmaitych kwestiach akademickich z obowiązku zasiadali jako ludzie, którzy te młodzież znają i z nią współpracują. W ten sposób można będzie ochronić młodzież akademicką od zębnych wpływów i skierować świadomą już na tory studiów i twórczej pracy.

Dr. Czesław Frankiewicz.

## Apel pomorskiej młodzieży akademickiej do społeczeństwa pomorskiego

Z Akademickiego Koła Pomorskiego w Poznaniu otrzymaliśmy poniższy apel, który zamieszczamy:

Zainteresowanie starszego społeczeństwa pomorskiego życiem i losem pomorskiej młodzieży akademickiej od szeregu lat jest naogół słabe. Stan taki bezsprzecznie wychodzi na niekorzyść społeczeństwa jakoteż młodzieży studjującej. Obecny Zarząd Akad. Kola Pomorskiego w Poznaniu wyteżę swe siły, by nawiązać łączność z stowarzyszeniami starszego społeczeństwa pomorskiego. Wysiłki dotychczasowe wniezione zostały pomyślnym rezultatem. Nawiązano bowiem łączność ze Związkiem Filomatów Pomorskich w Toruniu, który z własnych funduszków utworzył 4 stypendja akademickie. Na skutek ogłoszenia wywieszonego na tablicy Kola wpłynęło 6 podań, które Związek Fil. Pom. rozpatrzy zapewne na Walnym Zebraniu swym w dniu 14 b. m. Poza tem Zw. Fil. Pom. odstąpił w domu swym w Poznaniu jedno pomieszkanie, opróżnione ostatnio przez dawnych lokatorów. W ten sposób 2—3 mniej zamożnych studen-

tów Pomorzian uzyska stosunkowo niedrogi pomieszkanie. Oplata mieszkania z użytkowaniem światła elektr. i gazu wyniesie zaledwie 15 zł. miesięcznie.

Palącą jest sprawa podręcznej biblioteki. Ogół młodzieży pomorskiej studjującej w Poznaniu pochodzi ze sfer mniej zamożnych, co nie pozwala jej zaopatrzyć się we własne biblioteczki podręczne, często nawet brak niezbędniejszych podręczników uniwersyteckich. Pomorze zatem musi stworzyć bibliotekę i pracownię dla studenta swego. Da się to urzeczywistnić przy współpracy starszego społeczeństwa z Kolem naszym oraz ze Związkiem Fil. Pom.

Początek zbiorce książek dał kurator Kola p. Bossowski, profesor prawa karnego U. P. ofiarując kilkadziesiąt tomów do biblioteki naszej. W dalszym ciągu Zarząd nasz zwrócił się do Przewielebnej Kurji Biskupiej w Pelplinie o wydanie apelu do Przewielebnego Duchowieństwa Diecezji Chełmińskiej o zasilenie naszej biblioteki dziełami z własnych zbiorów jakoteż dziełami pozostałymi po zmar-

## Ślub ks. Abisyńskiego



W stolicy Abisynji Addis Abeba odbył się ślub abisyński następcy tronu z pewną księżniczką abisyńską. Uroczystości ślubne odbyły się z zachowaniem starożytnego ceremoniału, pełnego egzotycznego przepychu.

W apelujemy do całego społeczeństwa pomorskiego a zwłaszcza do p. p. lekarzy, sędziów, adwokatów, zarządów miast i towarzystw o ofiarowanie do biblioteki studenta pomorskiego wszelkiego rodzaju książek i czasopism naukowych jakoteż dzienników ustaw obowiązujących czyto za czasów zaborezych czy też obecnie. Przesyłki kierować prosimy pod adresem Akademickie Kolo Pomorskie w Poznaniu, św. Marcina 57. T. lewo. Osobom interesującym się życiem akademikow pomorskich w Poznaniu wyślemy na żądanie Księgę Pamiątkową Kola naszego (cena 4 zł.). Daje ona prócz szkiców z historii Pomorza obszernie opisy stanu celów i zadań pomorskiej organizacji akademickiej.

# Gdy koniec roku szkolnego nadchodzi

## O dobrą współpracę szkoły z rodzicami

W Poznaniu wydarzyła się niedawno niezmiernie bolesny i tragiczny wypadek: samobójstwo 16 letniej dziewczynki wskutek otrzymania złej noty, zagrażającej jej przejściem do następnej klasy.

„Dziennik Poznański”, omawiając dramatyczny ten wypadek pisze:

Tragiczny zgon młodej uczennicy, która onegdaj targnęła się na swe życie w gimnazjum Dąbrowski, nie powinien pozostać bez echa. Wszak ogólnie znane są motywy tego strasznego kroku biednej dziewczynki, która przybita niedawną śmiercią swego brata swą chorobą, na wieść o grożącej jej złej nocie

z matematyki, z powodu którego to przedmiotu i tak pozostawała drugi rok w tej samej klasie, nie mogła przeżyć tego. Zniszczone to młode życie i szereg złamanych nieogłodnym zbyt rygorystycznym odnośnieniem się do młodzieży — woła o pomstę!

Leżą przed nami — pisze dalej „Dziennik Poznański” — dziesiątki listów, napisanych pod świeżym wrażeniem tego okropnego wypadku, przez ludzi z różnych sfer, z kół zarówno inteligencji jak i prostaczek, przez rodziców i nauczycieli. Korespondenci nasi opisują fakty, w których istnienie wprost wierzyć się nie chce.

Okres końcowy roku szkolnego wprowadza zwykle pewnego rodzaju zdenerwowanie w życie wszystkich domów, w których jest młodzież w wieku szkolnym. Tym razem nie wydaje nam się, aby było to zwykle zdenerwowanie.

Obniżanie noty z powodu „przestępstw” często natury administracyjnej, jak wynika z dalszych listów, jest na porządku dziennym. Jedną z matek, lekająca się o swego syna, by go nie spotkał los młodej samobójczynie pisze: „Memu synowi obniżono notę z polskiego, w którym od dziecka celuje, wychowywany w polskim domu i zamilowany do języka ojczystego, za to — jak mi na wiadomość brutalnie oświadczone — że przez tydzień nie przynosił do klasy przepisowego kajetu. Trzy dni za tym kajetem osobiście po wszystkich składach chodziłam i znaleźć takiego, jakiego żądano, nie mogłam. To mnie powinni postawić zły stopień, a nie memu synowi...”

Smutna ironja! Listy podpisane są pełniami nazwiskami z podaniem adresów. Za „winy” rodziców, którzy czestokroć nie są w stanie czy to z powodu kryzysu czy też innego, dać dziecku tego, czego wymaga szkoła, cierpią dzieci.

Są to rzeczy wprost absurdalne — pisze cytowane przez nas pismo — i nie do pomyślenia w wywalezonej wspólnie szkole polskiej, aby przywiązywać się więcej wagi do formy niż do treści. Niektórzy wychowawcy, niejmy nadzieję, że są to nieliczne jednostki — powinni wczuć się w duszę dziecka polskiego, skłonnego do bohaterkich poświęceń i wysiłków, okazanych czy to w walce o szkołę polską w czasach zaborezych, czy w nieokopionej obronie Lwowa, ale też skłonnego do rozpaczki z powodu zarządzeń, które wywołują u niego niesłuszne i niesprawiedliwe...”

Powyższe uwagi pisma poznańskiego są aktualne w związku ze zbliżającym się zakończeniem roku szkolnego i w związku z wszędzie jednakową mentalnością powojennej, przeważającej młodzieży szkolnej. To też winny one wywołać ze strony tak szkoły jak i domu szczególnie uważną czujność i wzmocnioną opiekę nad młodzieżą.

## Uczony francuski w Warszawie



Od kilku dni bawi w Warszawie wybitny uczony francuski prof. dr. Emil Abrest z Paryża. Prof. Abrest, który przybył do nas w charakterze gościa wydziału farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego, wygłosił w Uniwersytecie trzy wykłady z dziedziny toksykologii. Prof. dr. Abrest jest dziś jednym z najsłynniejszych chemików toksykologów. Sława jego datuje się od chwili, gdy w r. 1913 objął stanowisko dyrektora laboratorium toksykologicznego prefektury m. Paryża. Laboratorium to cieszy się już od dawna zasługą sławą najpoważniejszego na świecie ośrodka badawczego w zakresie chemii toksykologicznej. — Na zdjęciu naszym widzimy prof. Abresta (x) w towarzystwie ambasadora francuskiego p. Laroche (xx), w otoczeniu profesorów Uniwersytetu Warszawskiego.



## Życie gospodarcze

# Na dzień Spółdzielczości Gospodarcza samopomoc społeczna

Rok rocznic organizowany „Dzień Spółdzielczości” wyznaczony został w r. b. na niedzielę dnia 5 czerwca.

Ruch spółdzielczy, jako ruch gospodarczy usamodzielnienia szerokiej mas ludności odegrał wybitną rolę przy budowie wewnętrznej organizacji społeczeństwa za czasów niewoli. Pomimo prześladowań bezpośrednich oraz pośrednich ograniczeń, spółdzielczość potrafiła w wielu dziedzinach życia społecznego i gospodarczego, stworzyć prawdziwie cenne wartości materialne i moralne. Z chwilą uzyskania niepodległości państwowej, cele ruchu spółdzielczego nie zostały wyczerpane. Hasła narodowej wspólności ustąpiły pierwszeństwo hasłom gospodarczej samodzielności zrzeszonych w spółdzielniach jednostek. To też rozwój spółdzielczości w Polsce odrodzonej w latach powojennych jest niewątpliwym. Milijonowe sumy zgromadzone przez spółdzielczość, świadczą o zrozumieniu przez społeczeństwo polskie znaczenia tej idei w życiu gospodarczym, której dążeniem jest, aby kapitał nie panował — lecz służył człowiekowi.

Właściwość oraz popularność spółdzielczości polega na tym, że prowadzone przez nią przedsiębiorstwa należą do wszystkich członków, którzy bez względu na posiadane w spółdzielni kapitały dysponować mogą na Walnym Zgromadzeniu tylko jednym głosem. Ustawodawstwo przeprowadza tutaj zatem zasadę bezwzględnej równości praw członków, mogących w sposób decydujący wpływać na charakter i kierunek spółdzielni, której los zależy całkowicie od jej właścicieli czyli ogółu członków. Również i konstrukcja oraz cele spółdzielni wskazują na to, że chodzi tutaj o taki rodzaj przedsiębiorstw, które mogłyby łagodzić skrajnie kapitalistyczne zasady przedsiębiorstw prywatnych.

Są one tą formą organizacji gospodarczych, która najbardziej jest powołana do tego, aby w przyszłym ukształtowaniu gospodarstwa odegrać specjalnie wybitną rolę, o ile warunki na to pozwolą.

Dzisiaj kiedy kryzys gospodarczy daje się wszystkim we znaki, kiedy z powodu braku kapitałów obrotowych życie gospodarze powoli zamiera, należy tembardziej skupić siły, aby przetrwać zwycięsko depresję gospodarczą. Jednym z praktycznych środków przetrwania jest poparcie powszechnym wysiłkiem spółdzielczości. Starajmy się przez kapitalizację choćby drobnych oszczędności ożywić i wzmocnić kapitały spółdzielcze, które w formie pożyczek wracają do członków, potrzebujących kredytów na zasilenie swoich warsztatów pracy. Przeczyśmy się do tego, aby spółdzielczość, wyrosła z nędzy i ubóstwa warstw słabych ekonomicznie w okresie równie ciężkim, jak obecny stała się potężnym ruchem społeczno-gospodarczym, skupiającym przy sobie niemal wszystkie warstwy i zawody.

Stworzone przez wielkich pionierów cele i zadania spółdzielczości są wielkie i różnorodne, a jej zasady, umiejętnie wprowadzone w życie, gwarantują każdemu poważne korzyści moralne i materialne. Prawdziwą spółdzielczość nazwać można szkołą praktyczną życia, w której słabi gospodarze uczą się nieodzownych umiejętności oszczędzania t. j. tworzenia z drobnych oszczędności wielkich kapitałów na uruchomienie licznych przedsiębiorstw gospodarczych. Spółdzielczość stwarzająca nowe wartości z rozproszonych drobnych sum i sił, wnosi korzystną korektwę do obecnego ustroju gospodarczego i łagodzi trudności gospodarcze, których jednostki same pokonać nie były zdolne.

Świetnie zapoczątkowany po wojnie okres rozkwitu spółdzielczości polskiej uległ na skutek kryzysu gospodarczego pewnemu zahamowaniu. Jak w każdej dziedzinie tak i w spółdzielczości nastąpiły ciężkie chwile. Ogólny brak kapitałów, zastój w życiu gospodarczym oraz upadek etyki i moralności w społeczeństwie, dają się również i naszym spółdzielniom we znaki.

Całym zadaniem dla spółdzielczości — jest przetrwanie obecnej sytuacji. Nastąpić to może jednak tylko w drodze zborowej i świadomego wysiłku wszystkich członków spółdzielni, których Polska liczy zgórą 3 miliony. Ogólnemu brakowi pieniędzy ulżyć można, starając się o to, by jaknajmniej pieniędzy le-

żało bezczynnie po kieszeniach, portfelach i pończochach. Dlatego nie powinno się wycofywać oszczędności z banków spółdzielczych. Przeciwnie członkowie spółdzielni powinni wszcząć akcję za składaniem wkładów oszczędnościowych w spółdzielniach kredytowych.

W interesie wszystkich leży zatem poprzez wydatne zadania spółdzielczości przez należytą ochronę starych znanych ze swej solidności spółdzielni, przez należyte spełnianie swych obowiązków, przez podnoszenie etyki i moralności w społeczeństwie.

W. Ch.

## Spółdzielnie mleczarskie w Danji Dobry wzór i dla naszych rolników

Maleńka Danja, dorównująca powierzchnią naszemu województwu poleskiemu, i licząca zaledwie 3 i pół miliona ludności (Polska 32 milj.), słynie dzisiaj ze swoich uniwersytetów ludowych, z wysokiego poziomu ogólnego wykształcenia i dobrobytu swoich obywateli, a przedewszystkiem z tego, że wyrabia najlepsze w świecie masło i wywozi go najwięcej, bo około 170.000 ton rocznie, czyli 15 razy więcej niż Polska.

Dzielnicy Duńscy, gdy zrozumieli swego czasu, że walka na froncie zbożowym jest beznadziejna, z energią zabrali się do hodowli bydła mlecznego, którą udoskonali do tego stopnia, że obecnie krowa duńska daje przeciętnie 3.250 ltr. mleka rocznie, podczas gdy nasze krowy tylko 1200 ltr. Celem przerobienia i spienienia mleka zaczęto tworzyć spółdzielnie mleczarskie. Obecnie na ogólną ilość 1685 mleczarni jest 1382 spółdzielczych, dają-

cych dla zrzeszonych członków najlepsze rezultaty.

Również zbyt trzody chlewnej, drobiu, jaj jest oparty na organizacji spółdzielczej i zapewnia rolnictwu duńskiemu najwyższe ceny, płacone w świecie. Słusznie można powiedzieć, że Danja znalazła w spółdzielczości właściwą drogę do dobrobytu.

Jeżeli nasi rolnicy zrozumieją doniosłość zrzeszenia się w spółdzielniach mleczarskich, jeżeli się zdołają na zorganizowanie spółdzielni zbytu trzody chlewnej, drobiu, jaj itp., jeżeli będą czynnymi członkami tych spółdzielni i dbać będą o ich rozwój, to nie ulega wątpliwości, że na naszej dobrej glebie i przy obfitości pasz, osiągniemy niegorsze wyniki od Duńczyków, podnieśmy dochodowość rolnictwa i przez wywóz produktów hodowlanych przysporzymy krajowi nie kilka, ale kilkanaście setek milionów złotych.

## Odplyw złota ze Stanów Zjedn. w okresie 9 miesięcy za 900 milj. dolarów

Zapasy złota w Stanach Zjednoczonych uległy w maju r. b. bardzo poważnemu zmniejszeniu. Wywóz złota zwiększył się w stosunku do kwietnia z 49.35 milj. do 214.07 milj. dolarów. Do Holandji wywieziono w maju złota za 68.82 milj. dol., do Francji 61.79 milj. dol., do Szwajcarii 55.08 milj. dol., do Belgii 19.03 milj. dol., do Wielkiej Brytanii 5.86 milj. i do Niemiec za 3.45 milj. dol. Poza temi wywiezionymi ilościami, zagraniczne banki emisyjne zakupiły na rynku amerykańskim złota za 16.04 milj. dolarów, pozostawiając je w depozycie Federal Reserve Banków. Wsku-

tek tego wspomniane depozyty wzrosły do 368.43 milj. dol.

Przywóz złota do Stanów wyniósł w maju zaledwie 12.91 milj. dol., wobec 15.49 milj. w kwietniu, wskutek czego straty złota U. S. A. w maju r. b. wynoszą per saldo netto 217.2 milj. dol., podczas gdy straty w kwietniu wyrażały się cyfrą 30.4 m.lj. dol., a w marcu przywóz złota był większy od wywozu o 32.3 milj. dol.

W ciągu ostatnich 9 miesięcy, t. j. od czasu poruczenia goldstandardu przez Anglię, Stany Zjednoczone A. P. straciły złota za 893.2 milj. dolarów.

## Bank Polski wysłał dolarów do N. Jorku

Bank Polski postanowił nie sprzedawać na giełdzie banknotów dolarowych, utrzymując narazie ich skup.

Zmiana dotychczasowej polityki walutowej Banku w tej dziedzinie jest następstwem przyjętej przez Bank zasady, aby skupionych banknotów dolarowych w obecnej sytuacji nie zatrzymywać w kraju, lecz wysłać je do Nowego Jorku. Bank będzie zatem postępował w dziedzinie obrotu banknotami dolarowymi tak samo, jak przy obrotach innymi banknotami zagranicznymi. Sprzedaż wyplat na Nowy Jork pozostaje nadal nieograniczona.

## Delegatury powiatowe do spraw finansowo-rolnych

W ślad za postanowieniem utworzenia we wszystkich powiatach delegatur, Centralne Biuro do spraw finansowo-rolnych, działające przy ministerstwie rolnictwa, określiło obecnie ich skład i zadania. W skład każdej delegatury powiatowej do spraw finansowo-rolnych wejdą: starosta — jako przewodniczący, sędzia powiatowy, wyznaczony przez właściwego prezesa sądu okręgowego, komisarz ziemski, kierownik powiatowego urzędu skarbowego, przedstawiciel najbardziej z rolnictwem związanej instytucji spółdzielczej, zaproszone przez starostę, delegat wydziału powiatowego — — dwóch do trzech delegatów lokalnych organizacji ogólnoroelnych, wskazanych przez biuro wojewódzkie, dwóch delegatów miejscowego związku ziemian — oraz w powiatach, gdzie istnieją związki osadników, jeden do dwóch delegatów związków osadników.

Zadaniem delegatów będzie między innymi udzielanie pomocy powiatowemu biurowi do spraw finansowo-rolnych oraz koordynowanie ogólnych interesów wierzycielsko-dłużniczych w zakresie rolnictwa całego powiatu i reprezentowanie tych interesów w stosunku do wojewódzkich komitetów do spraw finansowo-rolnych.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszek, opuchlinie i stanach zapalnych kiszek grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu.

# Nasze inwestycje budowlane Co mówią cyfry z ostatnich lat?

Ogólna suma inwestycji budowlanych na rok 1929 w Polsce wynosi 2.260 milj. zł; z tego na budownictwo wogóle przypada 655 milj. (tj. 28.9 proc.), w tem zaś na budownictwo administracji publicznej 145 milj. (6.4 proc.) i na budownictwo mieszkaniowe i inne — 510 milj. zł. (tj. 22.5 proc.). Sumy przytoczone dotyczą roku 1929, odznaczającego się nader ożywionym ruchem inwestycyjnym wogóle, a budowlanym w szczególności. Jeżeli ruch budowlany mieszkaniowy w r. 1928 wziąć za 100, to w r. 1929 wskaźnik ten wyrazi się

cyfrą 93.7, w r. 1930 — 72.9 i w r. 1931 — 56.1. Spadek jest aż nadto oczywisty, a jeszcze większy stwierdza budownictwo inne (nie mieszkaniowe, gdyż ze 100 w r. 1928 spadło do 38.5 w r. 1931. Na większe stosunkowo ożywienie budownictwa mieszkaniowego decydujący wpływ ma niewątpliwie łatwiejsze uzyskanie kredytu, zwłaszcza w Banku Gospodarstwa Krajowego. Nie też dziwne, że wskaźnik tego budownictwa według kwartałów 1931 (biorąc rok 1928 za 100) jest stale wyższy od budownictwa innego: w pier-

wszym kwartale 53.0 i 33.4, w drugim — 61.2 i 39.7, w trzecim 63.0 i 41.7 i w czwartym — 42.4 i 34.8. Pomimo to jednak spadek ruchu budowlanego mieszkaniowego w porównaniu z r. 1928 jest bardzo duży i sięga prawie 50 proc.

Inwestycje budowlane mają doniosłe znaczenie i z tego względu, że ruch w tej mierze jest ściśle związany z całym szeregiem innych gałęzi przemysłu, zwłaszcza mineralnego i ożywienie lub zmniejszenie w budownictwie wywołuje natychmiast analogiczny skutek i w przemyśle mineralnym. Tak np. wartość produkcji cegły, dachówki itp. ze 129.016.000 zł w r. 1929 spadła do 94.787.000 w r. 1930 (tj. o 26.5 proc.), a sprzedaż o 25.2 proc., produkcja kafli i wyrobów glinianych w tymże czasie zmniejszyła się o 5.2 proc., a sprzedaż nawet o 10.4 proc. czyli, że nawet zmniejszona produkcja nie została całkowicie sprzedana: produkcja wapna spadła o 22.5 proc. (z 29.745 tys. zł do 23.059 tys.), szkła — 22.9 proc. (z 79.751 tys. zł do 61.511 tys.), porcelany, fajansu i wyrobów kamiennych — o 20.8 proc. (z 26.870 tys. zł do 21.303 tys.), wreszcie wyrobów ogniotrwałych i szamotowych — o 23.7 proc. W tym samym czasie wskaźnik budownictwa wogóle (mieszkaniowego i innego) z 95.7 obniżył się do 67.4, tj. o 29.5 proc., skąd wypływa wyraźna zależność przemysłu mineralnego od ruchu budowlanego.

W Polsce nie przekroczono jeszcze granicy, poza którą dalsze inwestycje budowlane, ze względu na powolny wzrost kapitału w tego rodzaju lokatach, byłoby nie wskazane.

## Tranzytowy ruch kolejowy przez Polskę

Z tymczasowych danych P. K. P. o rozmiarach tranzytu przez Polskę w 1931 r. wynika, że tranzyt przez koleje polskie wyniósł w roku ubiegłym 5.270 tys. t., tj. w porównaniu z rokiem 1930 wykazał pewien wzrost, wymuszony 1.4%. Największą pozycję w przewozach tranzytowych w roku ubiegłym stanowił węgiel, koks i brykiety (1.606 tys. t., tj. 30.5% całego tranzytu), rudy i żuźle (899 tys. t., tj. 17.1%), drzewo (477 tys. t., tj. 9%), żelazo i stal surowe i w półfabrykach (390 tys. t., tj. 7.4%), nawozy sztuczne (263 tys. t., tj. 5%), wyroby z żelaza, stali, blachy i drutu (221 tys. t., tj. 4.2%) i wyroby z drzewa (116 tys. t., tj. 2.2%).

Jeżeli idzie o kierunki tego tranzytu, to za rok ubiegły brak jest jeszcze odno-

śnych danych, gdyż dopiero niedawno opublikowane zostały dane za 1930 r. Z danych tych wynika, że podczas, gdy w 1929 r. przeszło połowa tranzytu przypadała na obrót między Rosją, a Niemcami, to w 1930 roku udział tego tranzytu zmniejszył się do 30%, przyczem zmniejszeniu uległy jedynie przywozy z Rosji do Niemiec, gdyż przewozy w odwrotnym kierunku wzrosły. Bardzo poważny wzrost wykazały w r. 1930 przewozy z Rosji do Czechosłowacji, które w porównaniu z r. 1929 zwiększyły się o 47% i z Czechosłowacji do Rosji, które wzrosły o 60%. Główną pozycję w tym tranzyście stanowiły transporty rosyjskiej rudy żelaznej, idące przez Gdańsk i Gdynię do Morawskiej Ostrawy.

# Stanowcza odprawa polska

## na profest senatu gdańskiego w sprawie bojkotu Gdańska i Sopotu

Na polecenie senatu, senator handlu Ait hoff wręczył Komisarzowi Generalnemu R. P. w Gdańsku, ministrowi Papee, nowe pismo w sprawie kolportowania na terytorjum Gdańska i Sopotu ulotki, wzywających do bojkotowania Gdańska i Sopotu. Ulotki te, zdaniami senatu, są obraźliwe dla W. M. Gdańska i działają podniecająco na jego ludność.

Senat w swej nocie oświadcza, że zmuszony jest wydać zarządzenie policji gdańskiej do wystąpienia z całą stanowczością przeciw propagandzie bojkotowej na terenie W. M. Gdańska, w szczególności pociągnąć do odpowiedzialności sądowo-karnej polskich urzędników kolejowych.

Do tej noty, opublikowanej w popołudniowym wydaniu „Danziger Neuesten Nachrichten“, dziennik dodaje krótki komentarz, w którym zaznacza, że propaganda bojkotowa ma być rzekomo naruszeniem stosunków umownych polsko-gdańskich i że żadne „państwo“ nie może dopuścić do dokonywania na własnym terytorjum przez czynniki zagraniczne aktów, które są w swej istocie propagandą przeciw niemu.

W odpowiedzi na to pismo senatu komisarz R. P. w Gdańsku wysłał do senatu list, w któ-

rym stwierdza, że nie jest mu wiadome, aby wymienione w piśmie senatu ulotki rozpowszechniane były w pociągach na obszarze W. M. Gdańska. O ile, jak to senat wspomina, jedna z takich ulotek była wywieszona na urzędowej tablicy informacyjnej na głównym dworcu kolejowym w Gdańsku, to stało się to bez wiedzy właściwych czynników kolejowych.

Natomiast na terenie W. M. prowadzona jest od szeregu miesięcy przez hitlerowców karygodna akcja bojkotowa przeciw osobom narodowości polskiej i żydowskiej. Organ hitlerowców gdańskich oraz wydana przez specjalnie w tym celu broszura, głoszą bezkarnie

hasło bojkotu Polski i Polaków i wzywają do omijania sklepów polskich i żydowskich, nie spotykając się z przeciwdziałaniem władz państwowych.

Przechodząc następnie do skargi senatu, że personel kolejowy sprzeciwił się wkroczeniu do pociągu gdańskich urzędników kontroli paszportowej, minister Papee wskazuje, że wkroczenie do pociągu jest naruszeniem kompetencji polskiej policji kolejowej i wzywa senat do wydania zarządzenia, aby na przyszłość nie powtarzały się wypadki przekraczania przez gdańskich urzędników kontroli paszportowej ich uprawnień.

### Z teki karykaturzysty



Prolog.

### Czy wiecie że...

— Człowiek robi przeciętnie 18.000 kroków w czasie swoich codziennych zajęć.

— Długość wszystkich półek na książki w nowej bibliotece Ligi Narodów w Genewie wynosi 53 mile angielskie.

— Najdłużej żyją ludzie na wyspie Nowej Zelandji, gdyż mieszkańcy tamedni osiągną przeciętnie wiek 65 lat.

— Pierwszy rachunek za abonament telefoniczny zapłacił w r. 1887 w Charlestown (U. S. A.) niejaki James Emery, handlarz ryb.

— Największy głośnik radiowy został skonstruowany w Waszyngtonie (U. S. A.), a głos jego słycać wyraźnie w promieniu 3 kilometrów.

— Czwarła część ludzi, pracujących w Stanach Zjednoczonych, wykonywa zawody o których nie było mowy przed 30 laty.

— Najstarszym baletmistrem na świecie jest b. tancerz opery berlińskiej, Burwag, — który zaczął swą karierę na deskach scenicznych, mając 6 lat, a przeszedł na emeryturę w wieku 70 lat.

— Farba, którą pokryto nanowo wieżę Eiffla w Paryżu, zwiększyła wagę wieży o 45 tonn.

## Deklaracja ideowa Legjonu Młodych Związku Pracy dla Państwa

W dobie przeżywania się dotychczasowego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego, uważamy za konieczne rozpoczęcie przebudowy życia państwowego tak, aby w zmienionych i stale zmieniających się warunkach wszystkie siły państwowe mogły być należycie użytkowane.

Długoletnia niewola wyrobiła w narodzie polskim specjalne metody i formy pracy, które, stosowane ślepo w wolnym państwie nie spełniają swego zadania, zwłaszcza, że doba powojenna stawia przed każdym państwem nowe problemy, których nie można rozwiązać na podstawie dawnych, uświęconych zasad. Dlatego też głosimy hasła przemiany ustroju Państwa i psychiki obywatela.

Zasadniczej zmianie ulec musi stosunek Polaka do narodu i państwa, których interesy pokrywają się ściśle i w żadnym wypadku nie mogą być przeciwstawiane.

Prawa jednostki, w wyniku ruchów liberalno-demokratycznych 18 i 19-go stulecia zawarowane niejednokrotnie, rozszerzane są nadmiernie, ze szkodą dla interesów państwa. — Szkodliwy ten stan winien być zastąpiony zasadą całkowitego podporządkowania się jednostki interesom państwa, Zasób zdolności i sił jednostki winien być całkowicie oddany do dyspozycji państwa i wykorzystany zgodnie z jego interesem. Tradycyjny, wybujały indywidualizm polski ulec musi nakazowi planowej pracy zespołowej na każdym szczeblu struktury państwowej pod przewodnictwem elity społecznej.

Zasadę tę przeprowadzić pragniemy w życiu publicznym drogą zorganizowania społeczeństwa w związkach zawodowych. Dotychczasowy luźny stosunek pomiędzy państwem

i obywatelem cechujący państwo indywidualistyczne, zastąpić pragniemy ściśmym zespoleniem organizacyjnym. W tym celu utworzyć należy państwo korporacyjne, które zwiąże ze sobą obywatela za pośrednictwem zrzeszeń zawodowych, gospodarczych i kulturalnych.

W rozwinięciu tej zasady, oraz zgodnie z przesuwaniami się zainteresowań społecznych w kierunku zagadnień ekonomicznych, uważamy za konieczne przekształcenie dzisiejszych, czysto politycznych ciał parlamentarnych w przedstawicielstwo zawodowo-gospodarcze. Pozwoli to na złagodzenie dotychczasowych tarć politycznych, a poczucie solidaryzmu społecznego w imię dobra państwa zwiąże poszczególne grupy gospodarczo-zawodowe. Państwo winno mieć prawo jaknajdalejszej ingerencji w życie gospodarce, ponieważ tylko wtedy będzie mogło rozwijać się planowo w myśl własnych celów, sprzecznych częściowo z chwilową koniunkturą w poszczególnych gałęziach produkcji i wymiany, jak również z egoistycznymi celami jednostek i zrzeszeń.

Istotne wartości kultury państwowej i poczucie interesu państwa wszczepić należy w młode pokolenia drogą wychowania państwowego w szkołach i zakładach wychowawczych. Na ten odcinek pracy państwowej kładziemy specjalny nacisk, chcemy bowiem zapewnić ideom, przez nas głoszonym ciągłość dziejową. W ślad za przebudową ustroju gospodarczego i politycznego muszą pójść głębokie przekształcenia kulturalne, udostępniające zdobycze myśli ludzkiej najszerszym warstwom społeczeństwa.

### 15 programowych wskazań.

1. Młode pokolenie polskie zgrupowane w

Legjonie Młodych — Związku Pracy dla Państwa, uważa się za następcę i spadkobiercę idei pokolenia niepodległościowego, które pod wodzą Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wywalczyło niepodległość i odbudowało państwowość polską. Komendant Józef Piłsudski, symbol zdrowego czynu żołnierskiego i ofiarnej pracy dla Państwa, jest naszym Wodzem ideowym.

2. Naród, zorganizowany na zasadzie hierarchii i dyscypliny oddaje wszystkie swoje siły Państwu.

3. Państwo buduje się pracą, a broni krwią. Człowiek pracy i żołnierz są elitą narodu, krew i trud największą świętością narodową. Praca stanowi pierwszy obowiązek obywatela Rzeczypospolitej i ona jest jedynym tytułem do korzystania z usług społecznych.

4. Widząc w warsztatach pracujących społeczeństwa jedyny czynnik państwotwórczy, uważamy za konieczność dziejową zespolenie polskiej myśli państwowej z polskim światem pracy.

5. Zadaniem spóczesnego pokolenia jest oparcie przyszłości Państwa Polskiego na fundamencie mocnym i trwałym przez opracowanie i wprowadzenie w życie programu przebudowy gospodarczej, społecznej i politycznej.

6. Państwo Polskie musi zerwać z niewytrzymującym już próby życia ustrojem gospodarczym, liberalno-kapitalistycznym i przekształcić się w państwo zorganizowanej pracy, rządzone przez zorganizowaną hierarchicznie elitę fachową i prowadzące swą gospodarkę na zasadach planowości. Podstawą przyszłego planu gospodarczego winno być dążenie do osiągnięcia jak największej samodzielności gospodarczej w stosunku do zagranicy.

7. Nowy ustrój gospodarczy oprócz się musi na kontroli państwa nad produkcją oraz na przymusowych związkach zawodowych. — Prawo własności warztatów pracy jest funk-

**Roda ku!**  
 Jesteś zobowiązany żądać w kolonialce  
 tylko Kawę  
**„Pierwszej Gdynskiej Palarni Kawy“** Sp. z o.p.  
 Tania! Smaczna! Wybór!

## Zbrojenia sowieckie

### Groźne ostrzeżenie

Generalny Sekretariat Ligi Narodów ogłosił następujące dane, otrzymane z Z. S. S. R. o stanie uzbrojenia. Czerwona armia liczyła w oddziałach lądowych, powietrznych i morskich 562.000 żołnierzy i 37.700 oficerów. Ogólna cyfra wojskowo zorganizowanej policji wynosi 58.590 ludzi i 3.290 oficerów. Siły powietrzne obejmują 750 samolotów, o silnikach mocy ogólnej 310.400 PS. Flota składa się z 54 okrętów, o tonażu ogólnym 160.892 ton, do której należy dodać flotę Morza Czarnego, składającą się z 15 okrętów, o ogólnym tonażu wynoszącym 48.590 ton.

W roku 1931 wydatki na armję czerwoną wynosiły 1.290 milionów rubli.

Na podstawie pięcioletniego planu wojakowego, w roku 1932 Sowiety przewidują następujący program uposażenia sił powietrznych:

- 80 ciężkich samolotów bombardujących,
- 63 ciężkich samolotów morskich,
- 12 samolotów torpedowych,
- 342 samolotów myśliwskich,
- 120 samolotów dalekiego rozpoznania,
- 86 samolotów rozpoznania morskiego,
- 112 samolotów piechoty (towarzyszących)
- 80 samolotów szkolnych,
- 18 wodnych samolotów szkolnych,
- 6 sterowców patrolowych,
- 10 sterowców towarzyszących,
- 16 balonów na uwięzi.

Program wyposażenia obejmuje razem 815 samolotów, 16 sterowców i 16 balonów, na co przewidziano w budżecie lotniczym 92,5 milionów marek niemieckich.

Zbrojenia sowieckie w powietrzu obejmują olbrzymi plan, budzą poważne refleksje. Z jednej strony Sowiety wygłaszają przez usta swych delegatów na konferencji rozbrojeniowej szumne frazesy o rozbrojeniu, obliczone na tani efekt propagandowy, a z drugiej strony zbroją się na gwałt w olbrzymich rozmiarach i niepokojowych chyba celach.

Powinno to być poważnym ostrzeżeniem dla nas. Winien o tem pamiętać zwłaszcza ten, kto nie jest jeszcze członkiem L. O. P. P.

cja społeczną, której wykonywanie reguluje państwo, czuwające nad sprawiedliwym rozdziałem dochodu społecznego.

8. Opierający się na fikcjach teoretycznych ustrój parlamentarny winien być zastąpiony przez reprezentację odpowiednio rozbudowanych związków zawodowych.

9. Równoległe z przebudową gospodarstwa musi iść przekształcenie psychiki społeczeństwa w myśl nowej etyki pracy.

10. W myśl wielkich tradycji Bolesława Chrobrego, Jagiellonów i Batorego Państwo Polskie widzi swą misję w zorganizowaniu współzycia i współpracy narodów, sąsiadujących z nami na wielkim międzymorzu Bałtycko-Czarnomorskim.

11. Pielęgnując w życiu państwowym ideały współzycia i współpracy, tępiący posiew nienawiści, jako zaturawiające i roztrajające życie zbiorowe bez względu na to, z której kolwiek pojawiają się strony.

12. Konieczność obrony Państwa i sprawa nietykalności granic Rzeczypospolitej skłipić musi wszystkich obywateli i stać się miernikiem wierności i lojalności wobec Polski.

13. Polska naprawić musi błąd przeszłości i uczynić z Bałtyku sprawę polskiego morza, a z rozbudowy marynarki handlowej i wojennej nakaz polskiej racji stanu.

14. Wyznając zasadę wolności sumienia w tworzeniu nowego typu obywatela polskiego uznajemy wielką wartość etyczną czynną religijną dlatego, że czcimy odnosimy się do religii, jako źródła idealnych pierwiastków ludzkości.

15. W życiu publicznym obowiązuje odpowiedzialność za nakreślone i postawione zamierzenia. Przestrzegana być musi zasada dotrzymania słowa, mus wprowadzenia w czyn przyjętego na się zobowiązania. Honor zbiorowy i osobisty wiążemy z honorem pracy.

**„SWIATOWID“** Dziś Premiera!  
Wybitny dźwiękowiec  
**Niewinna Grzesznica**  
dramat salonowo-sensacyjny o miłości, zbrodni i poświęceniu. W rolach głównych  
**JOAN GRAWFORD** i **GLARK GABLE.**

**KRONIKA**  
**niedziela 5**  
**CZERWCA**  
**TORUŃ**  
Kalendaryzm rzym.-kat.  
Sobota Franciszka  
Niedziela Bonifacego

— Dyżur aptek: Apteka „Pod Orłem“, Rynek Staromiejski.

**Repertuar Teatru Miejskiego:**  
Sobota, 4. 6. o godz. 20 — „Wiktoria i jej huzar“, operetka w 3 aktach.

**Repertuar kin:**  
Palace — „Trójka“.  
Światowid — „Niewinna grzesznica“.  
Lux — „Tajny detektyw“ (2 serie razem!).  
Mars — „Pat i Patachon jako włóczęgi“.  
Corso — „Billy the Kid“.

**MARS** Kino teatr dźwiękowy  
ul. Warszawska  
Dziś

**Pat i Patachon**  
jako włóczęgi  
Najmilsza i najzabawniejsza para drapichroistów w tym najnowszym filmie zdobywa miłość, szczęście i pieniądze w ciągu 24 godzin.  
Nadto doskonały nadprogram.  
Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-ej, w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.30—1.60

**ESPLANADA**  
Duet **Ralphson Oleńka Malecka**  
**Mira Mil** triumfuje codziennie  
W niedzielę obiad reklamowy  
Koncert ogrodowy od 12.30  
Od godz. 18-ej  
**Fife o' clok towaryski**  
z występami wszystkich artystów

**Z miast**  
— Związek Prac. Kupieckich urzędza 12 b. m. wycieczkę parostatkiem do Ciechocinka. Na miejscu wspólne zwiedzenie łąk, salin, parku sol. etc. Na statku przygrywać będzie orkiestra. Wyjazd o godz. 8 rano, powrót o godz. 19.30. Wszystkich sympatyków i członków zaprasza Zarząd. (4182)  
— **Toruński Klub Hodowców Kanarków** „Wisła“, Zebranie miesięczne w niedzielę, dn. 5 b. m. w lokalu „Gospoda“. (4187)  
— **Dzień kwiatka** w „Esplanadzie“, W sobotę, 4 czerwca b. r. wieczorem na kolonję letnią dla dzieci polskich w Niemiec w Toruniu, Nowy program! Występy pierwszorzędnych sił artystycznych! Konkurs taneczny! Najlepsza para tancerzka otrzyma nagrodę! (4176)  
— **Wpisy do Państw. Szkoły Zawodowej** żeńskiej Toruń, ul. Strumykowa 4, odbywają się codziennie od godz. 10—13 i 16—18 w sekretariacie Szkoły. (4178)  
— **Sekcja pływacka TKS „Gryf“**. Zbiórka zawodników w pływalni garnizonowej dn. 4-go czerwca o godz. 17.30. Omówienie spraw związanych z zawodami pływackimi w dniu 12-go czerwca Święta Wych. Fizyczn. i Przysp. Wojskowego w Toruniu.  
— **Szkola im. św. Teresy Dr. Zofji Szczepkowskiej** przygotowuje dzieci do gimnazjum już czwarty rok. Szkoła posiada bardzo dobrą opinie — owoce pracy nadzorczej pomysłowej; własny obszerny i widny budynek, boisko, umywalnia, holl na przerwy w czasie niepogody. Od jesieni specjalny tramwaj dowozić będzie dzieci wprost z Bydgoskiego do szkoły i zpowrotem. Wpisy od I—V klasy włącznie codziennie między 12—13 oraz w poniedziałki i czwartki między 17—18.  
— **Zebranie Zw. Zaw. Prac. Przem. Gastr. i Hotel.** w Polsce, filja Toruń, odbędzie się 5 czerwca o godz. 1 w nocy w lokalu Związku przy ul. Chelmińskiej, restauracja p. Pawlikowskiego. Uprasza się o liczne przybycie.  
— **Z życia Związku Reemigrantów i Opł. antów Rzplitej Polskiej Koło Toruń.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 5-go b. m. o godz. 16 w zwykłym lokalu. O godz. 15-tej zebranie Zarządu w komplecie w tymże lokalu. O punktualne przybycie uprasza Zarząd.  
— **Zaginęli.** Guzowska Marta, zam. w Toruniu przy ul. Rabińskiej 11, zgłosiła, iż dn. 1 b. m. o godz. 13 oddalił się z domu rodzicielskiego jej pasierb Guzowski Zygmunt w towarzystwie Kamińskiego Romana i Liedtko

**9-ty Tydzień L. O. P. P.**

Dzisiaj rozpoczyna się IX Tydzień L. O. P. P., który potrwa do 12 czerwca. Tydzień rozpocznie hejnał z wieży ratuszowej. Pierwszy dzień tygodnia zawiera w programie przemówienia propagandowe na Ryнку Staromiejskim (godz. 20.20) capstrzyk orkiestr wojskowych, loty samolotów nad miastem, oraz przemówienia propagandowe w kinach i teatrze. Niedziele wypełnia bardzo obfity program. Rano o godz. 9.30 odbędzie się msza św. na intencje L. O. P. P. w kościele garnizonowym przy udziale organizacji P. W. oraz przedstawicieli władz. O godz. 10.35 nastąpi przemarsz ulicami miasta, organizacji P. W. w maskach, drużyn Obrony Przeciwgazowej, drużyn P. C. K. oddziału straży pożarnej wraz z samochodami straży. Pochód wyruszy z Pl. św. Katarzyny i przeciągnie ulicami św. Katarzyny Królowej Jadwigi, Szeroką, Ryńkiem Staromiejskim, Różanną i Piekarami na Plac Teatralny.

**BIEG CYKLISTÓW.**

O godz. 11-tej odbędzie się drużynowy bieg cyklistów na przestrzeni 9 km. w maskach o nagrodę wędrowną L. O. P. P. Start na Szosie Czarnowej Toruń o godz. 10.30, meta na Placu Bankowym, gdzie przyjeżdżają cyklistów oczekiwany jest o godz. 11-tej.  
**POŚCIG ZA BALONEM.**  
Popołudnie zgromadzi liczne tłumy na pla-

cu kolo hali balonowej, gdzie o godz. 14-tej wystartuje wolny balon z hangaru. Za balonem nastąpi pościg Pomorskiego Automobilklubu. Pościg taki jest imprezą sportową niezwykle interesującą i cieszy się wszędzie wielkim powodzeniem tak wśród uczestników pościgu jak i wśród widzów.

**KONKURS BALONIKÓW.**

Zaraz po wystartowaniu balonu wolnego na Placu obok hali balonowej odbędzie się konkurs baloników. Cena baloniku 50 gr. Właściciel, którego balonik najdalej odleci otrzyma nagrodę w formie bombonierek z firmy „Ed. Szymański“.

Miłą rozrywką będzie również w tymże czasie przeprowadzony międzyszkolny konkurs modeli latających o nagrody. Do konkursu staje około 30 uczniów. Powyższe imprezy winny zgromadzić tłumy publiczności. Podczas konkursu będzie przygrywać orkiestra 63 p. p.

Z innych atrakcyj Tygodnia L. O. P. P. należy wymienić wystawę szybowca w oknach Firmy Kałamański przy Piekarach przez cały tydzień. Poza tem w kiosku na Ryнку Starom. obok Ratuszu będzie można przez cały tydzień otrzymywać pisma i broszury z dzieł O. P. G. i O. P. L. ora zapisywać się na członków L. O. P. P.

**Święto W. F. i P. W. w Toruniu**

II część Święta W. F. i P. W. m. Torunia odbędzie się w dniach 4 i 5 b. m. i obejmuje zawody lekkoatletyczne i gier sportowych.

4 czerwca odbędzie się tylko gry sportowe, które rozpoczną się o godz. 8 i będą trwały do wieczora. 5 czerwca o godz. 9 uroczysta msza święta w kościele garnizonowym, następnie defilada zawodników na Ryнку Staromiejskim o godz. 14-tej zawody lekkoatletyczne i finały gier sportowych, oprócz tego popisy i pokazy gimnastyczne.

Imponująca cyfra zgłoszonych zawodniczek i zawodników (lekkoatletyka 284 i gry 29)

świadczy wymownie o dużym zainteresowaniu Świętem W. F. i P. W.

Spodziewać się należy i dużego zainteresowania tak samo ze strony publiczności, która powinna tłumnie przybyć na stadion miejski, aby podziwiać sprawność i wyszkolenie swych synów, córek, braci, sióstr i znajomych.

Jedynie zainteresowanie i poparcie ze strony publiczności, może przyczynić się do należytego i sprawnego przeprowadzenia zawodów przez organizatorów a zawodników zachęcić do wyczynów i należytego wykonania wszystkich konkurencyj.

**Dzisiaj otwarcie pływalni Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu**

W dniu 4 czerwca o godz. 18-tej nastąpi otwarcie jednej z większych w Polsce, pływalni Okręgowego Ośr. W. F. w Toruniu. Pływalnia, po zupełnym odnowieniu i przebudowaniu zaopatrzona w najnowsze urządzenia techniczne, posiada natryski, plażę, boiska do siatkówki, koszykówki, krokieta, piłki wodnej, baseny płytkie i głębokie. Specjalny basen dla dzieci, skocznie, dużo różnego sprzętu sportowego, bufet, radio, telefon (DOK 162).

Pływalnia czynna będzie dla osób pojedynczych codziennie od godz. 8 do 20, ponadto dla oddziałów zwartych pod odpowiednim kierownictwem dla szkół i organizacji.

Poniedziałek 15. do 17 Sz. Pow. i Wydz. Żeński, 17.30 do 19 OPK DOK., 19 do 20 Sokół.

Wtorek 14—15 Sem. M., 16—17.30 Gimn. M., 17—18 Państw. Szk. zaw. żeń., 18—20 Zw. Strzel., ZNP, m., Klub Wiośl. Środa 14—15 Sem. M., 15—17 Szk.

pow. i wydz. m., 16—17.30 G. m. M., 18 do 19 Pol. Państw., 19—20 KP W., PKS.

Czwartek 15—17 Szk. pow. i wydz. żeń., 17—19 Sem. żeńsk., ZHP, żeńsk., 17.30 do 19 OPK DOK., 19—20 Sokół, SMPP, M. rja.

Piątek 14—15 Sem. m., 15—17 Szk. pow. i wydz. m., 16—17.30 G. m. m., 17 do 18 Pow. Szk. Zaw. żeńsk., 17—18.30 Szk. Handl., 18—20 Zw. Strzel., Kl. Wiośl. 19—20 KP W.

Sobota 16—18 SMP. św. Jan, 16—17 KS. Zawisza, 18—19 Pol. Państw., 19 do 20 PKS.

Niedziela 8—10 ZHP, żeńsk., ZHP, m., 10—11 Dr. Błękitna.

Kursy przodownic w poniedziałki i czwartki od godz. 18, i przodowników wtorki, piątki od godz. 18.

Ceny nader niskie. Pływalnia wydaje karty sezonowe, miesięczne, pojedyncze i familijne.

**Z Sąd u Apelacyjnego Klusownik przed Sąd em**

W ub. czwartek odbyła się ponowna rozprawa przeciwko synowi woja w Młynicy Teodorowi Koźlikowskiemu, zasądzonemu przez Sąd Okręgowy w Toruniu 2 grudnia 1931 r. za usiłowane zabójstwo leśniczego w Pruskiej Łące Żółtowskiemu na 3 lata ciężkiego więzienia.

Sprawa miała przebieg następujący: Żółtowski zauważył cichającego w zasadce na sarny w zbożu pod lasem klusownika i krzyknąwszy „reć do góry!“ oddał do niego strzał, na co klusownik oddał dwa strzały do leśniczego. W klusow-

nku leśniczy przez lornetkę rozpoznał Koźlikowskiego.

Na obecnej rozprawie przesłuchano wielu nowych świadków, którzy zeznali, że krytycznego dnia Koźlikowski był w domu. Sąd orzekł, że żółtowski mógł się pomylić co do osoby i **uchylił wyrok pierwszej instancji**, zwalniając oskarżonego od winy.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. Klank, jako wotanci zasiadali sędziowie S. A. Kolarz i Sosiński, oskarżał wiceprokurator S. A. Biełkowski.

Edwarda, zam. tamże, którzy dotychczas nie powrócili do domu. Wszyscy trzej są w wieku szkolnym. Poszukiwania wdrożono.

— **Kradzieże.** W nocy z 1 na 2 b. m. skradziono z niezamkniętej stajni na szkodę rollnika Psiuka Antoniego ze Skurpia pow. działowski kłacz wartości 200 zł. Dochodzenie wdrożono.

W nocy na 30 maja włamali się nieznaną sprawcy za pomocą otwarcia drzwi wytrychera, względnie podrobionym kluczem do

mieszkani kolejarza Lamparskiego Bernarda, zam. przy ul. Okólnej nr. 6 w Podgórzu pow. toruński, skąd skradli większą ilość garderoby męskiej, damskiej i dziecięcej oraz bieliznę, łącznej wartości 2.000 zł. Dochodzenia wdrożono.

— **Najmłodzi obywatele miasta.** W czasie od 15—21 maja zgłosili urodzenia: Edmund Jabłoński, podoficer, syna; Władysław Lewandowski, funkcyj. państw. syna i córke; Bolesław Kwiatkowski, robotnik, syna; Franciszek

**STRUMYKOWA**  
**LUX**  
Kino dźwiękowe  
Rewelacja sezonu  
sensacyjny reportaż  
dźwiękowy  
przkuwającego  
uwagę widza  
**TAJNY DETEKTYW**  
Film osnuty na tle szeregu prawdziwych zdarzeń.  
Uwaga! 2 serie razem.

**Uroczyny godnie wielkiego nieśmiarza**

Toruń gościć będzie w niedzielę śpiewaków i delegatów Kół Śpiewaczych z całego Pomorza.

W dniu tym rozpoczyna się też tydzień Loppu. Niech Gród nasz, który wsłuchwał się będzie w pieśń nieśmiertelnego kompozytora i pieśniarza, przywdzieje ofiarną szatę przez wywieszenie chorągwi, celem uczczenia tej uroczystej chwili.

**Otwarcie sezonu piłki nożnej T. K. L. T. Polonia — T. K. L. T.**

W niedzielę 12 czerwca na boisku miejskim przy Szosie Chelmińskiej, odbędzie się pierwsze w tym roku zawody nowo zorganizowanej sekcji piłki nożnej T. K. L. T., w skład której wchodzi wszyscy dawni znani ligowi gracze T. K. S., jak bracia Cieszyński, Gumowscy, Suchoccy, Stogowski i inni, z Polonia z Bydgoszczy.

Zawody te budzą wśród zwolenników sportu piłki nożnej wielkie zainteresowanie, ponieważ będą one próbą siły nowo powstałej sekcji T. K. L. T., która w programie ma zakontraktowane już spotkania z silnymi klubami jak Gedanja, Warła, L. K. S. i inne. Początek zawodów o godz. 17.

**Z teatru**

W sobotę dnia 4 bm. o godz. 20 premiera najpiękniejszego klejnotu operetki 20-go stulecia — arcytworu Abrahama pt. „Wiktoria i jej huzar“, która na wszystkich scenach europejskich zdobyła światową sławę, oczarowując widownię niezwykle piękną i melodyjną muzyką, jakniemniej żywą, nad wyraz interesującą akcją, owianą czarem milego sentymentu. Przeniesie one kolejno widzów w odległy świat egzotyki japońskiej w stosunku do współczesnej Rosji a wreszcie w pełną temperaturę i słonecznej pogody atmosferę wsi węgierskiej. Wiktoria kreuje uroczą gwiazdę operetki warszawskiej, dobrze znaną naszej publiczności z swoich gość, występów Elna Gistedt. Bogata nowa wystawa, niezwykle pomysłowa reżyserja W. Zdzitowieckiego, piękne tańce i ewolucje pomysłu ulubienicy Torunia Heleny Grossówny, kierownictwo muzyczne wybitnego kapelmistrza stołecznego W. Siroty, udział znanych dobrze Toruniowi z wieloletniej pracy na tut. scenie artystów w osobach pp. J. Leonowicz, N. Wilińskiej, Tadeusza Laskowskiego, Wł. Ilcewicza, J. Józefowicza, K. Krugłowskiego i Z. Suwalskiego — oto rekwizjnia wysokiego poziomu artystycznego inauguracyjnej imprezy Chelmińskiej Operetki Zdrojowej.

W niedzielę 5 bm. o godz. 20 wchodzi na afisz znakomita 3 aktowa komedja B. Connersa „Roxa“ z niezrównaną wykonawczynią roli tyt. J. Porebską — wznowiona z okazji gość, występów artysty Teatru Polskiego w Poznaniu p. Janusza Nowackiego, który ukaże się naszej publiczności w swojej znakomitej kreacji w roli ojca.

**„PALACE“** Dziś i dni następane

Wybitne arcydzieło dźwiękowe, osnute na tle słynnego romanu p. t.

**„TROJKA“**  
W rol. gł. Olga Czechowa i H. A. Szlettow.

Wiśniowski, ślusarz, syna; Feliks Majchrzak, konduktor tramw., córke; Władysław Swinarski, kupiec, syna; Władysław Olkowski, robotnik, córke; Bronisław Jankowski, mistrz ślusarski, syna; Jan Szulc, wachm. zand., córke; Stanisław Orzykowski, stolarz, syna; Feliks Kotowski, plutonowy, syna; Bernard Chojnowski, robotnik, córke; Władysław Rumiński, ślusarz, syna; Władysław Piórek, młeczczarz, syna; Kazimierz Jan Belina-Brzozowski, em. majur, syna; Antoni Szködziński, robotnik, córke; Stanisław Pietrowiak, pom. ciesielski, syna; Franciszek Szczepański, robotnik, syna; Józef Szulc, em. kol., syna; Bogusław Lech Ignacy Magiera, naucz. szk. powsz., córke; Feliks Dupera, robotnik, syna.

— **Zgony.** Dnia 3 czerwca 1932 r. zmarli w Toruniu: Kazimierz Henryk Warszawski, ur. 1. 6. 1922 r.; Halina Gertruda Wachaczewska, ur. 3. 1. 1932 r.; Marta Janczarska s d Wiśniowska, ur. 30. 7. 1891 r.

# Kasy Chorych na ziemiach zachodnich przysposowały się do zmienionych warunków gospodarczych

Kasy Chorych obu Województw Zachodnich dostosowały się do zmienionych warunków gospodarczych, nie czekając na nowelizację ustawy o ubezpieczeniu chorobowym, która (jak to wynika z oświadczenia Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej — patrz „Dziennik Poznański” z 31 bm. nr. 122) przymieść ma potanie świadczeń na ubezpieczenie chorobowe przy równoczesnym wprowadzeniu też ubezpieczenia robotników na starość.

## ZMNIJSZENIE BUDŻETÓW

Mianowicie, bez zmiany ustawy z 19. V. 1920 r. uzyskano w r. b. zmniejszenie budżetów Kas Chorych Wojew. Poznańskiego i Pomorskiego o 26% drogą zarządzeń administracyjnych. Okr. Urzędu Ubezpieczeń, przez: a) wydatne obniżenie wartości świadczeń w naturze robotnikom rolnych, b) zmniejszenie jaknajdalej idące wydatków przedewszystkiem administracyjnych i c) zaprzestanie inwestycyj.

## ZNIZKA SKLADEK

Doniosłość tej akcji przedsięwziętej przez Kasy dla ulżenia placącemu składki społeczeństwu b. dzielnicy pruskiej — ustruje najlepiej następujących kilka cyfr porównawczych:

I. Budżety roczne (przypis składek) wszystkich 15 Kas Chorych obu województw (Pozn. i Pomorsk.) wynosiły razem: a) w roku 1930 zł 55.592.517,62; b) w roku 1931 zł 54.717.910,00; c) na rok 1932 zł 40.651.800,00.

Widać z tego jasno jak niesłuszne są zarzuty, że ubezpieczenia społeczne wyciągają z produkcji ciągle te same kwoty mimo trudności kryzysowych.

## ULGI DLA ROLNIKÓW

Szczególną opieką ze strony Kas Chorych i ich władz nadzorczych otaczani są właśnie ci pracodawcy, którzy na nie najwięcej narzekają, to znaczy rolnicy. Mianowicie w porównaniu z rokiem 1930 wszystkie kategorie robotników rolnych płacą dziś składki o 2 lub nawet 3 grupy zarobkowe niższe, gdy równocześnie ceny żyta wzrosły prawie o 70%.

I tak ordynarjusz („deputatnik“) w Poznańskim i na Pomorzu w grudniu 1930 r. należał do VII grupy i płacił na rzecz Kasy Chorych zł 2,05 tygodniowo (z tego 60% pracodawca, a 40% robotnik) — gdy

żyto płacono wtedy około 17 zł za 100 kg. Dziś cena żyta przekracza 28 zł za 100 kg. a ten sam ordynarjusz należy do grupy V. i płaci razem ze swoim pracodawcą tylko złotych 1,25 tygodniowo (obniżka o 40%). Nie od rzeczy będzie tu nadmienić, że na skutek zarządzeń Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń kompromijujących składki do Kas Chorych, ulegają również obniżeniu opłaty rolników na rzecz Ubezpieczalni Krajowej (znaczą inwalidzkie); Wreszcie poza tak wydatną obniżką składek bieżą-

cych odroczone rolnikom zaległości z lat ubiegłych (które w Poznańskim wynoszą zł 4.502.510,85 a na Pomorzu zł 2.230.978,08) na 5 lat i obniżono odsetki od nich na 6% rocznie — z jednym tylko warunkiem, by płaćli punktualnie zmniejszone składki bieżące.

Wreszcie dalsze obniżenie się składek na ubezpieczenie chorobowe spowoduje wydane w ostatnich dniach rozporządzenie Rady Ministrów o zniesieniu grup zarobkowych dla robotników rolnych i leśnych.

## Święto pułkowe 61 p. p. Wielkopolskiej



Stacjonowany w Bydgoszczy 61 p. p. Wielkopolskiej obchodził w tych dniach swoje doroczne święto pułkowe. — Zdjęcie nasze przed stawia moment defilady pułku, którą odebrał inspektor armji gen. dywizji Osiński (x) Obok stoi gen. Thomme (xx) ze sztabem 15 dywizji piechoty.

## Złot młodzieży szkół średnich nad naszym morzem

W dniach od 16 do 18 czerwca br. odbędzie się w Gdyni zlot młodzieży szkół średnich. Specjalnie wybrany Komitet z p. dyr. dr. Frankiewiczem, prezesem Stowarzyszenia Dyrektorów Koła Pomorskiego na czele, kończy swoje prace. W Gdyni specjalny komitet z p. dyr. dr. Dubieckim na czele, przy życzliwej współpracy zastępcy Komisarza Rządu, ułożył szczegółowy program zwiedzania Gdyni i wybrzeża, postarał się także o dostateczną ilość kwater i zdrowe pożywienie.

Zjazd został w szczególności omówiony i opracowany tak, aby młodzież wywozła jak największe zrozumienie znaczenia wolnego dostępu do morza dla istnienia i potęgi Państwa Polskiego, by kierowała odąd wzrok swój ku morzu i pojęła problem morza i Pomorza jako zagadnienie najistotniejsze, łączące ją z beżącym życiem jako najbliższy nurt państwowego wychowania. Zlot młodzieży z całej Polski najlepiej zrealizuje obowiązek ukochania morza i wybrzeża polskiego, przemiłwi do rozumu, wzmocni wolę i chwyci za serce.

Zarząd Koła Pomorskiego Stow. Dy-

rektorów Szkół Średnich nie mógł lepiej w ujęciu postulatu wychowawczego dla młodzieży, szkół, nie tylko pomorskich, ale z całej Polski, nastawić jej w dziedzinie wychowawczej jak przez zorganizowanie czerwcowego zlotu nad naszym morzem. Podnieść trzeba, że tak Ministerstwo W. R. i O. P. jak i Kuratorium O. S. Pomorskiego z p. Kuratorem dr. Pollak'em udzieliło wszelkiego poparcia i pomocy. Z tej celowej i twórczej pracy całego roku, z tej inicjatywy wyrasta czyn, który będzie najlepszą odpowiedzią młodego pokolenia na zakusy wroga. To już nie myśl ale cel, to rymsztunek dla młodzieży, by w blasku polskiego morza poczuła się silną.

Zgłoszenia wycieczek przyjmuje do 5 czerwca Komitet Przyjęcia Zlotu Młodzieży w Gdyni — p. dyr. Dubiecki, Gimnazjum Tow. Szkół Średniej. Koszta wycieczki, za wyjątkiem podróży, wynoszą po 17 zł od uczestnika. Jest już prawie pewnym, że Ministerstwo Komunikacji przyzna już w pierwszych dniach czerwca wycieczkom nad morze 75 proc. zniżkę kolejową w obie strony.

## Oni „niewinni“...

Donoszą nam z Wielkich Radowisk z powiatu wąbrzeskiego.

Wielkie Radowiska były w czasie uroczystości Bożego Ciała w dniu 26 maja widownią gorszących zajęć, które wywołali członkowie miejscowej placówki O. W. P. Przy formowaniu się procesji pomiędzy młodzieżą męską S. M. P. i członkami O. W. P. powstał zatarg o sztandar, który jest własnością S. M. P. Według porządku procesji ogłoszonego dwukrotnie z ambony przez ks. prob. dr. Łęgowskiego, młodzież S. M. P. miała postępować ze swoim sztandarem w szeregu organizacji kroczącej przed baldachimem. Członkowie O. W. P. tymczasem wynieśli podstępem sztandar z kościoła i usiłovali zająć w procesji miejsce organizacji S. M. P.

Po tym „bohaterskim“ czynie członków O. W. P. niejakiego Ludwika Dybrowskiego, Jan Kalinowskiego i Kazimierza Chachowskiego doszłoby do gorszących zajęć, gdyby ks. prob. Łęgowski nie oświadczył, że nie wyjdzie tak długo z procesją, dopóki członkowie O. W. P. nie zwrócą sztandaru młodzieży S. M. P. To oświadczenie poskutkowało. Procesja ruszyła jednak z kościoła prawie z półgodzinem opóźnieniem. Czapurni członkowie O. W. P. nie dali jednak za wygraną i w następny piątek podczas procesji po niesporach zabrali samowolnie znowu sztandar.

S. M. P. nie zareagowało na to, nie chcąc wszczynać bójk w kościele lub na cmentarzu. W sobotę ponownie przy procesji po niesporach chorąży O. W. P. Jan Dybowski wziął znowu sztandar, jednak poczet sztandarowy S. M. P. zastąpił mu drogę w kościele, żądając wydania sztandaru Dybowski jednak sztandaru nie chciał zwrócić i zaczął krzywić w kościele: „bandytom-strzelcom nie wydajmy sztandaru“.

Skutkiem tego skandalicznego zachowania się procesja wogóle nie wyszła. Zajścia wywołały oburzenie miejscowej ludności tem bardziej, że S. M. P. w Wielkich Radowiskach jest jednym z najstarszych na Pomorzu, a sztandar ufundowany został dla S. M. P. dzięki inicjatywie ks. prob. Łęgowskiego. Dość powiedzieć, że ze składek na sztandar, który kosztował około 800 zł, wpłynęło raptem 10 zł.

W niedzielę popołudniu wjechał do Wielkich Radowisk sztab O. W. P. z Wąbrzeźna w osobach oboźnego powiatowego dr. Podlaszewskiego, Czarnoty-Bojarskiego i Feliksa Łąckiego. W czasie zebrania poruszono również kwestję sztandaru, a jeden z mówców „przyznał“ łaskawie sztandar młodym O. W. P., ponieważ jako dawniejsi członkowie S. M. P. złożyli swoje składki (placówka O. W. P. liczy 8 członków).

Mówca radził młodym O. W. P., aby sztandar odbili w czasie przenoszenia z plebanji do kościoła i schowali go u siebie.

W poniedziałek popołudniu zjechała do Wielkich Radowisk zamiejscowa bojówka O. W. P., podczas gdy miejscowi członkowie O. W. P. rozgłaszali, że będą rany i trupy. Nie chcąc dopuścić do bójk i rozlewu krwi, ks. prob. dr. Łęgowski zakazał chwilowo noszenia sztandaru S. M. P. oddziału męskiego i żeńskiego w procesji.

Chyba to wystarczy, a oni jednak zawsze „niewinni“.

## Chojnice

— Zuchwały napad rabunkowy. Onegdaj na drodze z Krojant do Chojnic nieznan bliżej osobnicy dokonali napadu rabunkowego na 25-letnią Fr. Ryngwałską, której zabrali torbę z pieniędzmi. Śledztwo w toku. Napadnięta znajdowała się w stanie odmiennym i podczas napadu straciła przytomność.

## Ruch w Kołach BBWR. w Wąbrzeźnie

Założone przed kilku dniami Koło Mieszczańskie BBWR w Wąbrzeźnie zwołało w dniu 30 maja br. w salce p. Szymańskiego pierwsze zebranie przy udziale okół 30 członków, p. starosty Kalkstein, wicestarosty p. Cwinnarowicza, prezesa Rady Powiatowej p. hr. Dąbskiego i kierownika sekretariatu pow. BBWR p. Kornackiego. Zebraniu przewodniczył prezes Koła Mieszczańskiego p. dr. Ostrowski, protokołował sekretarz p. Gaszyński.

Po powitaniu gości, p. prezes dr. Ostrowski wygłosił blisko godzinny referat na temat „Co to jest BBWR“. — Referent, przypominając czasy przedrozbiorowej Polski aż do jej upadku stwierdził, że pierwszymi tw. zw. „sanatorami“ w Rzeczypospolitej byli twórcy konstytucji 3 maja, którzy, widząc nieuchronną katastrofę czynili rozpaczliwe wysiłki, by gmach Rzeczypospolitej utrzymać. Niestety wysiłki ich były bezcelowe, gdyż kraj popadł w niewolę.

Rozpanoszone pieniądze, niezgoda, pograżyły nas w otchłań przeszło 150-letniej niewoli. Polska — używając niepodległość o trzymała wszystko, to co posiadają inne kraje — jest demokratyczna. Nie zmienili się jednak niektórzy Polacy — wstępują w ślady Targowiczana. BBWR ma własne zadanie — tak jak ówczesni twórcy Konstytucji — skonolidować społeczeństwo do pracy Ojczyźnie. Referat p. prezesa, jasny i nadzwyczaj interesujący, nagrodzony został przez zebranych huczniej, oklaskami.

W dyskusji nad referatem przemawiali kolejno pp.: Zgliński, starosta Kalkstein i inni. Po dłuższej pogawędce uchwalono urządzić w jedną z najbliższych niedziel wycieczkę do lasu czystochlebskiego. Wybrano komitet, mający omówić bliżej tę sprawę. — Do Komitetu wchodzi pp.: dr. Ostrowski, burmistrz Schwarzw, Ant. Makowski, Gaszyński, Chmielowski i Tralka.

## Obroty portu gdyńskiego w maju

W ciągu maja r. b. zawinęło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 641 statków o łącznej pojemności 471.780 ton rej. netto (przyszło 322 st. o 239.937 t. r. n., wyszło 319 st. o 231.843 t. r. n.). W porównaniu z miesiącem poprzednim ruch w porcie się zwiększył, gdyż w kwietniu r. b. zawinęło i wyszło z portu razem 552 statki o łącznej pojemności 432.880 t. r. n.

Bandery poszczególnych krajów były w porcie gdyńskim w maju reprezentowane według kolejności, jak następuje (statki na wejściu i wyjściu razem):

	T. r. n.	statków.
Szwecja	126.214	197
Polska	94.124	77
Niemcy	51.658	112
Danija	48.517	81

Norwegja	32.145	38
Stany Zjedn. Am.	24.612	8
Grecja	16.127	6
Łotwa	15.264	17
Estonja	15.118	23
Finlandja	14.398	15
Anglja	13.158	7
Holandja	12.716	26
Włochy	3.053	1
Argentyna	2.536	2
W. M. Gdańsk	1.754	29
Boliwia	386	2

Ogółem przeładunek towarów w maju r. b. wyniósł 425.659,6 t., z czego przypada na: import 18.383 t., eksport 394.191,2, obrót przybrzeżny 479,3 t. i na obrót drogą wodną z wnętrzem kraju 12.606,1 t. Przeładunek portu w maju w porównaniu z kwietniem r. b. wzrósł o przeszło 46.000 t., gdyż w kwietniu

przeładowano ogółem 379.140,4 t. różnorodnych towarów. Jest to wogóle największy przeładunek miesięczny w tym roku. Natomiast w porównaniu z majem r. ub. obroty portu gdyńskiego nieco zmalały (w maju 1931 r. przeładowano 490.653,5 t.). Spadek ten w porównaniu z r. ub. tłumaczy się wzrostem ogólnej depresji gospodarczej.

W porównaniu jednak ze spadkiem obrótów w innych portach europejskich, sytuacja w porcie gdyńskim przedstawia się zupełnie nieźle. Od początku roku bież. (za pięć pierwszych miesięcy) przeładowano 1.806.098,5 ton różnorodnych towarów, a więc zaledwie o 67.419,4 ton mniej, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, gdyż przeładunek w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 1931 roku wynosił 1.873.517,9 ton.

# W jakim kierunku winna kształcić się kobieta?

## Szkolnictwo zawodowe żeńskie na Pomorzu

Jedynym typem szkół zawodowych żeńskich, jakie istniały jeszcze przed wojną, były szkoły gospodarstwa domowego. Uczono w nich tego, co jest niezbędnie potrzebne każdej kobiecie w zakresie jej potrzeb domowych, a więc: gotowania, sprzątania, pieczenia ciast, prania oraz prowadzenia rachunkowości gospodarskiej. Obok tych szkół, które przygotowywały do pracy domowej, istniały też szkoły gospodyń wiejskiej, uwzględniające potrzeby wsi.

W wolnej Polsce zrozumiano potrzebę zawodowego kształcenia kobiet nie tylko w kierunku przygotowania jej do wypełniania obowiązków gospodyni, ale i celem zapewnienia jej samodzielnego bytu. Tradycja przedwojenna przekazała nam niewiele takich szkół, raczej uzyskiwały kobiety prawo uczęszczania na niektóre działy szkół przemysłowych męskich, jak np. grafiki, zdobnictwa (szkoly przem. w Krakowie i Lwowie). Poza to istniały i przed wojną kursy zawodowe: kroju, szycia, modniarstwa, zabawkarstwa, o charakterze wyłącznie praktycznym, na które uczęszczały przeważnie osoby dorosłe. Najwięcej stosunkowo istniało szkół handlowych.

Większość szkół zawodowych powstała po wojnie światowej. Podczas gdy kursy uczyły wyłącznie praktyki zawodowej, szkoła dba równo o fizyczny jak i duchowy rozwój przyszłej pracownicy. W każdej szkole uwzględnia się: kształcenie ogólne, teorię zawodową i praktykę. Jednocześnie, licząc się tem, że praca zawodowa nie uwalnia kobiety od obowiązków rodzinnych, daje każda szkoła zawodowa przygotowanie gospodarce.

Istnieje kilka typów szkół zawodowych: 1) szkoły rękodzielnicze, 2) szkoły robotnic fabrycznych; 3) ogrodnicze i rolnicze, 4) handlowe, 5) gospodarcze, 6) seminarja nauczycielskie zawodowe, 7) szkoły techniczne, 8) szkoły pracownic społecznych.

Zależnie od przygotowania kandydatek przyjmuje się je do 3 typów szkół: szkoły stopnia I, przyjmują po ukończeniu 5 klas szkoły powszechnej, szkoły st. II po 7 klasach szkoły powsz. (są to średnie szkoły zawodowe), wreszcie st. III przyjmują po ukończeniu 6 klas gimnazjum lub po ukończeniu szkoły zawodowej średniej. Mamy więc w Polsce np. szkoły ogrodnicze stopnia I, II i III, szkoły rękodzielnicze st. I, st. II, po których można zdać egzamin czeladniczy i st. III, przygotowujące do egzaminu mistrzowskiego. — W kraju naszym gęsto rozsiana sieć szkół zawodowych daje możliwość wyuczenia się niemal każdej gałęzi rękodzieła. Programy obejmują: krawiectwo, bielizniarstwo, koronkarstwo, haft, tkactwo, zabawkarstwo, koszykarstwo, drukarstwo, introligatorstwo, czapnictwo, kamaznictwo, farbiarstwo, trykotarstwo, złotnictwo, parasolnictwo, krawaciarstwo, gorseciarstwo, modniarstwo.

W szkołach ogrodniczych i rolniczych: kucharstwo, masłarstwo, serowarstwo, jajczarstwo, warzywnictwo, sadownictwo, kwiaciarstwo, nasiennictwo, chów trzody chlewnej, drobiu, pszczelarstwo, jedwabnictwo.

W szkołach handlowych, oprócz wykształcenia ogólnohandlowego, uczenice mogą specjalizować się, jako: ksiązkowe, stenografki, maszynistki, korespondentki, sekretarki.

Szkoły pracownic społecznych przygotowują kierowniczkę świetlic, domów ludowych, instruktorkę przemysłu ludowego, bibliotekarkę i do bilj. oświatowych.

Szkoły gospodarcze kształcą kierowniczkę sanatorjów, burs, kolonij letnich, hoteli, restauracji i pensjonatów.

racji i pensjonatów. Poza to istnieją szkoły kucharskie, piekarskie i cukiernicze, kursy pracy domowej i wędrownie kursy gospodarstwa domowego (na Pomorzu utrzymuje takie kursy Stow. „Służba Obywatelska”; w r. bież. uczestniczyło w tych kursach 120 osób).

Seminarja zawodowe nauczycielskie mają za zadanie przygotowanie nauczycielek do szkół zawodowych. Program ich, poza wykształceniem zawodowym, kładzie szczególny nacisk na przygotowanie pedagogiczne kandydatek.

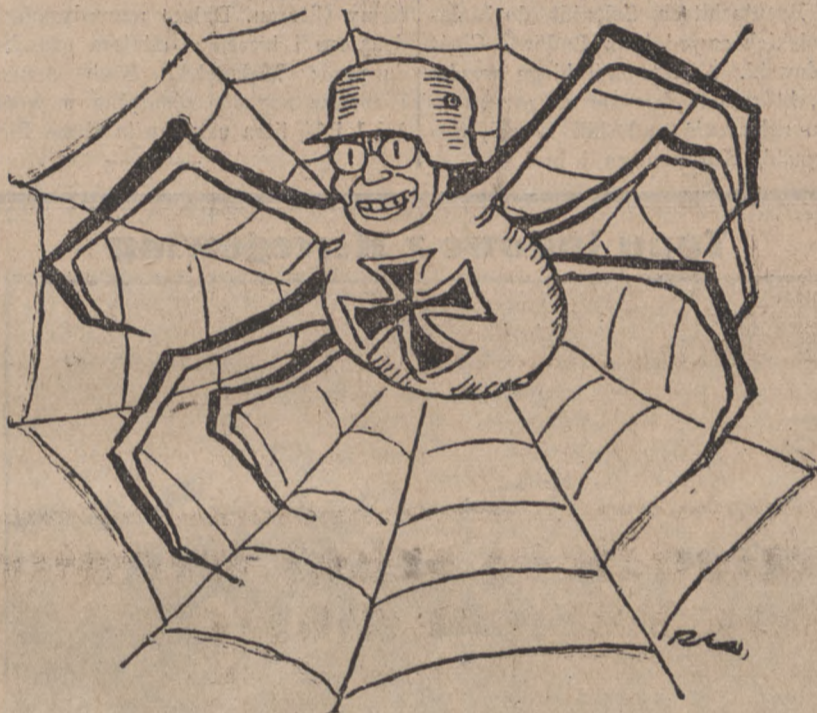
Szkoły pielęgnarskie kształcą zawodowe pielęgniarki, asystentki lekarskie, higienistki. Zapotrzebowanie pielęgnarek jest w Polsce olbrzymie, kandydatek dotąd stosunkowo mało, mimo, że szkoły umożliwiają i niezamierzonym kandydatkom pracę, udzielając im stypendjów.

Trudno w tak szczyplych ramach omówić wszystkie rodzaje szkół, wszystkie możliwości, zastosowania wykształcenia zawodowego w praktyce. W każdym razie daje ona kobiecie możliwość wyboru odpowiedniego zawo-

du, nie zaniedbując równocześnie przygotowania jej do obowiązków matki i gospodyni. Przygotowanie zawodowe zapewnia kobiecie spokojną przyszłość, uwala od troski o chleb w razie bezrobocia męża, owdowienia, a i przy nieźłych warunkach materialnych umożliwia jej powiększenie dobrobytu domowego. Zrównanie praw obywatelskich kobiety i mężczyzny włożyło na barki kobiet nowe obowiązki. Nie odmawiajmy i kobietom prawa należytego spełnienia ich. A równocześnie dajmy kobiecie o obywatelce to, co się jej słusznie należy: odpowiednie przygotowanie do pracy zawodowej.

Na Pomorzu istnieją następujące szkoły zawodowe żeńskie: w Toruniu: państw. szkoła zawodowa żeńska (Strumykowa 4) z działem krawieckim, bielizniarsko-koronkarskim, tkackim i gospodarstwa domowego. Szkoła handlowa koedukacyjna 4 kl. (ul. Szpitalna); w Grudziądzu: Szkoła zawodowo-gospodarcza (Trynkowa 19) działy krawiecczyni i gosp. dom. Świecie: Szkoła gospodarza. Kowalewo: szkoła rolnicza żeńska.

## Z teki karykaturzysty



Nieco z zoologii.

**ZAKOPANE-BRISTOL** Najtańszy luksusowy Hotel-Pensjonat  
Pokoje bez utrzymania od zł. 5.— z utrzymaniem Od zł. 12.—  
Ośrodek życia towarzyskiego i sportowego. — Idealne warunki wypoczynkowe.

## Kurs zastosowania betonu i żelbetu w współczesnej architekturze

Dyrekcja Robót Publicznych Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu zorganizowała specjalny kurs (bezpłatny) o stosowaniu betonu i żelbetu w zakresie w budownictwie miejskim, wiejskim i drogowym dla inżynierów i techników delegowanych przez poszczególne urzędy jak i prywatnych.

Niestety pomimo godnej pochwały inicjatywy Dyrektora Robót Publicznych — przejętego głęboką troską o zapoznanie kół fachowych z najnowszymi zdobyczami budownictwa betonowego i żelbetowego w zakresie technologii i opisu jego współczesnych zastosowań — udział inżynierów i techników nie był tak wielki jak można się było spodziewać (liczba uczestników z całej Polski dochodziła do stu).

Znamienną jest uwaga jednego z prelegentów, że z Bydgoszczy frekwencja była beznadziejnie niska, pomimo, że prasa bydgoska szeroko o tem donosiła.

Kurs otworzył w zastępstwie p. wojewody zarazem z wykładem wstępnym p. dyr. robót publicznych inż. Maćkowski.

W skład wykładów wchodził ogół najnowszych zdobyczy naukowych, teoretycznych i praktycznych odnośnie do zastosowania betonu i żelbetu we wszystkich gałęziach przemysłu budowlanego.

Specjalną uwagę obdarzono opis charakterystycznych form konstrukcyjnych jak i ich praktyczne zastosowanie.

Wykłady były w części ilustrowane przez zrzecami, tablicami i wykonawcami rysunkami jak i filmami w kinie „Światowid”.

W trzecim i ostatnim dniu wykładów oddzielnie poruszono zagadnienia budowy mostów żelbetowych jak i wogóle rolę betonu i żelbetu w budownictwie wodnym.

Z całą pewnością stwierdzić można, że konstrukcja żelbetowa zrodziła współczesną architekturę. Najoczywistszym dowodem ogromnego wpływu żelbetu na dzisiejsze budowlę jest — według zdania prelegenta p. inż. Bukowskiego — np. monumentalny hotel na wystawie w Paryżu.

Uczestnicy kursu skorzystali z uprzejmości dyrekcji budowy nowego mostu przez Wisłę w Toruniu i zapoznali się z jego bardzo ciekawą konstrukcją i zastosowaniem kesonów do głębokości 17,5 m.

Szczegółowych informacji na miejscu budowy udzielił dyr. budowy p. inż. Deringier.

Poza mostem uczestnicy kursu zapoznali się z nową budującą się fabryką kwasu węglowego „Polchem” na Podgórzu, z wieżą betoniarnią, w której cennych objaśnień udzielił p. nac. inż. Roth z Torunia.

Na zakończenie kursu każdy z uczestników otrzymał zaświadczenie przesłuchania oraz komplet ciekawych prospektów wspomnianej dziedziny budownictwa.

Należy podkreślić wielkie zasługi prelegentów pp. inżynierów kier. kursu Mikołaja Masłowskiego i Bronisława Bukowskiego, którzy w ramach tak ograniczonego czasu umieli w bardzo przystępny sposób nie szczędząc trudów podzielić się z słuchaczami swoją gruntowną fachową wiedzą zdobywą w długoletniej pracy.

## W imię prawdy

Na terenie Pomorza istnieją dwa zakłady, w których służbę samarytańską pełnią S. S. Franciszkanek. Jeden z nich im. św. Karola Boromeusza znajduje się w Chojnicach, drugi zaś w Lipienicy, przyczem właścicielem ich obu jest Chelmińska Kurja Biskupia. Zakon SS. Franciszkanek, pochodzenia holenderskiego, posiada dotychczas cztery prowincje: holenderską, niemiecką i dwie amerykańskie, — do utworzenia zaś oddzielnej prowincji wymaganie jest, aby w danym państwie znajdowały się przynajmniej cztery domy zakonne. Dotychczas w Polsce jest tych zakładów dwa, przeto więc dopiero po utworzeniu jeszcze dwóch (co jest już w przygotowaniu) zostanie utworzona również i Polsce osobna i samodzielna prowincja Zakonu SS. Franciszkanek.

Skutkiem dzisiejszego stanu rzeczy, S. S. Franciszkanek, pracujące w Polsce, pozostają jeszcze w pewnym, tymczasowym oczywiście, stosunku zależności organizacyjnej od swej pierwotnej prowincji w Nounenwert w Nadrenji. Stosunek ten jednak, jak już zaznaczyliśmy, zostanie zlikwidowany z chwilą utworzenia się prowincji polskiej, której powstanie przybiera coraz realniejsze formy.

W związku z faktem tej dotychczas nieuniknionej, ale zrozumiałej łączności, S. S. Franciszkanek Zakładu św. Boromeusza z prowincji w Nounenwert, zostaliśmy przez jednego z czytelników nieorientującego się w istotnym stanie rzeczy, wprowadzeni w błąd co do rzekomej „niemieckości” Zakładu w Chojnicach. Naprawiając w imię prawdy mimowolną krzywdę wyrządzoną Zakładowi, czynimy to z tem większym zadowoleniem, iż Zakład chojnicki, przed wojną zależny był całkowicie od prowincji niemieckiej, właśnie w okresie zmartwychwstającej Polski spolszczył się do dziś dnia prawie zupełnie. Mówi o tem choćby tak przekonujący fakt, iż podczas gdy jeszcze w roku 1920 było w Zakładzie 35 sióstr Niemek a zaledwie 5 Polek, obecnie jest 40 sióstr Polek, a tylko 12 Niemek, w czem zresztą 5 przynależności państwowej polskiej. Niezależnie od tego dalszych 20 sióstr Polek znajduje się obecnie w nowicjacie i na specjalnym wyszkoleniu fachowym, po ukończeniu którego powrócą one do kraju, by nieść pomoc bliźnim.

## Fortuna na kliszy

### Szczęśliwe wypadki amatorów fotografii

Lato za drzwiami. Ten i ów wyrusza z aparatem fotograficznym na spacer, na wycieczkę, albo na dłuższy urlop w góry, nad morze, albo na wieś.

Rzadko, prawie nigdy nie zdarza się, aby urlopowicz czy wycieczkowicz znalazł fortunę na drodze, w lecie, czy w piasku na plaży. Raczej wydaje to, co zabrał ze sobą i powraca uboższy w mamotę, choć bogatszy w zdrowie i wypoczynek.

Natomiast zdarza się, iż zdjęta przygodnie fotografia przysporzyć może sporą sumę amatorowi pięknych widoków i scen.

Rok ubiegły obfitował w takie wydarzenia, które stały się dla ich przygodnych autorów źródłem nietylko przyjemności własnej, ale rozgłosu — i wyrwanej w pieniądzech.

Lata zeszłego udała się młoda para Anglików, narzeczonych, Mr. Wight i Miss Smith na weekend na wyspę Man, przy brzegach starej Anglii. Brodził po dụnach piaskowych przy brzegu, w blaskach zachodzącego słońca. Zneony pięknym widokiem dziewczyny, stojącej na wzgórzu na tle skrzącego blaskami słońca morza, młody człowiek wyjął aparat fotograficzny, poprosił ją o chwilę spokojnej pozy i zjął. Fotografia wyszła tak pięknie i czysto na tle wspaniałego pejzażu, iż jeden z londyńskich tygodników ilustrowanych nabył ją natychmiast za cenę paru set funtów na własność, jako ilustrację do numeru turystycznego. Na konkursie międzynarodowym fotografii amatorskich zdjęcia mr. Wight'a otrzymało pierwszą nagrodę w sumie 5.000 funtów szterlingów.

Inny znów fotograf amator zjął swoje dzieci, bawiące się w ogrodzie z pieskami. Po wywołaniu zdjęcia przekonał się ze zdumieniem, iż cień, rzucony przez drzewa na ścieżkę, na której bawiły się dzieci, miał zupełnie wyraźne rysy czaszki ludzkiej. Curiosum fotograficzne pokazał w redakcji jednego z tygodników paryskich, która zaproponowała mu z miejsca nabycie zdjęcia za sumę 1000 franków. Fotografia na lamach pisma wzbudziła sensację w kółach czytelników i w prasie. W tysiącach odbitek dostała się na szpalty pism i dzienników francuskich, amerykańskich, angielskich. Szczęśliwy zbieg okoliczności przyniósł fotografowi amatorowi ładną sumę zgórą 50.000 złotych. K. M.

## Miał dość życia

Ub, niedzieli znaleźli chłopcy w czasie pasienia bydła w lesie przy drodze z Rytla do Zapędowa w pow. Chojnickim w odległości około półtora klm. od majątku Uboga trupa nieznanego mężczyzny, który znajdował się już w rozkładzie. Trup leżał pod drzewem i miał na szyji pętlę z powrozu, którego drugi koniec był przywiązany do gałęzi drzewa. Zawezwana na miejsce wypadku komisja sądownolekarska stwierdziła, iż denat popełnił samobójstwo przez powieszenie przed 2 tygodniami.

W toku dochodzeń stwierdzono na podstawie zeznań Grzeczki Maksymiljana z Czarska, że jest to ojciec jego Grzeczki Antoni, który będąc bezrobotnym, opuścił dom z powodu niesnasek rodzinnych w dniu 27 lutego w zamiarze wyjechania do Łodzi za pracą, dokąd jednak nie wyjechał.

## Uporzadkujcie swoje biblioteki

Apel nasz o stworzenie centralnej Biblioteki Strzeleckiej znalazł bardzo żywy odzew w społeczeństwie. Młodzież strzelecka pełna zapалу służby dla Państwa nie ma dostatecznej ilości książek. Przez dobrą książkę chcemy, i będziemy pełnić misję wychowawczą młodego pokolenia.

W każdym domu znajdują się książki do których po przeczytaniu już się nie powraca. Zwracamy się więc jeszcze raz z apelem — **UPO-  
RZADKUJCIE SWOJE BIBLIOTE-  
KI I ZADECYDUJCIE CO ODDAĆ  
MŁODZIEŻY MOŻECIE. KSIĄŻ-  
KA WINNA BYĆ STAŁE W OBIE-  
GU I SPEŁNIAĆ SWĄ MISJĘ.**

W dniu wczorajszym na liście ofiarodawców książki dla Centralnej Biblioteki Strzeleckiej zanotowali śmy:

**P. Leon Wańtowski** kier. szk. w Brusach ofiarował 6 książek i wzywa p. **Kapiszewskiego** kier. szk. w Czersku i pp. **Paprockiego** i **Mazura** kierowników szkół w Chojnicach.

**P. Artur Obrąpalski** przesłał 4 książki.

**P. Władysław Hańcza** artysta dramatyczny Teatru Miejskiego w Toruniu ofiarował 10 książek i wzywa p. **Karola Bendę**, dyrektora Teatru w Toruniu i p. **Stanisława Gąsiorowskiego**.

**P. Aleksander Górny** wójt ze Słupa ofiarował 5 zł. i wzywa p. kier. szk. **St. Tadeuszczyńskiego**, p. naucz. **Joannę Tadeuszczyńską**, p. **Anastazję Żedlewską** kierowniczkę agencji pocztowej, p. **Weronikę Żadlewską** i właściciela ziemskiego p. **Jana Smołyńskiego**, wszystkich ze Słupa pow. grudziądzkiego.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego” (na ręce red. **W. Górnickiego**), w redakcji „Dnia Bydgoskiego” (na ręce red. **J. Dobroszańkiego**) w redakcji „Dnia Grudziądzkiego” (na ręce red. **Stanacha**), w redakcji „Gazety Morskiej” w Gdyni (na ręce red.

### Przytarnia p. chojn.

Z życia nauczycielstwa. W dniu 12 maja br. odbyła się konferencja nauczycielska rejonu Wielka Karsin w Przytarni. Konferencji przewodniczył p. **Osowski** kierownik szkoły w Karsinie. Wzorową lekcję z religii, na temat „Cześć Najśw. Marji Panny” poprowadziła p. **Gajkówna**. Po wyczerpującej krytyce, wygłosił referat p. **Waluś** na temat: „Jak umoralniać powierzona mi działy”.

Po kilkuminutowej przerwie, omówiono metodę **Decroly'ego**. Pod przewodnictwem p. **kierownika Osowskiego**, każdy z zebranych referował powierzone mu zadanie metody **Decroly**. W dalszym ciągu p. **Nierzwicki** zaznajomił wszystkich (praktycznie) ze sposobem nauczania systemem **Dałtońskim** w klasie pierwszej.

Następnie p. **kierownik W. Napiórski** zreferował projekt planu „Święta Sportowego”, które postanowiono na poprzedniej konferencji. Plan przyjęto bez poprawek. Święto Sportowe odbędzie się w połowie czerwca.

W końcu wybrano komisję prasową, w skład której weszli pp. **Miszewska**, **Osowski**, **Napiórski**, **Głowczewski**, oraz **Pokojski** jako rejonowy referent prasowy. Po wyczerpaniu programu konferencja zakończono.

### Wiele pow. Chojnice

Zebrań organizacyjne **Koła B. B. W. R.** Społeczeństwo Wielka, od dłuższego już czasu odczuwało brak organizacji, która by informowała o żywych i najistotniejszych sprawach bieżących Państwa naszego, a dotyczących również ich bytu. Chcąc zadobry uczynić miejscowym potrzebom, kierownik szkoły p. **W. Napiórski** zwołał na dzień 9 bm. zebranie organizacyjne **Koła B. B. W. R.**

Zebrań zagalę i przewodniczył p. **W. Napiórski**. P. **Napiórski** przemówił do zebranych wyświeclając ideologię organizacji **B. B. W. R.** jej znaczenie dla Państwa i członków. Następnie p. naucz. **W. Pokojski** wygłosił referat o charakterze gospodarczym.

Po referatach i wyrażonym uznaniu dla

**W. Mielnikowa** i w redakcji „Gazety Morskiej” w Wejherowie (na ręce red. **Rutkowskiego**).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego. Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4, na konto „Centralna Biblioteka strzel. w Toruniu” 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiste, zechce zawiadomić o tem piśmie lub telefonicznie (telefon nr.

402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Biblioteki Strzeleckiej  
Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:  
(—) Red. **Wacław Górnicki**  
(—) **Kazimierz Choraży**  
(—) **Kpt. Wacław Kwiatkowski**  
(—) **Kazimierz Krukowski**

## Wyścig samochodów na ulicach Lwowa

### Czołowi zawodowcy zagraniczni biorą w nim udział

Tegoroczne II. Międzynarodowe Wyścigi Okrężne o wielką nagrodę Lwowa (Grand Prix de Lwów), które odbędą się 19 czerwca b. r. na trójkacie ulic **Pełczyńska**, **Stryjska** i **Kadecka** zapowiadają się już dzisiaj jako jedna z najważniejszych imprez tego rodzaju w Europie.

Zainteresowanie zagranicy jest ogromne, czego świadectwem kilkadziesiąt zgłoszeń do obu kategorii. Między innymi zgłosili się do biegu wozów wyścigowych na przestrzeni 200 klm. tacy zawodnicy, jak **Carraciolla**, **Hans von Stuck**, **Brautachtsch**, **Schmidt**, de **Malaplante**, z polskich zawodników **Ludowir Cieżki** i **Zawidowski**. W kategorii biegu wozów sportowych, który odbędzie się na przestrzeni 100 klm. zgłoszenia nadesłali **Horak**, **Sumiński**, **Bogucki**, **Koźmianowa** i inni.

Start obu kategorii odbędzie się równocześnie, co podniesie atrakcyjność wyścigów, gdyż około 20 wozów będzie równocześnie walczyło o pierwszeństwo na trasie.

Przed wyścigami samochodowymi odbędzie się międzynarodowy wyścig motocyklowy o wielką nagrodę Lwowa.

Zawodnicy w biegu samochodów wyścigowych walczyć będą o nagrodę przechodnią protektora wyścigów Pana Prezydenta **Ignacego Mościckiego**, oraz o wielką nagrodę honorową miasta Lwowa i nagrodę pieniężną firmy **Citreon**. Dalsze nagrody pieniężne dla drugiego i trzeciego miejsca ufundowane będą przez **Małopolski Klub Automobilowy**. Pierwszą nagrodę pieniężną w wozach poniżej 1 i 1/2 litra ustanowiła firma **Pirelli**.

## Przypadek amerykańskiego Cowboya i lotnika



Amerykański cowboy **Browne**, który wystartował do lotu przez **Ocean Spokojny**, krótko po starcie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Samolot jego stanął w płomieniach, a lotnik i jego towarzysz uratowali się przez skok ze spadochronem w morze; skąd ich wylowiła motorówka policyjna.

### Podgórz

— Program IX Tygodnia Lotniczego. W sobotę wieczorem doskonała zabawa u p. **Rzepkiewicza**. W niedzielę uroczyste nabożeństwo a następnie pochód towarzystw w maskach gazowych przez miasto, pokazy gazowe, ćwiczenia **O. S. P.**, koncert, wieczorem odczyt w Domu Polskim z przezręczami, zwiezanie wagonu gazowego i t. d.

— Dziwne, lecz prawdziwe. Ażkolwiek podczas obrad Komitetu Tygodnia Lotniczego domagano się, aby w niedzielę ze względu na ważność „Tygodnia” nie urządzać żadnych imprez towarzystw, to jednak ukazały się plakaty o imprezie **Stow. Młodych Polek** w Hotelu Centralnym, a „Sokół” u p. **Rzepkiewicza**. Dziwne, że p. **Wierzchowski** zapewniał, że **Młode Polki** urządzą swe święto dla rodzin bez wstępu, a jednak stało się inaczej. „Sokół” również ogłasza zabawę, która rozpocznie się już o godz. 14-tej. Nic dziwnego, że imprezy te wpłyną ujemnie na dochód „Tygodnia Lotniczego”. Fakty te są tem dziwniejszym, że obu organizacjami kierują ludzie, którzy zajmują poważne stanowiska w Komitecie „Tygodnia lotniczego”.

— Zebranie **Zw. Strzeleckiego Oddziału męskiego i żeńskiego** odbyło się w ub. czwartek przy udziale 38 członków pod przewodnictwem prezesa ob. **Cz. Deutscha**, który zagaił zebranie, witając instruktora wojewódzkiego **L. O. P. P.** p. **por. Gawdzińskiego**. Następnie ob. **Piątkowski** odczytał protokół ostatniego zebrania, a p. **por. Gawdziński** wygłosił referat o znaczeniu „Tygodnia lotniczego”. Po referacie zebrani uchwalili jednogłośnie poprzeć akcję „Tygodnia lotniczego”. Strzelcy czynnie pomagają przy ulicznym kwestowaniu, a strzelcy wezmą udział w propagandzie.

Z okazji przemówił ob. **Magiera** o propagandzie lotniczo-gazowej zagranicą, a zwłaszcza we **Włoszech**. W toku dyskusji uchwalono na wniosek ob. **Piątka** dobrowolną składkę na **LOPP**. Zebrana suma 7 zł. 70 gr. przekazano Miejscowemu Komitetowi **LOPP**. Następnie podał ob. **prezes** do wiadomości uchwałę zarządu o przyjęciu 3 członków wspierających i 4 kandydatów czynnych oraz o wykluczenie p. **Sakwińskiego** za niewykonanie rozkazu. Żywa dyskusję wywołała rezolucja **Z. O. K. Z.** w sprawie bojkotu **Gdańska** i **Sopot**. Postanowiono się przylączyć do rezolucji jak najmniej przeprowadzić bojkot towarów **gdańskich**. W sprawach bieżących poruszono kwestię święta powiatowego **W. F. i P. W.**, które odbędzie się dopiero we wrześniu, sprawę strzelania o odznakę sportową i inne. Postanowiono w przyszłości odbywać miesięczne zebrania w pierwszy piątek w miesiącu. **Kurenda** nie będzie wysyłana. **Wycieczkę** urządzi się w dniu 12 b. m.

### Typy ludowe z Hercegowiny



Jeden z najpiękniejszych krajów **Królestwa Jugosławji** jest **Hercegowina**, której ludność zarówno **słowiańska** jak i **muzułmańska** przechowuje wszelkie tradycje, odziedziczone po przodkach. Uwidacznia się to przede wszystkim w strojach ludowych, zachowanych z przed wieków. — Na zdjęciu naszym widzimy typy dziewcząt z **Konowlje** w charakterystycznych strojach ludowych.

### Kacik dla pań

## Od sezonu do sezonu

Ambicja dobrej gospodyni powinno być dotrwanie z запасami, poczynionymi poprzedniego roku, aż do chwili, kiedy zaczyna się nowe. Tak tedy jeszcze obecnie powinniśmy dojadać dżemy i konfitury zeszłoroczne. Bo już zbliża się czas, kiedy rozpocznie się na dobre kampanja smażenia i przetwarzania owoców — i potrwa aż do października. — **Truskawki**, czerwone, maliny — i tak dalej, aż wreszcie **dereń** i **borówki** zakończą sezon.

A **truskawki** będą już bardzo prędko. Te, które już ukazały się w handlu, są jeszcze bardzo drogie. Na rynkach sprzedają także **agrest**, jeszcze bardzo mały i zielony, który chociaż jednak robi dżemy trochę **kwaskowate** i **pyśzne** w smaku, choćby nieco droższym kosztem, może to robić już i teraz. **Agrest** zbyt dojrzały, nie nadaje się do przetworów. Dobrze jest także połączenie **agrestu** z **rabarbarcem**, a pomniejszą koszt wobec droższyny **agrestu** przed dojrzewaniem. Wogóle **potrzebna** ta roślina — **rabarbar** — uzupełnia do-

prelegentów, przystąpiono do wyboru zarządu. Zebranie postanowiono odbywać raz na miesiąc, poczem ustalono wysokość składki członkowskiej i wypełniono deklarację członkowskie. Koło liczy 24 członków czynnych działaczy społecznych na terenie wioski.

skonałe wszystkie braki i jest w gospodarstwie nieoceniona.

Ogólnie biorąc jednak, mamy teraz przed-nówek, i teraz dopiero odczuwany dobro-dziejstwo **zapasów**, porobionych w porę. — **Dżemy** i **konfitury** w domu ułatwiają niesłychanie gospodarstwo. **Desery** wszelkiego rodzaju, które dawno już przez ludzi rozsądnych przestały być uważane za zbytek, będąc **da-aniem** odżywczym i **posilnym**, można z łatwością odmieniać i urozmaicać, mając do rozporządzenia przetwory owocowe. Są przysmaki i tanie, i zdrowe, i pożywne. **Biszko-ki** ukrecony w parę minut, **oblany** sokiem, **prze-łożony** dżemem, raz takim, drugi raz innym, **budyń**, **ryż** na **słodko** z **konfiturami** — **wszystko** to są potrawy, których nie można zaliczyć do zbytkownych, albo dogadzających **smakowi** po najedzeniu się już uprzednio innemi daniami. Jest jedna z części podstawowych **obiadu**. Zwłaszcza teraz, kiedy **gorące** dni odbierają apetyt na mięso.

Kto więc nie porobił w zeszłym roku **zapasów**, kierując się krótkowzroczną oszczędnością, ten wyjada teraz na obiady znacznie więcej, niż gospodynie **przezorne** i **umiejące** kalkulować na dalszą metę. **Ha!** za każde doświadczenie się **placi** i to nie **dziwnego**. — Trzeba tylko **umieć** wyciągnąć ze **wszystkiego** **nauczkę** na przyszłość.

**Smakosze**

piją tylko

**pivo**

„**Jubileuszowe**”

z **Browaru**

**Grudziądzkiego**

**W. Sommer i Ska**

# Echa tragedji dwojga zakochanych w Świeciu

**Nie mogąc się pobrać, narzeczony poderżnął brzytwa gardło swej ukochanej, sam zaś usiłował się powiesić**

Byli młodzi, on liczył lat 20, ona 19. Kochali się bardzo. Utrzymywali z sobą stosunek miłosny już od lat trzech, owocem którego miało być dziecko. Mieli niezłomne postanowienie pobrać się. Na przeszkodzie temu stały jednak warunki materialne. On był uczniem w orkiestrze marynarskiej, ona bez zajęcia. O małżeństwie w takich warunkach nie mogło być mowy, z czego zdawali sobie dobrane sprawę. Życie jednak gnało niepohamowanie naprzód, przynosząc z sobą coraz to nowe troski, troski przyszłej matki. W przystępie rozpaczony poddała myśl, aby wspólnie umrzeć. Po godzinnej namowie narzeczony zgodził się na to.

W dniu 3 marca b. r. mieszkańcy Świecia poruszeni zostali do głębi tragedją jaką się rozegrała w domu matki 19-letniej Anny Mrozówny. Narzeczony Mrozówny, 20-letni Stefan Kowalski, uczeń orkiestry marynarskiej, około godz. 8 rano poderżnął brzytwa gardło swej ukochanej, sam zaś usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się. Ciężko ranną Mrozównę odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Kowalskiego aresztowano. W czasie śledztwa przyznał się do popełnionego czynu, twierdząc, że poderżnął gardło swej narzeczonej za jej zgodą, i że sam miał sobie również poderżnąć gardło brzytwa, jednak ciężko ranna Mrozówna prosiła go, aby tego nie czynił, później jednak usiłował się powiesić, co również odradziła mu Mrozówna. Zeznania Kowalskiego potwierdziła przesłuchiwana w szpitalu Mrozówna, która na skutek odniesionych ran zmarła 3 dni później.

Przed kilku dniami Kowalski zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu, oskarżony o zabójstwo bez zastanowienia. Sąd w czasie rozprawy zarządził ekshumację zwłok s. p. Mrozówny, wobec czego rozprawę odroczone.

## Ruch w harcerstwie

— **Harcerskie obłężenie Ratusza toruńskiego.** W ramach tegorocznego święta WF i PW, zorganizowanego przez Miejski Komitet WF i PW, w Toruniu harcerze toruńscy zorganizowali pokazową grę harcerską przy użyciu świec dymnych imitujących atak gazowy etc. w dniu 29 maja br. Służbę patroli sanitarnych pełnili harcerki toruńskie z podziwu godną pewnością.

— **Obóz wędrowny harcerów toruńskich.** Harcerki toruńskie zorganizowały w dniu 29 maja br. pokazowy obóz harcerski w łasku przy Banku Polskim pod kierownictwem dhny Bartkiewiczówny. W obozie rozegrano mecze w siatkówkę, Sędziowały dhna Kowalczykówna, Stąskiewiczówna oraz dhna Cichońska z Brodnicy.

— **Wycieczka harcerów z „Dworku Ciszowego” w Toruniu.** W dniu 3 b. m. bawiła w Toruniu wycieczka harcerów wychowanie harcerskiej szkoły instruktorskiej żeńskiej pozostającej pod zarządem dhny Olgi Malkowskiej przedstawicielki Skautingu w Lidze Narodów. Dworek Ciszowy zdobył sobie już sławę wszechświatową w świecie skautowym z powodu różnych pobytów przedstawicielek skautingu zagranicznego, które nawiązały z harcerkami polskimi nadzwyczaj serdeczne i sympatyczne. Wśród uczestniczek wycieczki w Toruniu była jedna skautka z Szwajcarii. Wycieczka po zwiedzeniu zabytków wróciła wieczorem w dalszą drogę do Gdyni.

— **Harcerki toruńskie organizują bieg.** Bieg harcerski — ten doskonały sprawdzian wyrobienia harcerskiego i sprawdzian techniki harcerskiej znalazł zastosowanie również wśród harcerów toruńskich — które organizują w dniu 5 czerwca b. r. bieg na stopień ochotniczy oraz w dniu 12 bm. bieg na sto-

W dniu wczorajszym sprawa powyższa znalazła się ponownie na wokandy Sąd Okręgowy w Grudziądzu.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes S. O. p. Kornicki, oskarżał p. prok. Kamiński, oskarżonego bronił p. mec. Marszałek. Na rozprawę powołano kilku świadków, oraz jako rzeczoznawców dr. Tarkowskiego i dr. Bednarza. Sąd przesłuchał oskarżonego, a następnie świadków, poczem dr. Tarkowski złożył obszernie sprawozdanie z dokonanej ekshumacji zwłok, podając jako powód śmierci denatki przecięcie głównych tętnic, w związku z tem stan zapalny lewego płuca oraz poronienie. P. dr. Tarkowski stwierdził, że wobec powyższego wszelka choćby natychmiastowa pomoc

lekarska nie byłaby w możności utrzymania denatki przy życiu. Dr. Bednarz przychylił się w całej pełni do wywodów dr. Tarkowskiego oraz określa stan psychiczny oskarżonego, twierdząc, że należy on do t. zw. jednostek miernych, na których osoby trzecie mają łatwy wpływ, przyczem Kowalski działał w krytycznym momencie automatycznie, pozbawiony własnej woli.

Po dłuższych wywodach prokuratora i obrońcy, Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok:

Trybunał po naradzie wydał wyrok, skazując Kowalskiego na 3 lata więzienia zaliczeniem aresztu śledczego od 9 marca r. b. Oskarżony wyrok przyjął.

## WĄBRZEŻNO

— **Reemigranci i Optanci organizują się!** W niedzielę, dnia 22 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Zw. reemigrantów i optantów Rzpł. w Wąbrzeźnie.

Zebranie zagał wiceprezes Zarządu Głównego p. Paluszkiwicz. Po dość ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru tymczasowego Zarządu Koła, w skład którego weszli pp.: Malski Stanisław, prezes Szeffler, wiceprezes Zagłerski, sekretarz Staniowski, zast. sekretarza, Malski Kazimierz, skarbnik, Nowaczyk, asesor.

— **Zebranie Cechu Krawieckiego.** W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Cechu krawieckiego na którym obradowano nad ważną sprawą spółdzielni, która powstała przy Zw. Cechów na Pomorzu. Po przedstawieniu stała o pracę rządową przez prezesa p. Rosta z Grudziądza postanowiono by cech wąbrzeski przystąpił do Związku.

— **Obrady rolników.** W dniu 20 maja br. odbyło się w Wąbrzeźnie roczne walne zebranie Pom. Tow. Rolniczego pow. wąbrzeskiego pod przewodnictwem prezesa pow. PTR. p. Sojcekiego z udziałem starosty pow. p. Kalksteina, dyr. PTR. p. Otmianowskiego, Naczelnika Urzędu Skarbowego p. Grzywacza, wiceprezesa Zarządu GI. PTR. p. Serożyńskiego oraz 20 prezesów i 72 delegatów Kolek Rolniczych.

W obszernym i treściwym sprawozdaniu prezes p. Sojceki scharakteryzował organizację i działalność poszczególnych Kolek Rolniczych, których w roku sprawozdawczym znajdowało się na terenie pow. wąbrzeskiego 24 z ilością 732 członków.

Obecny na zebraniu instruktor rolny P. T. R. p. Malkiewicz złożył sprawozdanie ze swojej działalności w powiecie poczem, dyr. p. Otmianowski omówił działalność Pom. Towarzystwa Rolniczego, uwzględniając przedewszystkiem wysiłki PTR. w kierunku zmniejszenia ciężarów w rolnictwie, referując ulgi wydane na skutek tych starań przez

pieni pionierki. Na zakończenie biegu w dniu 12 bm. odbędzie się wielkie ognisko zorganizowane przez harcerki toruńskie na terenach północnych fortu Kościuszki na Bielcach. Godzina ogniska będzie podana w najbliższym „Ruchu Harcerskim”.

— **Złot Harcerzy grudziądzkich.** Tradycyjnym corocznym zrywaniem organizuje w dniach od 4 — 6 czerwca r. b. hufiec harcerski w Grudziądzu złot drużyn harcerskich który odbędzie się w Parku Miejskim na terenie b. Opery Leśnej; Program Złotu przewiduje wspólną mszę św., uroczyste otwarcie złotu, bieg harcerski, popisy drużyn, raport i przegląd obozu wraz z ogłoszeniem wyników biegu harcerskiego oraz uroczyste wspólne ognisko w dniu 5 bm.

czynnikami miarodajne.

Następnie p. Starosta Kalkstein w gorących słowach zachęcił rolników do organizowania się w Kolekach Rolniczych PTR, obiecując swoją opiekę i pomoc dla członków Kolek.

Nad referatami wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której, między innymi, zabrali głos członkowie Zarządu PTR. ks. Bączkowski i p. Balcerowicz, przedstawiając ciężary i bolączki rolników, podkreślając przytem konieczność wzmożenia organizacyjnie P. T. R., by tem skuteczniej mogło bronić spraw rolniczych.

Naczelnik Urzędu Skarbowego, p. Grzywacz, szczegółowo wyjaśnił sprawy dotyczące podatków.

— **Z życia „Strzelca”.** W ub. wtorek odbyło się zebranie oddziału Zw. Strzeleckiego przy udziale 40 członków oraz komendanta PW i WF p. por. Kuliszewskiego. Po zgaśnięciu zebrania przez p. prezesa Schneidera i przemówieniu p. por. Kuliszewskiego, obrano nowy zarząd oddziału, w skład którego weszli: prezes Gustaw Schneider, wiceprezes Tadeusz Michalski, sekretarz Zbigniew Wachowiak skarbnik Michał Oltuszewski, referent wychowania ohyw. Wasilewski, komendant oddziału Kamiński Piotr, zast. komendanta Michalski Czesław. Ćwiczenia oddziału odbywają się jak zwykle co piątek każdego tygodnia.

## Programy radiowe

**Sobota, 4 czerwca:**

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał z Krakowa. — 12.10 Poranek szkolny. — 12.45—13.20 Muzyka lekka (płyty). — 14.45—15.05 Muzyka lekka na organach (płyty). — 15.05 Kom. gosodarczy, oraz giełda pieniężna. — 15.15 Wiad. wojsk. dla wszystkich omówi red. J. I. Targ. — 15.25 „Przebieg dawnictw perjodycznych”. — 15.50—16.10 Chór Siebera (płyty). — 16.30 Odczyt p. t. „Kryzys światowy a technika” — wygl. dr. F. Burdecki. — 16.55 Słuchowisko. — 17.20—17.30 Pogadanka o Stanisławie Moniuszce wygl. dr. A. Simonówna. — 17.30—17.55 Pieśni St. Moniuszki w wyk. M. Janowskiego, Akomp. L. Urstein. — 18.00 Nabożeństwo z Wilna. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 20.00 „Na widnokręgu”. — 20.15—21.55 Muzyka lekka. — 21.55 Felj. p. t. „Wiosna, kwiaty i ludzie” — wygl. dr. J. Szpakowski. 22.10—22.40 Utwory Chopina w wyk. L. Róbowskie. — 22.50—24.00 Muzyka tan.

**Niedziela, 5 czerwca:**

10.00 Nabożeństwo z Krakowa. — 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał z Krakowa. — 12.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met. — 12.15—14.00 Tr. z Filh. Warsz. Koncert poświęcony twórczości St. Moniuszki z

## Giełdy

**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 3 VI 1932 r.

Tranzakcje Kupno

	WALUTY.
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgia	—
Gdańsk	—
Holandja	361.30—360.40
Kopenhaga	—
London	32.94—32.77
Nowy York	8.90—9.88
Nowy York teleg.	8.904—8.854
Paryż	35.14—35.05
Wragi	26.40—26.34
Sztokholm	—
Szwajcjarja	174.45—174.02
Włochy	45.73—45.50
Berlin (w obrotach nieofic.)	—

**Notowania ziemioplodów w Poznaniu**

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy  
za 100 kg. z dn. 3 VI 1932 r.

Zyto	28,50—28,75
Pszonica	29,75—30,00
Jęczmień	21,00—22,00
„ browar.	22,00—23,00
Owies pastew.	21,50—22,00
Mąka żytnia	—
„ 65%	42,75—43,75
„ pszenna 65%	44,25—46,25
Otręby żytnie	16,50—16,75
„ pszenne	14,75—15,75
Rzepak	—
Seradela	—
Lubin niebieski	—
„ złoty	13,50—14,54

**Notowania ziemioplodów w Berlinie**

Ceny w E.M. Zboże i nasiona olejste za 1000 kg.  
inne za 100 kg. z dnia 3 VI 1932

Pszonica march.	264—266
Zyto march.	194—196
Jęczmień browar.	—
Jęczmień przem. pastewny	175—182
Owies marchijski	162—165
Mąka pszenna	32,00—35,75
Mąka żytnia 70%	35,75—37,75
Otręby pszenne	10,75—11,75
„ żytnie	9,70—10,20
Groch Victoria	17,00—23,00
Groch drobny jadalny	21,00—24,00
Groch pastewny	15,00—17,00
Pełuszka	16,00—18,00
Bób	15,00—17,00
Wyka	16,00—18,00
Lubin niebieski	10,00—11,50
Lubin złoty	14,00—11,60
Seradela	—
Kuchy Imiane	10,50—10,60
Wytłoki Soja	19,40—

ok. 60-jej rocznicy śmierci. Wyk.: Polężone chóry Związku Mazowieckiego i ork. Filh. Warsz. — 14.00—14.15 Przemówienie z k. tygodnia L. O. P. P. — 14.15—14.30 Pieśni St. Moniuszko: a) Grajek, b) Prażniczka — odśpiewa p. M. Mokrzycka, c) „Matko, już nie ma cie”, d) Dwie zorze, e) Starość — odp. p. Al. Michałowski. — 14.30 „Czy masz pastwisko dla młodzieży?” — wygl. prof. J. Rostafiński. — 14.50—15.05 Pieśni St. Moniuszko: a) „Powiedzcie mi”, b) Złota rybka, c) Polna różyczka — odp. p. M. Mokrzycka, d) Śpiewak w obcej stronie, e) Piosenka żołnierska, f) Pieśń wojenna — odśpiewa p. A. Michałowski. — 15.40—16.05 Audycja dla dzieci. Radjotyg. dla młodzieży p. t. „Co się dzieje na świecie” w oprac. J. Mikołajki, b) Opowiadanie dla dzieci p. W. Woytowicz-Grabińskiej p. t. „Sen czy prawda”. — 16.05—16.45 Audycja z racji „Dnia Spółdzielczości w Polsce”. — 16.45 „Garibaldi”, wygl. prof. M. Handelsman. — 17.00—18.00 Koncert popul. złożony z utworów St. Moniuszki. Wyk.: Ork. Filharmonij Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego.

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

**RESTAURACJA GRUDZIĄDZ**  
Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735

Obłady z 1 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.  
Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

**Kolacja à la carte już od 50 gr. począwszy** 827a

własc.: Józef Szreszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

**Pompy odśrodkowe**  
systemu Odesse

wykonanie oryginalnem o słowie światowej dostarcza

Własne biuro w Polsce

Gdynia tel. 12-27  
Katowice tel. 22-49  
Kraków tel. 130-49  
Łódź tel. 141-83  
Łwów tel. 46-88  
Poznań tel. 77-95  
Warszawa tel. 690-18

Przedstawicielstwo  
Lublin tel. 9-62, Wilno tel. 8-70

**MOCNIA GDAŃSKA**

Ostrzeżenie!!!  
**TYLKO** 4173

CZEKOLADA PRZECZYŹCZAJĄCA

**DRASTIN LUBELSKI**

DZIAŁA SKUTECZNIE

Każda czekoladka w estetycznej torebce.

**1 sztuka 15 groszy.**  
Jeden preparat polski!

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

**Wrócićm Dr. Schlomann**

Gdańsk, Langermarkt 39  
Lekarz specjalista dla chorób gardła, nosa i uszu.

Ordynuje od godz. 10—11 i od godz. 3—5 oprócz soboty po południu.

**Zegar „Argo” do tańsówki**  
korzystnie do sprzedania.  
Zgłoszenia do redakcji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1260. 4170

# PLASZCZE DAMSKIE I MĘSKIE MATERJAŁY WEŁNIANE I BAWELNIANE GALANTERJĘ

W WIELKIM WYBORZE  
**POLECA**

**WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA, ul. Świętojańska**

2336

## KONKURS

na stanowisko

### DYREKTORA

**Bydgoskich Kolei Powiat.**

Do posady przywiązane jest uposażenie według grupy VII. pragmatyki dla urzędników państwowych.

Od kandydatów wymaga się wszechstronnej wiadomości fachowej z dziedziny kolejnictwa. Do podania o nadanie posady należy dołączyć:

1. własnoręcznie napisany życiorys,
2. świadectwo obywatelstwa polskiego,
3. świadectwo moralności,
4. świadectwo uzdolnienia fachowego i wyczerpujące referencje,
5. świadectwo zdrowia od lekarza urzędowego.

Zgłoszenia przyjmuje się w terminie do 25 czerwca br., nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. Komisja Kolejkowa zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru kandydata.

Bydgoszcz, dnia 1 czerwca 1932 r.

Przewodniczący Komisji Kolejkowej:

(-) Dr. Bereta. 4162



## OLBRZYMA ILOŚĆ

zachwyconych zwolenników  
i codziennych konsumentów

### dr. Axelroda Yoghurt

jest najlepszym dowodem zalet nieprześcignionego środka  
spożywczego podczas choroby i w czasie zdrowia.

304

Codziennie świeżo dostarcza:

## Milch-Vertrieb Sopoty

Sopoty tel. 52 i 96/97, Wrzeszcz tel. 425 21, i 25 202 Gdańsk tel. 260 37, 25 372,

oraz wszystkie sklepy mleczarni FRYDERYK DOHM G. m. b. H. i oznaczone  
odnośnymi plakatami sklady.

## OGŁOSZENIE.

**Bydgoska Gazownia Miejska**

sprzedaje w większych i mniejszych ilościach po cenach zniżonych:

Koks gazowy w rozmaitych sortymentach.

Smolę surową.

Smolę destylowaną.

Benzol rektyfikowany.

Benzol motorowy.

Mieszankę do napędu samochodów.

Siarczan amonowy z zawartością 22 proc. azotu

Wodę amoniakalną z zawart. 20 proc. amoniaku.

Karbolineum do impregnowania materiałów.

Wodę destylowaną.

Łom szamotowy i mączkę szamotową.

Gazownia Miejska wdziera również korty tenisowe po cenie 50 gr. od osoby za 1 godzinę, położone przy ul. Jagiellońskiej 54. Zamówienia przyjmuje:

Bydgoska Gazownia Miejska w Bydgoszczy.

pokój nr. 1, ul. Jagiellońska nr. 48, tel. 630, 631, 2235 4193.

**PRZY REUMATYZMIE  
ARTRETYZMIE CUKRZYCY  
CHOROZACH WĄTROBY  
ZOŁADKA I NEREK**

NIEZASTĄPIONE SA  
naturalne wody, sól,  
comprimés  
i pastylki Vichy-Etat

**VICHY-ETAT**

WYSTRZEŻAJ SIĘ BEZWYRTKOŚCIOWYCH  
PRZEPARATÓW SZTUCZNYCH

## Osiedliłem się w Toruniu jako ADWOKAT

**KAZIMIERZ BRZUSZKIEWICZ**

TORUŃ, UL. SZEWSKA 12 I. p.

4181 róg ul. Chelmińskiej-Stary Rynek

## Franciszek Zawadzki Bydgoska Fabryka Stempli Pomorska 4 Tel. 70

Stemple i pieczęcie kauczukowe i metalowe wszelkiego rodzaju. Sztyldy metalowe, numery, datowniki, szablony, znaczki do kluczy itp. stemple stalowe.

Najtańsze źródło zakupu dla odsprzedających.

Pomorskie Tow. Zach. do Hod. Koni

urządza

## Zawody konne

dnia 4 i 5 czerwca br. 4174

w Toruniu

na placu sportowym C.W. Art. przy ul. Sobieskiego

Początek o godz. 15-tej.

## STRZEBIELINO

Powiat Morski

przy lesie państwowym Szwejcajki Kaszubskiej, w pobliżu stacji kolejowej polecam

## PARCELE

budowlane i gospodarcze

od 900 mtr do 2 morg, częściowo zalesione. Cena od 35 groszy za metr począwszy. Na życzenie dogodna odpłata.

Do Gdyni kilkanaście pociągów dziennie, podobnie pociągów pośpiesznych. Dojazd wszystkich pociągów podmiejskich z Gdyni. Światło elektr. na miejscu. Warunki aprowizacyjne bardzo korzystne. Zgłoszenia reflektantów przyjmuje:

Wiktor Wrese, właśc. ziemski,  
Strzebielino, powiat Morski.

3844)

## WILLA

na Kamienczy Górze

w bliskości hotelu „Oaza” [dawn. Kaszubski] przy moście do wynajęcia

na rok lub dłużej. Dzieci sięć pokojów z przynależnościami, centralne ogrzewanie, ciepła i zimna woda, piękny ogród graniczący z plażą. Reflektanci piszą do Admin. pod „willa nad mo rzem”.

## Unieważniam

książeczkę żeglarską nr. 6/29 wydaną na nazwisko Aleksander Straszewski w r. 1929 w Gdańsku.

## Teodolit

aparatus do wytykania szlaków, gablotkę dla drogerzów, harmonium, okazyjnie do oddania. „Stala Okazja” Bydgoszcz, Gdańsk 10. 4194

Wrócićem

**Dr. Machwicz**  
Gdańsk,  
Stadtgraben nr. 6.

## Wózki

dziecięce poleca  
„Fabryka Wózków Dziecięcych”  
Bydgoszcz 3-go Maja 12.

Reperacje. 3203

Poważny

**amator**

daje swoje prace fotogr. wykonać u fachowca. Foto Sychalski, Toruń, Strumykowa. Tel. 398. 2550

## Łodzie

wszelkiego rodzaju wykonana fachowo na obstatunek. B. Rupiński, Toruń, Rybaki 21. 4119

## WYCIECZKI PAROSTATKAMI

do Brdyujścia

w k a ż d a niedzielę i święto

Odjazd z BYDGOSZCZY:

8,30 11,00 13,00 14,00 15,00 15,45 i 16,30

Odjazd z BRDYUJSCIA:

11,00 12,15 14,00 17,00 18,00 19,00 i 20,30

**LLOYD BYDGOSKI**

4195

Spółka Akcyjna



Żądajcie we wszystkich drogeriach worek ochronny „MOLOCHRON” do przechowywania futer i garderoby chroni od melli i kurzu

**„Molochron”**

jest chemicznie spreparowany, hermetycznie zamknięty. Cena zł 1 gr 50 szt. Do nabycia we wszystkich drogeriach. 3699

„Tobko” Sp. z o.o.

Warszawa, Al. Jeruzolimka 8

Przedstawicielstwo na Pomorze map Adam Galdyński, Toruń, Szeroka 9.

## LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 6 czerwca o 13 sprzedaję w Cierpicach u Eisenhardta przymusowym przetargiem za gotówkę: zegarek, browning, maszynę do szycia. 138/32, Bartkowiak, komornik sądowy, Rabańska 12.

## LICYTACJA.

pewnej ilości rowerów kompl. z ogumieniem, nowych pierwszorzędnych, fabrykatu, Orig. Torpedo etc. odbędzie się dnia 7 czerwca o godzinie 11 przed poł. w Toruniu u spedytora Sadeckiego ul. Mickiewicza. Licytacja odbędzie się na pewno. 4190

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabańska 12.

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 6 czerwca br. o godzinie 9 sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę największej dajacemu w Rządzu u p. Kahsa maszynę do szycia „Westfalja”, o godzinie 10-tej w Mniszku u p. Mądzieliewskiego; bufet i stół składowy, 50 kg. mydła i 50 pudełek pasty; o godzinie 12-tej w Pienskach Król u p. Iwanowskiego; wóz roboczy, kamień do ostrzenia i 2 koła do wozu. We wtorek 7 b. m. o godzinie 9 sprzedawac będę w Kwitnowie: samochód osobowy; o godzinie 10 w Radzynie: rower, maszynę do pisania, 3 żrebacki, bufet, kredens itp. rzeczy. Zbiórka reflektantów w hotelu. 520

Nr. 260. zlec. 520  
(-) Maczkowiak, kom. sądowy, Grudziądz. 520/32

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej Kasy Parcelacyjno-Osiedniczej w Grudziądzu zwołuje się walne zebranie wierzycieli na dzień 30 czerwca 1932 r. 11-tej przed poł. pokój nr. 2 w niżej podpisanym sądzie. Porządek obrad zebrania wierzycieli: a) zatwierdzenie zamianowanego zarządcy; b) sprawozdanie zarządcy masy upadłościowej; c) badanie dodatkowo zgłoszonych wierzycielności

Grudziądz, dnia 28 maja 1932 r.

42/31. Sąd Grodzki

## NAMIOTY

plótna namiotowe, plótna na żagle, wiatrówki żeglarskie **Kra. Fabryki**

„KERA”

reprezentacja na O. K. VIII

**SPORT-BLOCH**

Toruń 4183

Katarzyny 5. Telefon 276.

Żądajcie cenniki.

## Inżektory

„Restarting” nowe i reparacje starych systemów wykonuje pod gwarancją

**P. Żak, Toruń, Prosta 30**

Dostawca wojskowy.

Odewnia metali i warszt. rep. maszyn. — Odsprzedającym odpow. rabat. 2546

## Polsko-niemiecka

**korrespondenka**

sekretarka z długoletnią praktyką [poszukuje posady w Gdyni. Pierwszorzędne referencje. — Zgłoszenia do redakcji „Gazety Gdańskiej” pod nr. 1163.

SPECJALNE

**WŁOSKIE**

**LODY**

Specjalność

**CASSATE.**

Przyjmuje się zamówienia do domu.

Toruń, Stary Rynek 29.

## Kucharka

poszukuje posady do kasy, na podoficerskiego lub prywatnie jako dochodząca.

Oferty do „Dnia Pom.” Toruń, pod 4186.

## MYDŁO

szare 1-a

tylko zł. 0,50 za funt

**Jan Kapczyński**

4191 Toruń

ul Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15.

Artykuły gospodarcze i malarskie.

## Dwór

przyjmie osoby

z towarzystwa na lato, okolica sucha, lasy, rzeka, park, ogród owocowy, 16 łóżek, tenis, radio, pokoje wygodne słoneczne, 2-3-4-osobowe, czerwiec 1-osobowe, łazienka, kanalizacja, zimna i ciepła woda bieżąca, doskonalą kuchnię warszawską, bez ograniczeń, 5-6 zł. dziennie. Zgłoszenia: Białogóra, poczta i stacja Rakowice, Pomorze. 3989

## Lekarz

„dentysta z dobrą praktyką ze względów rodzinnych poszukuje zastępcę na miesiąc lipiec i sierpień w Toruniu. Zgłoszenia kierować proszę pod adresem: Marta Zukowska, Leśniewska, Lubliniec, Górnicy Śląsk. 3910



# Biuro Ogłoszeń Universalna Agencja Reklamowa

Warszawa, Senatorska 17

**z dniem 1 czerwca 1932 r.**

**przeniosta swe biura  
do obszerniejszego lokalu**

**w Warszawie przy ulicy  
Marszałkowskiej 142**

telefony 543-73 i 256-47

4197 przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism świata, oraz projektuje i przeprowadza kampanje reklamowe.

## FABRYKA LUSTER i SZLIFIERNIA SZKŁA

Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki.

### ZAKŁADY SZKŁARSKIE

Telefon 15-58

R. ZIELIŃSKI, GDYNIA

ul. Swietojańska

Hurt szkła, oprawa obrazów. — Specjalność: Szyby wystawowe.

Przedstawicielstwo: Płyty szklanych „Luxfer“ i „Rotalith“.

**Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze**

### parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisariat Rządu, zezwolenie na zabudowę natychmiast! 600 m<sup>2</sup> i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich z zł. za metr kwadratowy.

### parcele łakowe

700 — 1000 zł za morgę pruska na dogodnych warunkach na sprzedaż.

**R. KUSCHE, RUMJA**  
pow. Morski

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m<sup>2</sup> pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP, dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wydzierżaw.

### PRYWATNA SZKOŁA

IM. SW. TERESY W TORUNIU 4145

Dr. Zofji Szczepkowskiej

czwarty rok przygotowuje dzieci do gimnazjum  
— z wynikami bardzo pomyślnymi —

Zapisy do kl. I—V włącznie przyjmuje  
dyrekcja codziennie 12—13 godz. oraz  
w poniedziałki i czwartki 17—18 godz.

w budynku własnym: Kościuszki 4  
CENY ZNIŻONE CENY ZNIŻONE

specjalny tramwaj Bydgoskie Przedmieście — Szkoła i z powrotem

### SZKŁO

Fajans, porcelana, sprzęt kuchenne.

w nowoortwartym składzie pod firmą  
**Nikodem Twardowski**  
Toruń, ul. Szewska 6,  
najtaniej. Ceny konkurencyjne, proszę się przekonać bez przymusu kupna. 4188

Obfite

### obiady

z 3 dań także jarskie  
za 90 groszy 2551

w „Niespodziance“

Toruń, ul. Łazienna 13.

### Nowy dom

do sprzedania na dogodnych warunkach. Toruń, Bydgoskie - Przedm., Słowackiego 78/80. 4185

### Pod Orłem

Kawiarz - Restauracja TORUN

Dziś i codziennie  
**REWELACYJNY  
PROGRAM  
CZERWCOWY**

Kuchnia znana ze swej dobroci.  
Ceny niższe.

Niedziela Five o'clock  
o godzinie 17.30.  
Wstęp wolny.

Staraniem Hufca Harcerskiego Żeńskiego w Gdańsku odbędzie się w dniu 7-go czerwca b. r. o godz. 7-mej wieczorem w sali im. św. Józefa, Töpfergasse nr. 5-8 przedstawienie p. t.:

### „Panienka z okienka“

obrazek sceniczny w 3 akt. na podstawie powieści Dostojewskiego z przeszłości starego Gdańska. — Ceny miejsc od Gld. 2. — do Gld. 1. —. Wstęp na salę 50 fen. Czysty dochód przeznacza się na kolonje letnie i sztandar.

### Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzeć używane jadalnicę sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepiślowe, elektrofony do odkurzenia, kilimy, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

### „Okazjopol“

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

### Gabinet Kosmetyczny „MIMOZA“

„Hormona“ aparat prof. Shula, prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, opartych na specjalnych studiach w **Parryżu**. — **Piegi**, węgry, plamy i ect. usuwa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy wyborowemi i nieszkodliwemi barwnikami. **Manicure**.  
TORUŃ, Szeroka 37, II. piętro.

Z prawami szkół państwowych  
Gimnazjum żeńskie  
G. Winogrodzkiego  
w Wejherowie  
zawiadamia, że w r. szk. 1932/33 będzie uruchomiona 8-ma klasa oraz 4144  
szkoła przygotowująca z nowym programem szkół państwowych.

### Poniklowanie:

części samochodowe, rowerowe, instrumentowe etc. jak również

### Posrebrzenie:

sprzęty i nakrycia stołów w wykonujemy szybko.  
**Toruńska Fabryka Wyrobów Metalowych**  
FR. STREHLAU i S-ka  
TORUN 4148  
ul. Rabińska 6, telef. 188.

### „Kieszonkowa Encyklopedia popularna“

stanowi nieodzowną książkę dla każdego inteligentnego człowieka. Cena przystępna dla wszystkich. Książka powinna być w każdym domu kulturalnym. Materiał bogaty. Żądajcie prospektów: (dołączyć znaczków na portu) Kraków, Józefitów 10. (Poszukujemy zastępców). 3157

### Sklep

wyrobów tytoniowych i przyborów piśmiennych, dobrze zaprowadzony w centrum miasta do sprzedania, (okazja dla emeryta). Oferta do „Dnia Pomorskiego“ pod 4105.

### Poradnia prawna

załatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne oraz skutecznie wywiady, Adamski, doradca prawny. Toruń, Sukiennicza 4. [2600

### Motocykl

z przyczepką tanio sprzedam, Wiadomość telefon D.O.K. 77. 4180

### Letnisko

pod miastem, tramwaj, pokoje z utrzymaniem lub bez ewen. używanie kuchni. Tanie adres w Admin. 4180

### Świeże Mleko

trzy razy dziennie WIT T Zieloniec lub Sienkiewicza 3 m. 6. 4177

### REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W sobotę dnia 4. bm. o godz. 20-tej  
Operetka Zdrojowa z Ciechocinka  
Inauguracja Sezonu Operetkowego  
**PREMIERA**  
„Wiktoria i Jej Huzar“  
Operetka w 3 aktach z prologiem Abrahama  
W niedzielę, dnia 5. bm. o godz. 16-tej  
po cenach niższych do połowy  
„Głupi Jakób“  
Komedja w 3 aktach  
T. Rittnera.  
Ceny niższe,

W niedzielę, dn. 5. bm. o godz. 20-tej  
Gość, występ Janusza Nowackiego artysty Teatru Polskiego w Poznaniu  
Wznowienie  
„ROXY“  
Komedja w 3 aktach  
Barry Connorsa.

W poniedz., dnia 6. bm. o godz. 20-tej  
Przedstawienie zakupione przez komendę P.W. i W. F.  
„Głupi Jakób“  
Komedja w 3 aktach  
T. Rittnera.

## OSTRZEŻENIE

Na rynku gdyńskim pojawiły się ostatnio naśladownictwa naszych tynków szlachetnych, będące zwykłymi mieszankami cementowo-wapiennymi, pozbawionymi środków wodoodkażających.

Zwracając na powyższe uwagę Zainteresowanych, podajemy jednocześnie do wiadomości, że nasze tynki szlachetne są wodoodkażające i chronią budynki przed wilgocią.

„Marmur-Granit“ Sp. z o. p. Gdynia

### TENNISOWE RAKIETY

Siatki — Piłki — Pokrowce — Spodnie — Koszule — Pantofle  
**SPORT-BLOCH**  
Toruń  
Katarzyny 5. Telefon 276.  
Żądajcie cenniki. 4184

### ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upłazom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, ślednicy, sklerozie, artretyzmu, reumatyzmowi etc.  
**Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!**  
Adres: **Liszk-Apteka**, 1530

### Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko Leon Wojciechowski zamieszkały w Inowrocławiu, wydany przez Magistrat Inowrocław 4175  
unieważniam

### Pianino

(skrzydło) czarne prawie jak nowe cena 2.000 zł. sprzedam oferty „Dzień Pomorski“ Toruń. 4179

### Mundury P.W.

dla wszelkich organizacyj **Pasy P. W.**  
**Czapki P. W.**  
po cenach konkurencyjnych tylko:

### SPORT-BLOCH

Toruń  
Katarzyny 5. Telefon 276.  
Żądajcie cenniki. 4183

### Szoferów

oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel. 11.85. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzamin w Bydgoszczy lub w Toruniu. 2991

### Toruńska Pilnikarnia i Szlifiernia

nacina tepe pilniki i raszple każdego rodzaju jak i ostrzy fachocho brzytwy, nożyce, noże (wółfa) i t. d. Toruń, Riekary 27, tel. 638. 4103

### Pensjonat Bochyńskiej

dobrze położony, blisko głównego dworca gdańskiego na Kaszubischer Markt 9—10 i p. poleca pokoje i obiady po umiarkowanych cenach. 897

## Telegramy

## Z ostatniej chwili

**Czekamy!****Jeszcze jedno ostrzeżenie pod adresem Gdańska**

Gdańsk, (PAT.). Na przedwczorajsze złożone przez senat pismo w sprawie ulotek, komisarz Rozplitej minister Papee wystosował wczoraj odpowiedź, w której, powołując się na swój uprzedni list z dn. 1 b. m., ponownie wykazał na istnienie i stały wzrost na terytorjum W. M. Gdańska akcji bojkotowej ze strony pewnych sfer, przeciwnych Polsce i osobom narodowości polskiej i żydowskiej, jak również na tolerowanie, a nawet opiekę i popieranie przez władze gdańskie manifestacje, skierowane przeciwko Polsce. Fakty te wywołać musiały odruchową reakcję ze strony społeczeństwa polskiego na terytorjum Rzeczypospolitej. Co się tyczy ulotek, to komisarz generalny zwrócił się do właściwych czynników kolejowych z poleceniem wydania organom policji kolejowej potrzebnych zarządzeń, zastrzegając się jednocześnie przeciwko inge-

rencji policji gdańskiej z dziedziny, należącej do kompetencji organów policji kolejowej polskiej. Ze swej strony komisarz generalny jednak oczekuje, że i senat wyda niezwłocznie zarządzenia podległym mu władzom i organom, aby energicznie przeciwdziałały antypolskiej akcji propagandowej i bojkotowaniu Polaków na terytorjum Wolnego Miasta.

**Dolar zdebronizowany****Z uprzywilejowanego stanowiska w Polsce**

(o) Warszawa, (tel. wł.). Jak donosimy na innym miejscu, Bank Polski zaprzestał sprzedawać dolary. Wiadomość ta wolała duże zainteresowanie na giełdzie. Jak wiadomo od lat wielu dolar przeniknął na polski rynek pieniędzy i wiele transakcji dokonywano w dolarach, co upośledzało inne waluty zagraniczne. Siłą

rzeczy największy ciężar tego rodzaju transakcji spadał na Bank Polski. Tymczasem statut Banku Polskiego, mówiąc o obowiązku wymiany biletów banknotowych na złoto lub walutę, postanawia, że Bank Polski może wymieniać polskie banknoty złotowe według swego wyboru albo na monety złote, albo na sztaby złota, albo na czekki zagraniczne w walucie wymiennej na złoto. Dalej statut wyraźnie powiada, że wymianianie może odbywać się tylko w centrali banku w Warszawie w kwotach powyżej 20 tys. zł. Bank Polski jak wiadomo z uprawnieniami swego, że może wymieniać powyżej 20 tysięcy zł. nie korzystał i korzystać nie będzie, jednakże nie można żądać od Banku Polskiego, aby na dłuższą metę zajmował się transakcjami nieprzewidzianymi przez statut, gdyż takie transakcje należą do giełd krajowych i innych banków.

Po wydaniu wczorajszego zarządzenia Banku Polskiego w stosunku do dolarów innymi walutami zagranicznymi. W prasie w związku z tem zarządzeniem pojawiły się wiadomości, że Bank Polski w najbliższym czasie ma zamieścić wszelkie transakcje dolarowych. Wiadomości te nie są prawdziwe, gdyż Bank Polski kiedyś dokonywał wszelkich transakcji przewidzianych w statucie.

**Walki muzułmańsko-hinduskie w Bombaju**

Od kilkunastu dni toczą się w Bombaju i przyległych prowincjach zacięte i krwawe walki pomiędzy ludnością hinduską a muzułmanami, które pociągają za sobą liczne ofiary w ludziach. Do tej pory w walkach tych zginęło przeszło 200 osób, przeważnie zśród hindusów. Tysiące osób zostało poranionych, a mnóstwo budynków i sklepów zdemolowano. — Na zdjęciu naszym widzimy posterunek, złożony z żołnierzy angielskich i hinduskich przed zdemolowanym sklepem. Na ulicy leżą zwłoki zamordowanego hindusa

**Boy i Tomcsanyi laureatami za najlepsze przekłady**

Warszawa, (PAT). Zarząd polskiego Klubu literatów na ostatnim posiedzeniu przyznał tegoroczną nagrodę w kwocie 2.000 zł. za najlepszy przekład polskiego dzieła literackiego na język obcy Janowi Tomcsanyi'emu, autorowi wydanego w roku 1929 węgierskiego tłumaczenia „Chłopów” Reymonta. Powieść Reymonta w przekładzie Tomcsanyi'ego osiągnęła już trzy wydania i jest wielkim sukcesem tłumacza, który jako szczerzy miłośnik i znawca piśmiennictwa polskiego przyswoił pozostałemu czytelnictwu węgierskiemu szereg utworów Sienkiewicza, Żeromskiego, Konopnickiej, Daniłowiczowej, Rodziewiczówny i wielu in. Nagrodę Klubu polskiego za najlepszy przekład z obcego utworu literackiego na język polski w kwocie 1000 zł otrzymał Tadeusz Boy-Zeleński za „Życie” Henryka Brularda Stendhala.

**Hojna ofiara na rzecz bezrobotnych**

Warszawa, (PAT). Towarzystwo ubezpieczeń „Assicurazioni Generali Trieste” z okazji 100-lecia swego istnienia oraz towarzystwo ubezpieczeń „Polonia” złożyły dziś do dyspozycji p. premiera Prystora kwotę 22.000 złotych. Kwotę tę p. premier przeznaczył na rzecz bezrobotnych, przekazując naczelnemu komitetowi do spraw bezrobocia.

**Szubienica w Wilnie**

Wilno, (PAT). Sąd Okręgowy rozpatrywał onegdaj w trybie doraźnym dwie sprawy o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. W pierwszej sprawie A. Malko lat 37, właściciel 20 dziesięcin ziemi w powiecie postawskim został skazany na karę śmierci przez powieszenie. W drugiej sprawie dwóch obwinionych włościan Kalandę 20-letniego i Czepulicha lat 24 — obaj z powiatu wileńsko-trockiego zostali skazani na karę bezterminowego więzienia.

**Tragiczna śmierć dziennikarza**

Paryż, (PAT). Prasa francuska podaje nową wersję śmierci wybitnego publicysty francuskiego A. Londresa na statku „George Ph'lipart”. Mianowicie jeden z oficerów statku oświadczył, że podczas wypadku dziennikarz wychylił się przez okienko kajuty i wzywał o pomoc. Oficer ów zrzucił mu linę, umocowaną na górnym pokładzie i sam odszedł w celu ratowania kobiet, widział następnie, jak dziennikarz wspinał się po linie, gdy nagle linka pękła i Londres znikł pod wodą. Prawdopodobnie linka pękła wskutek przepalenia się.

**Samolot biało-czerwony nad wodami Atlantyku****w drodze do Warszawy**

Linden, (Stan New Jersey), (PAT). Wczoraj wczesnym rankiem odleciał stąd lotnik polski Hausner do Warszawy. Hausner wziął ze sobą 25 hkl. benzyny oraz zapas żywności. Poza tem zabrał 50 listów które będzie zrzucił po drodze

London, (PAT). O locie ponad Atlantykiem polskiego lotnika donoszą: Stanisław Hausner odleciał z lotniska w Linden w stanie New Jersey o godz. 9.46 rano według czasu amerykańskiego, co odpowiada godz. 2.46 po poł. według czasu środkowo-europejskiego. O ile jego lot ponad Atlantykiem odbędzie się bez przeszkód w czasie mniej więcej tym samym, co prze-

lot lotniczki Earhart, to przybycia Hausnera można się spodziewać na lotnisku w Croydon pod Londynem dziś około godz. 10 przed poł. Gdyby lotnik nie wylądował w Croydon, lecz leciał wprost do Warszawy, to droga jego z Londynu do Warszawy trwałaby dalsze 10 godzin. W razie zupełnie pomyślnych warunków przelotu lotnik Hausner mógłby więc wylądować w Warszawie w sobotę około godz. 8 wieczorem. Samolot Hausnera jest jednopłatowcem o barwach narodowych polskich. Hausner przed startem oświadczył, że zamierza polecieć wprost do Warszawy.

**Stany Zjedn. w pętach kryzysu****Sytuacja staje się coraz groźniejsza**

W depesz kablowej z Nowego Jorku specjalny wysłannik „Paris Soir” Sauerwein donosi o niezwykłym wrażeniu, jakie wywiera to miasto. Wielki i potężny kraj, który przed 4-ma laty był krajem bogactw, poniósł klęskę tak wielką, pod pewnymi względami tak tajemniczą, iż przypomina człowieka, który nagle po szeregu latach dobrotu uległ porażeniu stanu pacierzowego i nie jest w stanie kontrolować swych kroków.

Już na statku „Ile de France” miał okazję zauważyć przygnębienie panujące wśród powracających z Europy Amerykanów. Damy z towarzystwa, bawierzy, artyści i inżynierowie powtarzają

ciągle „co też zastaniemy w Stanach Zjednoczonych”. Wiadomości bowiem, otrzymywane w ostatnich dniach stwierdzają, że sytuacja staje się coraz groźniejsza. Wystarczy przebyć w Nowym Jorku 48 godzin, aby zrozumieć powody tych obaw. Miasto jest jakby zupełnie pozbawione pieniędzy. Papiery wartościowe spadły przeciętnie o 85 proc. Ceny surowców obniżyły się w sposób katastrofalny. Bawełna kosztuje 6 centów, cena zboża spadła do 50 centów z poziomu 2-ch dolarów a co najmniej 1,25 dol. w ciągu ostatnich lat.

Kryzys odbił się silnie na finansach publicznych. Rząd znalazł się wobec defi-

cytu miljarda 700 milj. dolarów, któremu może zapobiec jedynie przez wielkie oszczędności, oraz nałożenie nowych podatków. Jedno i drugie nie jest łatwe do przeprowadzenia w przededniu wyborów. Z proponowanych przez rząd 300 milionów dolarów, parlament uchwalił zaledwie 30 milionów.

Nowy budżet przewiduje deficyt w podwójnej wysokości.

Powyzszy obraz — kończy Sauerwein — może się wydać zbyt schematycznym prymitywnym, lecz nie należy zapominać o tem, że są to rzeczy, które się ma tu przed oczami.

przed oczami.

**Ogłoszenia:** wiersz m. l. m. na stronie 7-lamowej . . . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo pogłównie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze m. l. m. na stronie 7-lamowej. . . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.  
Przy sądowym ściąganiu należności rabał upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21  
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.  
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Władysław Kawołkowski Inowrocław, Rynek 25.  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Józef Stanaeb, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawctwo: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dziennik Gozdziński”, „Dziennik Kaszubski”, „Dziennik Kujawski”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

**Abonament miesięczny wynosi**  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3 — 21  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . . . 3,95 zł  
pod opaską . . . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,50 gd przez chłopca . . . . . 2,50 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych ułgą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w ekspedycji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,70 zł — internetownie 3,00 zł